

Już 19 grudnia, ze świątecznym wydaniem magazynowym Dziennika Łódzkiego, nasi Czytelnicy dostaną w prezencie **ŚPIEWNİK KOŁĘD**

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

Dziś TELEMAGAZYN, a w nim recenzje i zapowiedzi najciekawszych programów



magazyn

Piątek,
12.12.2025
Wydanie A B C D
Nr 288 (27 155)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)



Dziennik
ŁÓDZKI

To będzie fajny rok dla Łodzi. Wielkie gwiazdy na scenie Łódź Summer Festival 2026

Tegoroczna edycja festiwalu ściągnęła tłumy uczestników.
A organizatorzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa...

| CZYTAJ STR. 16



PKP wyburzą kamienicę?
Budowa tunelu stanęła, a koleje szukają rozwiązania
| CZYTAJ STR. 2

Jutro pożegnanie Grzegorza Rysia
Wierni będą dziękowali za osiem lat posługi
| CZYTAJ STR. 5

Czy choinka z silikonowymi igłami jest lepsza od żywej? Wygląda perfekcyjnie, ale...
| CZYTAJ STR. 14

W MAGAZYNIE Puls także:
Życie z nosem w telefonie. Spędzamy w ten sposób kilka godzin dziennie. W domu, w autobusie, w przychodni. To zawiadnęło wszystkimi, niezależnie od wieku
Dziś TELEMAGAZYN

Kocham Łódź
Zapowiedzi najciekawszych wydarzeń kulturalnych
| CZYTAJ STR. 22-25

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



W Zakościelu, małej wiosce koło Inowłódza, można poczuć atmosferę sprzed ponad 2 tysięcy lat

Trzystu aktorów w największej żywej szopce w Łódzkiem

Marek Obszarny
Powiat tomaszowski

Podróż do Betlejem w Zakościelu koło Inowłódza przenosi nas do czasów Bożego Narodzenia. Wyjątkowe świąteczne widowisko plenrowe będzie do obejrzenia w trzy weekendy.

Żeby zobaczyć spektakularną żywą szopkę nie trzeba jechać do włoskiej Matery. Wystarczy wybrać się do Zakościela, małej wioski koło Inowłódza w powiecie tomaszowskim.

Podróż do Betlejem to widowisko, które już na stałe wpisało się w kalendarz adwentowego przygotowania do Bożego Narodzenia. Chrześcijańskie Centrum Proem organizuje je w tym roku już po raz dwunasty. Około 300 aktorów ama-

torów wcieli się w postacie z Biblii i poprowadzi pielgrzymów do stajenki w Betlejem.

Podróż do Betlejem trwa półtorej godziny. W tym czasie jesteśmy świadkami scen towarzyszących narodzinom Jezusa Chrystusa, które rozgrywają się w pięknej, zimowej scenerii Chrześcijańskiego Centrum Proem w Zakościelu, w sali widowiskowej, w lesie, nad brzegiem rzeki, w malowniczej, stuletniej willi. Widzowie są częścią przedstawienia.

W tym sezonie widowiska Podróż do Betlejem odbędą się w terminach 13-14, 19-21 grudnia oraz 3-6 stycznia. Aby obejrzeć widowisko, można przyjechać w wybranym dniu o dowolnej porze między godz. 16 a 18 do Chrześcijańskiego Centrum Proem (Zakościele 80, 97-215 Inowłódz). ©©

PKP odkupią mieszkania i wyburzą łódzką kamienicę?

Jacek Zemła
Łódź

Przedstawiciele PKP rozmawiają z mieszkańcami kamienicy przy 1 Maja 21 w Łodzi o wykupie mieszkań. To pod tym budynkiem rok temu utknęła tarcza Katarzyna.

Do Łodzi przyjechała delegacja spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, aby rozmawiać z mieszkańcami uszkodzonej we wrześniu ubiegłego roku, podczas drażenia tunelu średnicowego, kamienicy przy alei 1 Maja 21 o formalnych możliwościach nabycia nieruchomości. Pierwsze efekty tych rozmów napawają optymizmem. Obie strony są już zmęczone sytuacją i trwającym 15 miesięcy pątem. Pojawiła się szansa na porozumienie.

Dwa miliony miesięcznie zamiast na tunel idzie na hotele

Zgodnie z deklaracjami złożonymi przez PKP PLK na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury w dniu 5 listopada br. przedstawiciele spółki spotkali się z mieszkańcami kamienicy, która uległa uszkodzeniu podczas przechodzenia pod nią maszyny drażącej Katarzyna. Od tamtego czasu kamienica nie nadaje się do użytkowania, a jej mieszkańcy przebywają w hotelach lub mieszkaniach zastępczych. Za ich pobyt i wyżywienie



We wrześniu minął rok od zawalenia się kamienicy przy ul. 1 Maja w Łodzi, pod którą drażony jest tunel

nie płaci wykonawca tunelu, czyli firma PBDiM Mińsk Mazowiecki. Miesięcznie pochłania to około 2 mln złotych z budżetu przeznaczonego na dalszą budowę tunelu. Budować go jednak nie można, bo jakkolwiek Katarzyna może wywołać zawalenie się kamienicy przy 1 Maja 21 i 23, a nie można wykluczyć, że także kolejnych budynków znajdujących się na trasie tunelu.

Mieszkańcy godzą się wstępnie na wykup mieszkań

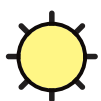
Celem spotkania były rozmowy na temat możliwości nabycia nieruchomości przez PKP PLK, co umożliwiłoby jej wybu-

zienie i uruchomienie maszyny. Mieszkańcy nie powiedzieli „nie”. Strony potwierdziły wolę dalszych rozmów w tej sprawie a spółka uzyskała zgody wszystkich właścicieli nieruchomości do prowadzenia rozmów o procesie sprzedaży lokali. Kolejowa spółka przedstawiła ramy prawne procesu oraz założenia projektu zmian do ustawy o transporcie kolejowym. Omówione zostały proponowane instrumenty prawne, które mogą mieć istotny wpływ na realizację inwestycji, przede wszystkim jednak na poprawę sytuacji mieszkańców, których nieruchomości znajdują się na trasie drażenia tunelu.

– Przedstawiciele spółki wyrazili troskę i zrozumienie dla obecnej sytuacji relokowanych mieszkańców. Zadeklarowali wsparcie w zakresie rozwiązania bieżących problemów wskazywanych przez nich w toku spotkania. PLK podkreśla pełną gotowość do dialogu z mieszkańcami, zapowiadają analizę zgłoszonych przez nich postulatów w związku z zaistniałą sytuacją oraz dziękują za otwartą postawę i aktywny udział mieszkańców. Obie strony ustaliły, że kolejne spotkanie odbędzie się w połowie stycznia 2026 roku – poinformowało Biuro Prasowe PKP Polskie Linie Kolejowe. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień
7°C
Noc
3°CBarometr
1023 hPa
Wiatr
18 km/godz.
Biomet
korzystny

Jutro

Dzień
6°C
Noc
0°C

Niedziela

Dzień
4°C
Noc
1°C

Poniedziałek

Dzień
6°C
Noc
1°C

Aktualne prognozy pokazują słońce i 5°C w Wigilię i święta.

12 GRUDNIA 2025

Dzisiaj 346. dzień roku.
Do sylwestra zostało 19 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.36, zachód słońca o godz. 15.23. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 4 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 8 godzin i 58 minut.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Aleksander, Dagmara, Franciszka i Maksymilian.

Przysłowie na dziś:
W zimie odkryte ucho, to w lecie sucho.

KALENDARIUM

1406

Pierwsza pisana wzmianka o Lututowie w powiecie wieruszowskim.

1664

Początek kultu cudownego obrazu w Poświętnem w powiecie opoczyńskim.



FOT. ARCHIWUM

1943

Oddział AK wykonuje wyrok śmierci na niemieckim zbrodniarzu w Gidlach koło Radomska.

1766

Król Poniatowski nadał Drzewicy prawo do założenia cechu fabrykantów i rzemieślników.

1978

Otwarto trasę W-Z w Łodzi, która połączyła Retkinię z Widzewem Wschodem (na zdjęciu).

Superbohaterowie PGE. Dla Ciebie.

Wilhelm Masarczyk

Starszy Mistrz Remontów Maszyn i Urządzeń Energetycznych
PGE GiEK Oddział Elektrownia Rybnik



Tabliczki pamięci dla krewnych ofiar obozu przy ulicy Przemysłowej

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi krewni byłych więźniów obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej otrzymali symboliczne tabliczki.

Wczoraj krewnym byłych więźniów niemieckiego obozu dla dzieci polskich przy ul. Przemysłowej w Łodzi wręczono tabliczki informacyjne do oznaczenia miejsc pochówku. Uroczystość odbyła się w 83. rocznicę pierwszego transportu dzieci do obozu.

Krewnym wręczono pięć tabliczek. Dziesięć zostanie wysłanych członkom rodzin, którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu.

11 grudnia 2025 roku przypadła 83. rocznica pierwszego transportu dzieci do niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej. Wręczenie tabliczek stanowi symboliczny akt, który pomoże zachować



Dzieci - ofiary obozu przeszły przez piekło

godną pamięć o dzieciach - ofiarach terroru.

- Wręczenie tabliczek to symboliczny akt przywracania godności i zapewnienia, że żadne z tych dzieci, które przeszły przez piekło obozu, nie zostanie zapomniane. To nasz obowiązek wobec ofiar totalitaryzmu i ważny element misji muzeum - mówi dr Sylwia Wielichowska, dyrektor Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu.

©©

Wiesław Pierzchała
Łódź

Policjanci zatrzymali podejrzanego o zabójstwo 81-latka na terenie ogrodów działkowych w Łodzi na Górnej. Okazał się nim 45-letni pasierb zamordowanego, czyli syn jego byłej partnerki.

Do morderstwa doszło w piątek 5 grudnia na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Albalen” położonego między ul. Świętojańską a rzeką Olechówką na Rokiciu. Według śledczych tego dnia seniora odwiedził 45-latek z konkubiną i jej nastoletnim synem.

Zwłoki w kałuży krwi, działkowicze w szoku

Po pewnym czasie gospodarz odprowadził kobietę i chłopaka do furty, zaś pasierb zaczął płądrować domek w poszukiwaniu pieniędzy. I wtedy został nakryty przez wracającego 81-latka. Wściekły złodziej rzucił się na seniora. Pobił go pięściami i skopał. Napadnięty



Policjanci zatrzymali 45-latkę w kamienicy przy ul. Organizacji WiN w Łodzi. Został skuty kajdankami i odstawiony do aresztu policyjnego

doznał ciężkich obrażeń, w wyniku których zmarł.

Jego zwłoki leżące w kałuży krwi odkryto przed południem w sobotę 6 grudnia. Działkowicze byli w szoku. Bandyta zamordował Mirosława B., który na terenie „Albalenu” miał

działkę od około 20 lat. Ruszyło intensywne śledztwo.

Sprawca ponad 20 lat spędził w więzieniu

- Po dwóch dniach od zabójstwa policjanci zatrzymali 45-latkę. Podejrzany skrył się w mieszkaniu w kamienicy przy ulicy Organizacji WiN w Łodzi. Był zaskoczony i nie stawiał oporu. Został skuty kajdankami i przywieziony do policyjnej izby zatrzymań - mówi aspirant Kamila Sowińska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Okazało się, że 45-latek to znany policji recydywista, który ponad 20 lat spędził w więzieniu - m.in. za liczne rozboje, kradzież zuchwałą i nieumyślne spowodowanie śmierci.

- Podczas przesłuchania podejrzanego przyznał się do zadania obrażeń pokrzywdzonemu, natomiast zaprzeczył, jakoby miał zamiar go zabić. Grozi mu kara dożywocia. Prokurator wystąpił do sądu o areszt tymczasowy - informuje Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Mężczyźnie, który zabił 81-latkę na terenie ogródków działkowych w Łodzi na Górnej, grozi dożywocie

REKLAMA

1811254655

AKCJA CHARYTATYWNA

0211434855

Pożegnanie Grzegorza Rysia i pociąg do Krakowa na ingres

Anna Gronczewska
Łódzkie

Kardynał Grzegorz Ryś został nowym metropolitą krakowskim. Już jutro pożegna się z wiernymi archidiecezji łódzkiej.

Pożegnalna msza święta rozpocznie się w sobotę o godz. 12 w łódzkiej bazylice archikatedralnej. Wierni będą nie tylko żegnać kardynała Rysia, ale też dziękować mu za osiem lat posługi w Kościele łódzkim.

Ks. Paweł Kłys, rzecznik prasowy łódzkiej kurii zapytał kardynała Grzegorza Rysia w ostatnim wywiadzie, czego nie udało mu się zrobić podczas tych ośmiu lat posługi w Kościele łódzkim.

Kardynał odpowiedział: - Nic nie zostało zrobione w stu procentach i to jest jedna z ważniejszych dla mnie lekcji. Ja znam wszystkich, którzy mnie wspierali od A do Z i znam takich, którzy nie wymieniali mojego imienia w kanonie. Jedni i drudzy są w tej diecezji. Nie każdego do tego samego da się



FOT. KRZYSZTOF SZYMIAK

W sobotę w łódzkiej bazylice archikatedralnej wierni będą żegnać kardynała Grzegorza Rysia i dziękować mu za osiem lat posługi w Kościele łódzkim

przekonać. Na tym też tak naprawdę polega piękno Kościoła, że jest różnorodny. Nie kwestionuję, i to chcę powiedzieć wyraźnie, nie kwestio-

nuję niczych dobrych intencji. Nie widzę w kimś, kto nie był ze mną zgodny, spierał się ze mną, nieraz też publicznie - nie widzę żadnych złych intencji. Wi-

dzę troskę o Kościół. Widzę głęboko przeżywaną wiarę. Każdy przeżywa wiarę na swój własny sposób. Nie można narzucić komuś własnego sposobu przeżywania wiary, własnego sposobu modlitwy i tak dalej. Tak, mam też, myślę, trochę wyrzutów sumienia dla niektórych księży, że nie udało mi się do nich dotrzeć, wyjść naprzeciw też ich problemom, które widziałem, ale nie zareagowałem właściwie. Takich wyrzutów sumienia trochę mam.

Ingres kardynała Grzegorza Rysia do archikatedry wawelskiej odbędzie się 20 grudnia. Uroczysta msza święta rozpocznie się o godz. 11. Łódzka kuria zorganizowała specjalny pociąg, który wyruszy na tę uroczystość. Odjedzie 20 grudnia o godz. 6.04 z Dworca Łódź Fabryczna. O godz. 6.39 zatrzyma się w Tomaszowie Mazowieckim. Przyjazd do Krakowa zaplanowano na godz. 8.52. W drogę powrotną pociąg Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej wyruszy o godz. 16.10 z Krakowa Głównego. Bilet w dwie strony kosztuje 50 zł.

Świąteczny stroik można zrobić z byle czego i to wcale nie byle jaki

Magdalena Rubaszewska
Łódzkie

Ogród Botaniczny w Łodzi przekazuje, że nie jesteśmy zdani na ozdoby świąteczne oferowane w marketach, kwiaciarniach i na rynkach. Wszelkie dekoracje możemy wykonać sami.

W Łódzkim Ogrodzie Botanicznym do 14 grudnia trwa wystawa „Magia świąt Bożego Narodzenia”. Można się na niej przekonać, że świąteczne ozdoby da się zrobić samodzielnie, niemal ze wszystkiego.

- Jako podstawę do stroika można wykorzystać naczynia szklane, czasami już niepotrzebne, zalegające w szafce takie jak misy, kieliszki, wazon, patery. Oryginalnym naczyniem jest waza na zupe, można także sięgnąć po balkonową skrzynkę - mówi Anna Bednarek-Reszka z „botanika”.

Stroik w stylu naturalnym daje się wykonać z surowca roślinnego znalezione w ogrodzie, na działce, parku, miejskim lesie. Są to m.in. pastorały pa-



FOT. MAGDALENA RUBASZEWSKA

Wystawa „Magia świąt Bożego Narodzenia” w Ogrodzie Botanicznym

proci, owoce białego derenia, szyszki, orzechy bukowe, żółędzie, jemiola, liście bluszczu. Hortensje, róże - o tej porze roku poszarzałe, uschnięte i mało efektowne - można polakierować na kolory złoty, srebrny lub czerwony i dodać do świątecznej kompozycji. - Trzeba tylko zaopatrzyć się w gąbkę florystyczną, którą należy nasączyć wodą, zanim wetknie się w nią żywe gałązki świerku, jodły, jałowca, sosny, cyprysiku - również przyniesione ze spaceru - dodaje Anna Bednarek-Reszka.

35 lat
razem

U NAS KUPISZ
WSZYSTKO

na
Święta

Pierogi jarskie z kapustą i pieczarkami

Salatka jarzynowa

Krokiety z kapustą i pieczarkami

100g wyprodukowano ze 127g mięsa
Wędzonka z Beczki

100g wyprodukowano ze 130g mięsa
Szynka z Beczki Grotowskiej

Paszтет z gęsiną i żurawiną

Paszтет luksusowy z kurczaka

Schab ze śliwką

Krokiety hetmańskie

Kapusta z grochem

Uszka z kapustą kiszoną i pieczarkami

Nasze pierogi, uszka, kluski, krokiety i naleśniki posiadają Certyfikat Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP

BEZ KONSERWANTÓW

Zdrowych,
Wesołych i Rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia

Życzy Zarząd oraz Pracownicy
Zakładu Przetwórstwa Mięsnego "GROT" Sp. z o.o.

Zapraszamy do Delikatesów Mięsnych GROT

Lista sklepów na www.zpmgrot.pl/sklepy

eprasa.pl 6be88ca5eb

Im więcej pieniędzy zarabiają, tym mniej dostają

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej osób wpada w drugi próg podatkowy. 20 proc. zarabia co najmniej 13 tys. zł brutto, więc ich pensję „zjada” 32-procentowa stawka PIT.

„Gdy pójdziesz na L-4 na miesiąc, a najlepiej dwa i będą ci płacić 80 procent pensji, to i tak dostaniesz więcej niż byś pracował i wskoczył do drugiego progu. Inaczej można przeżyć szok, bo to pensja niższa o dobre kilka tysięcy miesięcznie. W grudniu wiele osób przeżyło taki szok” – pisze na facebooku pani Ania, nauczycielka, która – ucząc języków obcych w kilku szkołach od rana do wieczora – wpadła w sidła swojego pracobolizmu. Pracuje więcej, a zarabia mniej. Co ciekawe, we wrze-

śniu to samo spotkało jej męża, żołnierza Wojska Polskiego.

Dla osób które muszą płacić podatek dochodowy w drugiej skali, 32-procentowy, oznacza to wypłatę niższą właśnie o kilka tysięcy złotych miesięcznie.

Nie ma nowszych danych, bo te będą dostępne dopiero po podsumowaniu roku podatkowego, czyli po 1 maja 2026 roku. Z informacji, które już są, widać jednak, że rośnie liczba osób, które wskoczyły do drugiego progu podatkowego.

I tak: w 2024 roku liczba Polaków, którzy rozliczyli się z fiskusem w drugim progu zwiększyła się do około 2 mln (prawie 8 proc. wszystkich podatników). W 2023 roku było ich 1,3 mln, a w 2022 tylko 800 tys.

Mówimy o osobach, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 tys. zł (limit zo-



FOT. MACIEJ JEZIOREK

Nie ma informacji, by rząd planował podniesienie progu podatkowego, bo na przykład jego wzrost tylko do 126 tys. zł w skali roku kosztowałby budżet państwa 2,8 mld zł

stał podniesiony w 2022 roku, w ramach Nowego Polskiego Ładu, wcześniej to było 85.528 zł). Stawką dla drugiego progu, 32 proc., opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 tys. zł, zaś

dochód poniżej tej kwoty podlega opodatkowaniu w wysokości 12 proc., jak w pierwszym progu.

Cytowana przez next.gazeta.pl, Małgorzata Samborska,

doradczyni podatkowa w Grant Thornton Polska, podkreśla, że pracownik na umowie o pracę zarabiający 13 tys. zł brutto otrzyma w grudniu pensję niemal 7 tys. zł netto, bo wpadł w drugi próg i sam podatek PIT wyniesie aż 3.210 zł.

W internecie trwa dyskusja.

Pan Sebastian: „Dlaczego rząd nie podniesie progu podatkowego-go? Bo dziś do drugiego wcale nie wskakują bogate osoby, tyl-ko jakby klasa średnia, która zanika”.

Paulina: „W 2010 roku trzeba było zarabiać na drugi próg pięć pensji minimalnych miesięcznie, a teraz wystarczą trzy. Dziś musiałby wynosić 280 tys. zł rocznie, a nie 120 tys. zł. Brak waloryzacji jest ukrytym, dodatkowym podatkiem”.

Ewa: „Im więcej zarobisz, tym mniej masz, jaki w tym

sens? Minimalną podnoszą, a drugi próg bez zmian. To nie jest normalna sytuacja”.

Piotr: „W 2015 roku średnie wynagrodzenie wynosiło 4 tys. zł brutto miesięcznie, czyli 48 tys. zł rocznie, a drugi próg zaczynał się od 80 tys. zł. Obecnie przeciętna pensja to ok. 8.500 zł brutto, a drugi próg to 120 tys. zł. Za chwilę wszyscy będą w drugim progu, może o to chodzi”.

Marcin: „Zwyczajnie karze się ludzi za to, że skończyli szkołę, są pracownicy i zarabiają więcej. Tylko ci dojący socjał mają się dobrze, takie czasy”.

Nie ma informacji, by rząd planował podniesienie progu podatkowego, bo na przykład jego wzrost tylko do 126 tys. zł w skali roku kosztowałby budżet państwa 2,8 mld zł.

© P

Czy to koniec świątecznej drożyzny, a tegoroczne zakupy na Boże Narodzenie w końcu nie zrujnują nam portfela?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przeciętny Kowalski planuje wydać na tegoroczne Święta 1.787 zł, czyli o 13 proc. więcej niż przed rokiem. Po raz pierwszy od kilku lat Boże Narodzenie może okazać się tańsze niż poprzednie.

Szacunkowa wartość świątecznego koszyka dla czteroosobowej rodziny będzie o blisko 150 zł niższa niż w 2024 roku i wyniesie 3.655,30 zł. Przyczynią się do tego m.in. tańsze paliwo i niższe ceny przygotowań do rodzinnych spotkań – wynika z najnowszego raportu ZBP „Świąteczny Portfel Polaków 2025”.

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się łagodniej dla domowych budżetów. Inflacja jest niższa niż w poprzednich latach, co sprzyja, że wzrost cen – choć nadal obecny – jest zdecydowanie mniej dotkliwy. Z danych GUS wynika, że inflacja w październiku wyniosła 2,8 proc. rok do roku, a zgodnie z szybkim

szacunkiem, w listopadzie spadła do 2,4 proc. W efekcie, mimo że nie wszystkie koszty maleją, łagodniejsza dynamika cen pozwala z większym spokojem planować świąteczne wydatki i przygotowania.

Ile osób chce wydać nie więcej niż 500 zł

Związek Banków Polskich, we współpracy z firmą badawczą Minds&Roses, zapytał Polaków o ich plany dotyczące świątecznych wydatków. Polacy przewidują, że wydadzą na święta więcej niż rok temu.

Średnia deklarowana kwota na osobę wyniesie 1.787 zł, czyli o ponad 200 zł i 13 proc. więcej niż w 2024 roku. Największą część stanowią zakupy spożywcze i organizacja świąt (średnio 671 zł), podczas gdy na prezenty planujemy wydać 677 zł, a na podróże i dojazdy około 439 zł.

Respondenci przewidują, że wydatki na żywność będą nieco wyższe niż przed rokiem. W ich przypadku: 41 proc. badanych planuje zmieścić się w przedziale do 500 zł, a więk-



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się zdecydowanie łagodniej dla domowych budżetów

szość, bo 22 proc., wskazuje, że chce wydać pomiędzy 301 a 500 zł. Jedynie 6 proc. deklaruje wydatki powyżej 1.500 zł, a dla 13 proc. respondentów poziom planowanych kosztów zakupów spożywczych wciąż pozostaje niewiadomą, co pokazuje, że wielu Polaków decyzje zakupowe podejmie dopiero bliżej świąt.

– W raporcie „Świąteczny Portfel Polaków 2025” po raz kolejny przyglądamy się temu, jak zmieniają się świąteczne zwyczaje zakupowe oraz ile realnie kosztuje dziś organizacja świąt. Analiza pokazuje, że sytuacja finansowa wielu gospodarstw domowych jest stabilniejsza niż przed rokiem, choć część Polaków nadal deklaruje

konieczność kontrolowania wydatków – komentuje dr Przemysław Barbrich, dyrektor Zespołu Komunikacji i PR, Związek Banków Polskich.

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, autorzy raportu przyrzekli się szacunkowym kosztom dla czteroosobowej rodziny.

Pod uwagę wzięto m.in. najpopularniejsze produkty spożywcze, żywe i sztuczne choinki, ozdoby świąteczne, catering i wydatki związane z podróżami – zarówno w kraju, jak i za granicą. I tak, szacunkowo, czteroosobowa rodzina wyda 3.655,30 zł, czyli o prawie 150 zł mniej niż rok temu.

Na ogólny koszt Bożego Narodzenia wpływają przede wszystkim tańsze paliwo oraz niższe ceny części usług i przygotowań. W tym roku: ubrania

Sytuacja finansowa wielu gospodarstw jest stabilniejsza niż rok temu, ale nadal musimy kontrolować wydatki

i usługi fryzjerskie pochłoną średnio 1.147 zł – o 148 zł mniej niż w 2024 roku. Pełen bak paliwa kosztuje za to około 348 zł, wobec 394 zł w ubiegłym roku.

Czy karp jest tańszy niż rok temu

Korzystne zmiany widać też w wigilijnym menu.

Karp, jeden z kluczowych elementów świątecznego menu, kosztuje obecnie 117 zł za 2 kg, czyli o ponad 20 zł mniej niż rok temu.

Stabilne pozostają ceny także wielu podstawowych produktów: masła, jaj czy pieczywa, choć w niektórych kategoriach odnotowano wzrosty.

W górę poszły ceny mięsa i wędlin, a także serów i części dekoracji świątecznych.

Wyraźnie droższe są również słodkocze – cena czekolady mlecznej wzrosła z 5 zł do 7,50 zł za 100 g.

Więcej zapłacimy także za choinki. Ceny żywych drzewek – w zależności od rozmiaru i gatunku – wahają się między 75 a 250 zł, natomiast sztucznych od 205 do 608 zł. © P

AKCJA CHARYTATYWNA



0111443119

ŁÓDŹ ZRÓB PORZĄDKI, ODDAJ NIEPOTRZEBNY SPRZĘT I ODBIERZ CHOINKĘ LUB GWIAZDĘ BETLEJEMSKĄ

W M1 w Łodzi elektrośmieci zamienią się w żywe rośliny

Urszula Kosiór
Łódź

13 grudnia w Centrum Handlowym M1 w Łodzi, między godz. 12 a 17, każdy kto przyniesie małe elektrośmieci, będzie mógł wrócić do domu z gwiazdą betlejemską lub pachnącą choinką. To idealny powód, by zajrzeć do szuflad, pawlaczy i pudełek z „kablem, który może jeszcze kiedyś się przyda”.

Przedświąteczne porządki mają swój rytuał – ogarniamy szafy, sortujemy graty, a dom staje się lżejszy, jaśniejszy i bardziej gotowy na święta.

Tegoroczna akcja w M1 daje jeszcze jedną satysfakcję: to, co od miesięcy kurzy się w kącie, można zamienić na coś żywego i pięknego.

Do rozdania czeka aż 800 roślin: 600 gwiazd betlejemskich i 200 choinek.

Wystarczy przynieść drobny, niepotrzebny sprzęt elektryczny – telefony, ładowarki, miksery, roboty kuchenne, radiobudziki, suszarki, słuchawki, odkurzacze, laptopy, aparaty czy elektroniczne zabawki. Ważne, by były to małe elektrośmieci do 10 kg. Duże urządzenia, jak pralki, telewizory czy lodówki, tym razem nie będą przyjmowane.

Nagrody przyznawane są według prostych zasad:

- do 5 kg elektrośmieci – jedna gwiazda betlejemską,
- 5-10 kg – dwie gwiazdy betlejemskie,
- 5-10 kg + krótki quiz ekologiczny – jedna choinka,
- 0,5-1 kg baterii – jedna gwiazda,
- powyżej 1 kg baterii – dwie gwiazdy.

Każdy uczestnik może otrzymać maksymalnie dwie rośliny, a gdy wszystkie zostaną wydane, odpady nadal będzie można oddawać – już bez odbioru upominku.

W akcji mogą brać udział wyłącznie osoby pełnoletnie. Uczestnictwo oznacza akcep-



tację regulaminu oraz zgodę na możliwość publikacji wizerunku w relacjach Dziennika Łódzkiego i Expressu Ilustrowanego.

To sympatyczny sposób na rozpoczęcie przygotowań do świąt – odrobina troski o środowisko, mniej bałaganu w domu i coś zielonego, co wprowadzi świąteczny nastrój zanim pojawią się pierniki, światełka i pakowanie prezentów.

Dla uczestników przygotowano również bezpłatne śpiewniki z kołędami, które dodadzą wydarzeniu świątecznego klimatu. Oprócz roślinnych upominków każdy będzie mógł zabrać do domu

zestaw najpiękniejszych polskich kołęd. Śpiewnik będzie także dołączony do wydania Dziennika Łódzkiego z 19 grudnia, aby jeszcze więcej osób mogło poczuć magię wspólnego śpiewania.

Przypominamy także o wyjątkowej, świątecznej atrakcji przygotowanej w Centrum Handlowym M1 – Strefie Mikołaja, która będzie miała miejsce również w dniu zbiórki elektrośmieci, tuż obok naszego stoiska. To doskonały moment, by po oddaniu niepotrzebnych urządzeń zajrzeć również do miejsca, w którym najmłodszy może spotkać się z Mikołajem i Śnieżynkami. Dodatkowo, jeśli rodzice lub opiekunowie zrobią zakupy za minimum 100 zł w Centrum, Mikołaj wręczy dziecku świąteczny upominek.

Strefa Mikołajowa będzie czekać na odwiedzających podczas przedświątecznych

weekendów w piątki w godz. 16-20 oraz w soboty i niedziele w godz. 12-20.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki czemu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma Remondis Electorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku, która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

Regulamin akcji dostępny jest na stronie dziennik-lodzki.pl

Zapraszamy do Centrum Handlowego M1 w Łodzi, 13 grudnia w godz. 12-17.

ORGANIZATOR



PARTNERZY



ELECTRO-SYSTEM
ORGANIZACJA ODZYSKU SEIE S.A.

REMONDIS®
WORKING FOR THE FUTURE



Nadleśnictwo Skierniewice



Nadleśnictwo Łąck



Nadleśnictwo Wieluń



Nadleśnictwo Brzeziny



Nadleśnictwo Poddębice

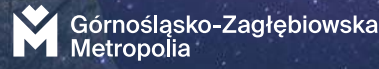
REKLAMA

0111438446

SYLWESTER z DWÓJKĄ
2025
Katowice pod Spodkiem

Start 19:50

TVP 2



PATRONI MEDIALNI



SPONSOR GŁÓWNY



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Rosyjski archeolog zatrzymany

Znany rosyjski archeolog Aleksandr B. został zatrzymany w Polsce przez ABW. Jest ścigany przez Ukraińców za prowadzenie nielegalnych poszukiwań na okupowanym Krymie - podało RMF FM. Aleksandr B. to kierownik działu archeologii starożytnej w jednym z największych i najbardziej znanych muzeów rosyjskich: słynnym petersburskim Ermitażu.

Z ustaleń RMF FM wynika, że Rosjanin odbywał serię wykładów w Europie. W Warszawie znalazł się przejazdem

w drodze z Holandii na Bałkany i wtedy zatrzymała go ABW.

Ukraińska prokuratura ściga Rosjanina od listopada tego roku. Według Kijowa jako kierownik sekcji archeologii starożytnej Ermitażu od 2014 roku był jednym z szefów ekip poszukiwawczych na okupowanym przez Rosjan Krymie, prowadzących bez zezwoleń prace wykopaliskowe w Kerczu - na terenie starożytnego greckiego miasta Myrmekjon.

Kijów będzie domagał się ekstradycji naukowca.

POLSKA/ŁOTWA

Prezydenci o bezpieczeństwie



Wczoraj w Rydze spotkali się prezydenci Polski i Łotwy - Karol Nawrocki i Edgars Rinkevics. Tematem rozmów była przede wszystkim polityka bezpieczeństwa, w tym kwestia Ukrainy, oraz sytuacja na Morzu Bałtyckim. W południe polski przywódca odwiedził też stacjonujący na Łotwie Polski Kontyngent Wojskowy.

EKOLOGIA

Wyciek ropy. Nie ma zagrożenia

O poważnym wycieku ropy w powiecie Uckermark w północno-wschodnich Niemczech poinformowało w środę ministerstwo środowiska Brandenburgii. Podało, że przyczyną wycieku jest awaria rurociągu zasilającego rafinerię PCK Schwedt przy granicy z Polską.

- Wyciek ropy, do którego doszło w miejscowości Zehn-

beck w Niemczech, nie stanowi zagrożenia dla naszego województwa ani innych regionów Polski. Nie stwierdzono wycieku do Odry - przekazał wczoraj rano wojewoda zachodniopomorski Adam Rudawski. - Nie ma aktualnie potrzeby podejmowania jakichkolwiek działań po stronie polskiej - podkreślił. PAP

ZAPROSZENIE

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Tadeusz Wojda powiedział w czwartek w Watykanie po audiencji u papieża Leona XIV, że w jej trakcie prezydium KEP zaprosiło papieża do Polski. Przyznał, że 2027 rok nie jest możliwy z powodu wyborów w Polsce. Metropolita gdański zapewnił, że papież przyjął delegację KEP z dużą życzliwością i interesował się różnymi sprawami związanymi z Polską.

„

Od wielu tygodni pracujemy nad nowym wzorem munduru polowego, dostosowanym do potrzeb dnia dzisiejszego

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Dwa lata rządów Tuska. Jak wygląda sytuacja w kraju

Marcin Koziestański
Polska

Dwa lata po przejęciu władzy przez rząd Donalda Tuska podstawowe wskaźniki gospodarcze wyglądają lepiej niż w 2023 r., jednak wzrost zadłużenia, większe bezrobocie oraz nastroje społeczne pokazują, że duża część Polaków nie widzi poprawy swojej sytuacji.

13 grudnia miną dwa lata od momentu powołania rządu Donalda Tuska, tworzonych przez cztery ugrupowania koalicyjne: KO, PSL, Polskę 2050 oraz Nową Lewicę.

Po tym czasie widać wyraźne przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Podczas gdy w III kwartale 2023 r. PKB w ujęciu rok do roku zwiększył się zaledwie o 0,5 proc., to w III kwartale 2025 r. tempo wzrostu wyniosło już 3,8 proc. W całym 2023 r. gospodarka praktycznie stała w miejscu, rosnąc o 0,1 proc., natomiast według założeń projektu budżetu na 2026 r. bieżący rok powinien zakończyć się wzrostem na poziomie 3,4 proc. Analitycy bankowi przewidują jednak, że wynik może okazać się nieco wyższy.

Równocześnie w ciągu dwóch lat wyraźnie obniżyła się inflacja. Dane GUS wskazują, że w listopadzie 2023 r. wynosiła ona 6,6 proc. rok do roku, podczas gdy szybki szacunek infla-



13 grudnia miną dwa lata od powołania rządu Donalda Tuska. Tworzą go: KO, PSL, Polska 2050 i Nowa Lewica

cji za listopad bieżącego roku pokazał wzrost cen na poziomie 2,4 proc.

Przed zmianą rządu, czyli pod koniec III kwartału 2023 r., państwowy dług publiczny według metodologii krajowej sięgał niemal 1,28 bln zł (38,2 proc. PKB). Dwa lata później, na koniec III kwartału 2025 r., zadłużenie państwa wzrosło do 1,82 bln zł (47,7 proc. PKB). Oznacza to, że w ciągu dwóch lat dług liczony według zasad krajowych zwiększył się o ponad 547 mld zł, a jego relacja do PKB wzrosła o 9,5 pkt proc.

W tym samym okresie pogorszyła się sytuacja na rynku

pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła z 5 proc. w listopadzie 2023 r. do 5,7 proc. na koniec 2025 r., co oznacza wzrost liczby osób bez pracy z 774,8 tys. do 875,3 tys., czyli o nieco ponad 100 tys. Jedną z przyczyn może być spadek zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw - od listopada 2023 r. do listopada 2025 r. ubyło tam 89,5 tys. pracowników.

Według sondażu Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu”, większa część respondentów ocenia, że po dwóch latach rządów Donalda Tuska ich sytuacja życiowa się pogorszyła.

W badaniu opublikowanym w czwartek w „SE” zapytano: „Jak ci się żyje dwa lata po objęciu władzy przez rząd Donalda Tuska?”. Najwięcej osób - 40 proc. - odpowiedziało, że żyje im się gorzej niż przed zmianą rządu. Z kolei 17 proc. ankietowanych stwierdziło, że funkcjonuje im się lepiej, a 37 proc. wskazało na brak zmian. 6 proc. uczestników sondażu nie miało zdania.

Z kolei na zlecenie Onetu, pracownia UCE Research zadała ankietowanym inne pytanie: „Czy uważa Pan/Pani, że rząd Donalda Tuska realizuje swoje obietnice wyborcze?”. Zaledwie 8,4% badanych uważa, że rząd realizuje obietnice w dużym stopniu. Dużo większa grupa, bo 28,9% respondentów, dostrzega jedynie częściową realizację obietnic. Sceptyczne podejście, zgodnie z którym obietnice raczej nie są realizowane, wyraża 17,6% ankietowanych. Największą pojedynczą kategorią odpowiedzi, bo aż 35,2% osób, twierdzi, że obietnice wyborcze nie są realizowane.

Łącznie 37,3% respondentów uważa, że obietnice są realizowane (w dużym stopniu lub częściowo), natomiast 52,8% jest przeciwnego zdania (raczej nie są lub zdecydowanie nie są realizowane). Oceny krytyczne przeważają nad pozytywnymi o 15,5 punktu procentowego. Grupa 9,9% badanych nie potrafiła ocenić realizacji obietnic.

MSWiA: ruszyły wypłaty świadczeń mieszkaniowych dla funkcjonariuszy służb mundurowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Resort dodał, że do końca roku policjanci, strażacy, strażnicy graniczni i funkcjonariusze SOP otrzymają dodatek w wysokości do 1800 zł miesięcznie, z wyrównaniem od 1 lipca.

Resort przekazał, że wypłaty nieopodatkowanych świadczeń w wysokości od 900 do 1800 złotych, w zależności

od miejsca zamieszkania lub pełnienia służby, z wyrównaniem od 1 lipca, zostaną zrealizowane do końca roku. Dodał, że świadczenie cieszy się „niezwykle wysoką popularnością wśród służb podległych MSWiA”, a wnioski, które są warunkiem otrzymania środków, złożyło już 9 na 10 funkcjonariuszy.

„To jest gigantyczny zastrzyk gotówki dla służb mundurowych i jeden z elementów wypełniania luki etatowej, szcze-

gólnie w policji, którą odziedziczyliśmy po poprzednikach. Dzięki takim działaniom mamy najwyższy stan etatowy w głównej fundacji mundurowej od lat, 101 tys. policjantów” - powiedział cytowany w komunikacie MSWiA szef resortu Marcin Kierwiński.

Wcześniej Andrzej Szary z NSZZ Policjantów przekazał PAP, powołując się na środową rozmowę z wiceszefem MSWiA Wiesławem Szczepańskim, że wypłaty świadczeń ruszą od po-

niedziałku. Dodał, że funkcjonariusze na świadczenia mieszkaniowe czekali kilkanaście lat.

- W końcu udało się przekonać ministra do tego, żeby wprowadzić to rozwiązanie, a teraz czekamy, żeby jak najszybciej pieniądze trafiły na konta funkcjonariuszy - powiedział Szary.

Dodał, że do świąt pieniądze, z wyrównaniem od 1 lipca, powinny znaleźć się na kontach wszystkich funkcjonariuszy. PAP

Gaz ziemny napędza przemysł i sprzyja transformacji

Gaz ziemny daje stabilność transformacji energetycznej i decyduje o ciągłości produkcji w wielu branżach. Energetyka i przemysł potrzebują gazu, który postrzegany jest jako surowiec strategiczny. Odgrywa kluczową rolę w gospodarce i będzie jej służyć jeszcze przez dekady.

We współczesnej gospodarce gaz ziemny ma wiele zastosowań, ale dwa z nich są podstawowe i często nierozróżniane. Jedno to paliwo gazowe, gdzie przy spalaniu gaz zamienia się w różne formy energii, początkowo ciepłej. Drugie to surowiec, który w procesach technologicznych jest źródłem głównie wodoru.

Z ropą i gazem na dłużej
International Energy Agency (IEA, Międzynarodowa Agencja Energii) informowała w swoim raporcie, że w 2024 roku zapotrzebowanie na gaz w skali globalnej wzrosło o 2,7 procent, czyli o 115 mld m³. Wzrost był w dużej mierze wspierany przez przemysł i sektor energetyczny, które odpowiadały za około 75 procent wzrostu. Planowanie inwestycji przemysłowych wymaga uwzględnienia długoterminowej roli błękitnego paliwa w gospodarce.

Ekspert Międzynarodowej Agencji Energii uważają, że bez dalszych inwestycji w złoża, świat trafiłby z globalnego bilansu ropy naftowej równowartości łącznej produkcji Brazylii i Norwegii. Gdyby do tego doszło, globalna równowaga energetyczna zostałaby zachwiana. Prawie 90 proc. inwestycji w upstream rocznie jest przeznaczane na kompensację strat w podaży na istniejących złożach, a tylko niewielka część inwestycji w poszukiwania i wydobycie ropy naftowej i gazu jest wykorzystywana do zaspokojenia wzrostu popytu. IEA wzywa więc sektor naftowy do inwestycji. I jasno mówi, że wydatki z tym związane mogą być ogromne. Dla utrzymania obecnego poziomu produkcji do 2050 roku, świat musi inwestować aż 540 miliardów dolarów rocznie w poszukiwania ropy i gazu.

Podobne wnioski wynikają z raportów takich firm jak KPMG („Energy transition investment outlook: 2025 and beyond”), McKinsey „Global Energy Perspective 2025” czy Deloitte „2025 Oil and Gas



Industry Outlook”. Zdaniem analityków branża musi dalej inwestować w węglowodory i balansować pomiędzy transformacją energetyczną a dalszą rozbudową infrastruktury wydobywczej oraz transportowej ropy i gazu, by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w czasach niestabilności geopolitycznej.

Popyt krajowy też będzie rósł

Szerokie zastosowanie surowca w gospodarce, w połączeniu z zachodzącymi na rynkach procesami stabilizującymi sytuację, po zawirowaniach związanych rosyjską agresją na Ukrainę wskazują, że zużycie błękitnego paliwa w Polsce będzie rosło – z ponad 18 mld metrów sześciennych na koniec 2024 roku do nawet ponad 27 mld metrów sześciennych na początku lat trzydziestych.

Polska, dążąc do realizacji celów klimatycznych i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, kładzie coraz większy nacisk na budowę nowych bloków gazowych. Inwestycje w tego typu jednostki, takie jak te realizowane przez Orlen, są kluczowe dla zapewnienia płynnego i bezpiecznego przejścia na energię nisko- i zeroemisyjną. Elektrownie gazowe, działając jak most między węglem a OZE czy energią jądrową, dają czas na rozwój technologii magazynowania energii, które w przyszłości mogą przejąć rolę stabilizatorów. Obok

energetyki, w tym ciepłownictwa, kluczowym odbiorcą gazu pozostaje przemysł, zwłaszcza rafineryjny, petrochemiczny i nawozowy.

Gaz ważnym surowcem w przemyśle

Szacunki Międzynarodowej Federacji Nawozowej (International Fertilizer Association, IFA) mówią, że 60–70 procent światowej produkcji nawozów opiera się na gazie ziemnym i sytuacja ta nie zmieni się co najmniej do 2040 roku. Bez gazu zagrożone byłoby bezpieczeństwo żywnościowe i ciągłość dostaw w rolnictwie.

Gaz jest używany do wytwarzania wielu substancji chemicznych, jak etylen, propylen, czy metanol, ale też acetylen, cyjanowodor czy gaz syntezowy. Te związki są w dalszej kolejności wykorzystywane do produkcji tworzyw sztucznych, barwników i innych produktów. Gaz jest też używany w petrochemii, do produkcji związków chemicznych, także w procesach destylacji i krakingu ropy, w wyniku czego otrzymuje się między innymi benzynę, oleje smarowe, olej napędowy, asfalt i wiele innych produktów.

Z gazu korzysta przemysł farmaceutyczny, między innymi do przeprowadzania reakcji chemicznych, będących częścią procesu wytwarzania niektórych leków czy substancji aktywnych. Bez tego surowca trudno wyobrazić sobie także

branżę kosmetyczną. Etylen i propylen są bazą dla alkoholi, aldehydów i ketonów, które wykorzystuje się do produkcji rozpuszczalników, surfaktantów i emulgatorów – niezbędnych składników mydeł, detergentów oraz kosmetyków, takich jak kremy czy szampony.

Gaz jest ważny także w hutnictwie i przemyśle szklarskim, zapewnia bowiem wysoką temperaturę potrzebną do wytopu. Produkcja stali, cementu, szkła i ceramiki w dużej mierze zależy od stabilnych dostaw tego surowca. Innymi słowy, bez gazu trudno mówić o konkurencyjności wielu branż gospodarki i utrzymaniu tysięcy miejsc pracy.

Dywersyfikacja importu...

Przez lata w Polsce powstała odpowiednia infrastruktura – połączenia gazowe z sąsiadami, terminal LNG w Świnoujściu oraz podmorski gazociąg Baltic Pipe, który łączy złoża w Norwegii z krajowym systemem przesyłowym. Po oddaniu pływającego terminala FSRU w Zatoce Gdańskiej łączna przepustowość polskich instalacji regazyfikujących LNG wyniesie ponad 14 mld m³, co zapewni elastyczność dostaw dostosowanych do bieżącego zapotrzebowania.

Orlen, mając zawarte umowy na zakup surowca z dostawcami ze Stanów Zjednoczonych, z Kataru, ale też

z Norwegii posiada zdywersyfikowany portfel importowy. Dodatkowym elementem stabilizującym dostawy jest flota gazowców pozostających w dyspozycji Orlenu. Obecnie liczy ona sześć statków, a w niedalekiej perspektywie powiększy się o kolejne dwa.

...i wydobycie własne

Krajowe bezpieczeństwo energetyczne nie opiera się wyłącznie na imporcie. Coraz większe znaczenie ma własne wydobycie. W 2024 roku Grupa Orlen wyprodukowała 8,6 mld m³ gazu – o ponad 20 proc. więcej niż rok wcześniej. Prawie połowa krajowego zapotrzebowania była pokrywana dzięki złożom w Polsce i Norwegii.

Strategia Orlen 2035 zakłada dalszy wzrost produkcji – do 12 mld m³ rocznie. Z tego 6 mld m³ ma pochodzić z Norwegii, a 4 mld m³ z Polski. To ambitne cele, ale niezbędne dla wzmocnienia niezależności i stabilności dostaw. W dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej gaz będzie mógł pełnić funkcję paliwa pomostowego jeszcze przez wiele lat. Dlatego Orlen chce kontynuować i rozwijać własne wydobycie, bo własny surowiec daje największą pewność dostaw. Rosnące wydobycie z zasobów krajowych zwiększa zatem dostęp do bezpiecznej energii.

Bezpieczeństwo energetyczne i rozwój lokalny

Wydobycie krajowe przynosi również wymierne korzyści

ekonomiczne dla samorządów. W 2024 roku Grupa Orlen z tytułu opłat eksploatacyjnych od wydobycia ropy i gazu oraz podatku od nieruchomości przekazała do budżetów samorządów ponad 200 mln zł. Środki te umożliwiają samorządom planowanie inwestycji w obszarze infrastruktury, edukacji, kultury czy sportu.

Wzrost i utrzymanie krajowego wydobycia gazu ziemnego na poziomie około 4 mld m³ szes. rocznie to odpowiedzialna inwestycja w zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. Eksploatacja krajowych zasobów to także wymierne korzyści dla mieszkańców rejonów, gdzie działalność operacyjną prowadzi Grupa Orlen. Wydłużenie pracy na złożach to stabilne zatrudnienia dla lokalnej społeczności oraz źródło dochodu nie tylko dla samorządów, ale także partnerów biznesowych, w tym podwykonawców, często niewielkich firm, działających na regionalnym rynku. Grupa Orlen wykorzystuje wewnętrzne synergie, czego przykładem są np. badania geologiczne pod morskie farmy wiatrowe, wykonane przez spółki segmentu upstream, ale angażuje również wielu zewnętrznych wykonawców czy dostawców usług, w realizację dużych i często skomplikowanych przedsięwzięć. Dla firm zapraszanych do współpracy w myśl idei „local content”, udział w projektach Grupy Orlen nie tylko zapewnia stabilne przychody, ale pozwala też wzmacniać rynkową pozycję i budować specjalistyczne kompetencje, stanowiące impuls rozwojowy w dalszej ich działalności.

Dzięki nieustannie rozwijanym innowacjom, inwestycjom w nowe technologie oraz ogromnej wiedzy, krajowy segment poszukiwań i eksploatacji węglowodorów to branża perspektywiczna, z potencjałem do kolejnych odkryć. Strategia Orlenu jasno pokazuje, że krajowe i zagraniczne wydobycie, wsparte dywersyfikacją dostaw, w tym zwłaszcza LNG, będzie w najbliższych latach odgrywało istotną rolę w rozwoju energetyki, przemysłu i całej gospodarki.

Samolot runął z nieba i uderzył w samochód, który jechał autostradą

Kazimierz Sikorski
USA

Dramatyczne sceny rozegrały się na zatłoczonej autostradzie na Florydzie.

Nagranie pochodzi z kamery samochodowej, która uchwyciła maszynę, spadającą na autostradę międzystanową I-95 w Cocoa na Florydzie.

Policjanci

Jak podali miejscowi policjanci, pilot próbował awaryjnie lądować i samolot wpadł na zatłoczoną autostradę. W pewnym momencie maszyna uderzyła w tył Toyoty Camry, odbijając się od auta.

Kierująca samochodem, na który spadł samolot, zo-

stała przewieziona do szpitala. 57-latką doznała lekkich obrażeń. Zdaniem policji to był cud, biorąc pod uwagę potworną siłę zderzenia.

Pilot z Orlando i jego pasażer z Temple Terrace, wyszli z wypadku bez szwanku, potwierdziła to straż autostradowa.

Świadkowie

Jeden ze świadków tak relacjonował zdarzenie: „Widzieliśmy, jak samolot spada z nieba. Minał mój samochód zaledwie o kilka sekund”. Jego syn, Peter Coffey, który też był w samochodzie dodał: „Zauważyłem, że samolot był tuż obok. Pomyślałem sobie, oby tylko w nas nie uderzył”.

PAP



Kierująca samochodem miała dużo szczęścia. Doznała tylko lekkich obrażeń

Wojna Tajlandii z Kambodżą. Rośnie liczba zabitych i rannych

Grzegorz Kuczyński
Bangkok, Phnom Penh

Walki między Tajlandią a Kambodżą wkroczyły w kolejną dobę. Zginęły już dziesiątki żołnierzy i cywilów, a z terenów przygranicznych ewakuowało się ponad pół miliona ludzi.

Ministerstwo Obrony Narodowej Kambodży oskarżyło tajlandzkie siły zbrojne o przeprowadzenie w czwartek rano licznych ataków na terytorium kraju, w tym o użycie czołgów i artylerii do ostrzelania celów w prowincjach Pursat, Banteay Meanchey i Oddar Meanchey.

W jednym z takich ataków, jak podało kambodżańskie ministerstwo, tajlandzcy żołnierze naruszyli międzynarodowe prawo humanitarne, strzelając do cywilów w wiosce Prey Chan w prowincji Banteay Meanchey. W innym przypadku oskarżono siły tajlandzkie o ostrzał „obszaru świątyni Khnar” i „obszaru O'Smach”.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Kambodży poinformowało, że domy, szkoły, drogi, pagody buddyjskie i starożytne świątynie zostały zniszczone w wyniku „nasilonych ostrzałów i nalotów samolotów F-16, których celem były wioski i ośrodki ludności cywilnej położone w odległości do 30 km od granicy Tajlandii z Kambodżą”.



Zniszczenia w wyniku kambodżańskiego ostrzału wsi Phanom Dong Rak w tajlandzkiej prowincji Surin

W odpowiedzi armia tajlandzka stwierdziła, że Kambodża „celowo” wykorzystwała zabytkowe miejsce jako „wojskową bazę operacyjną” i tym samym naruszyła prawo międzynarodowe.

W środę doszło do starć w kilkunastu miejscach wzdłuż spornej granicy o długości 817 km. Były to jedne z najintensywniejszych walk od czasu pięciodniowej bitwy w lipcu, w której zginęły dziesiątki osób

po obu stronach. Armia Tajlandii przekazała w oświadczeniu, że kambodżańskie wojsko przeprowadziło w środę wieczorem ostrzał artyleryjski.

Od poniedziałku wojna rozszerzyła się na pięć prowincji w Tajlandii i Kambodży – podają dane agencji AFP

W odwecie tajlandzcy żołnierze ostrzelali przeciwnika, niszcząc m.in. ciężarówki. Według prorządowego portalu Cambodia's Fresh News wymiana ognia była kontynuowana w czwartek.

MSW Kambodży twierdzi, że według stanu na środę liczba ofiar śmiertelnych po kambodżańskiej stronie granicy wynosi 10 cywilów, w tym jedno niemowlę, a 60 osób zostało rannych. Ponad 20 osób, w tym trzech cywilów, zginęło w starciach przy granicy Tajlandii z Kambodżą – poinformowała w czwartek agencja Associated Press, powołując się na tajlandzkie wojsko. Wcześniej ministerstwo obrony Tajlandii podało, że w walkach w tym tygodniu zginęło dotychczas ośmiu tajskich żołnierzy, a 80 zostało rannych.

Obie strony obwiniają się nawzajem o wznowienie konfliktu, który zamrożono po kilku dniach walk w lipcu. Wtedy z terenów przygranicznych uciekło 300 tysięcy osób, a w walkach, toczonej na lądzie i w powietrzu, zginęły co najmniej 43 osoby.

Prezydent USA Donald Trump oświadczył we wtorek podczas wycieczki w Pensylwanii, że zamierza zadzwonić do przywódców Tajlandii i Kambodży i poprosić ich o zaprzestanie walk. Rozmowa z liderami skonfliktowanych państw miała odbyć się w czwartek.

PAP

Nie chce oddać piešków, które należały do Elżbiety II

Kazimierz Sikorski
Wielka Brytania

Według informacji z rodziny królewskiej Andrzej odmawia zwrotu corgi należących do zmarłej monarchini. Twierdzi, że opieka nad zwierzętami dowodzi zaufania, jakim obdarzyła go jego matka.

Andrzeja i jego była żona Sarah Ferguson odsunięto na boczny tor w rodzinie królewskiej, ale nadal mają jeden cenny obowiązek: opiekę nad Muickiem i Sandym, dwoma corgi odziedziczonymi po śmierci królowej w 2022 roku.

Para jest zdeterminowana, by nadal pełnić tę funkcję, postrzegając ją jako jedno z niewielu powiązań, jakie mają ze zmarłą monarchinią.

- Andrzej kurczowo trzyma się wszystkiego, co mu zostało, a corgi są na szczycie listy. Były

najukochańszymi pupilami królowej i jest z tego dumny - powiedział zbliżony do brytyjskiej monarchii informator.

Wielu członków rodziny królewskiej uważa, że to niesprawiedliwe, iż Andrzej i Sara są opiekunami psów Jej Królewskiej Mości, ale Andrzej upiera się, że zmarła królowa miała taką wolę.

Zhańbiony członek rodziny królewskiej dał do zrozumienia, że nie zamierza oddać psów. - Potwiera, że królowa sama wręczyła mu obroże i smycze, i że to dowód na to, jak bardzo mu ufała - mówiła osoba związana z pałacem.

Muick i Sandy, ostatni z słynnej linii corgi królowej, mieszkają z Andrzejem od 2022.

Jak wszystkie królewskie psy, mają najlepszą opiekę, w tym posiłki przygotowywane na zamówienie zgodnie z tradycją kulturową za panowania królowej.

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Prawie 300 ukraińskich dronów zostało zestrzelonych nad różnymi regionami Rosji podczas zmasowanego nocnego ataku. W Moskwie przez siedem godzin były zamknięte lotniska.

- Od wieczora w środę, 10 grudnia, siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 32 drony lecące w kierunku Moskwy - poinformował mer stolicy Rosji Siergiej Sobianin.

Uderzenie na Moskwę i okolice

Sobianin nie podał żadnych szczegółów dotyczących skutków ataków, stwierdzając jedynie, że „w miejscu upadku szczątków pracują specjaliści służb ratowniczych”. Kanał Te-



Nad rosyjskimi regionami zestrzelono 287 ukraińskich dronów – najwięcej jak dotąd od początku wojny

legram Mash, powołując się na lokalnych mieszkańców, pisze o wybuchach w Zielenogradzie, Ramienskim, Dubnie i Siergiew Posadzie.

Według informacji Rosawiacji (cywilna administracja lotnicza Rosji) z powodu ataku dronów przez ponad siedem godzin zamknięte były lotniska w Moskwie: Domodiedowo, Szeremietiewo, Wnukowo i Żukowski. Poinformowano, że 133 loty zostały odwołane, opóźnione lub przekierowane do innych lotnisk.

Nocny rajd ukraińskich dronów

Według danych kanału Telegram Shot wybuchy miały również miejsce w nocy w Wielkim Nowogrodzie, po czym w jednej z dzielnic wybuchł pożar. Astra, powołując się na lokalnych mieszkańców, pisze o ataku dronów na fabrykę nawozów mineralnych „Akron”.

Ograniczenia dotyczące przyjmowania i odlotów samolotów wprowadzono również

na lotniskach w Iwanowie, Tambowie, Jarosławiu, Władymirze, Grozynie, Magasie, Machaczkałe i Kałudze. To pokazuje skalę ukraińskiego ataku: od celów w zachodniej Rosji po Kaukaz Północny.

Geografia powietrznych ataków

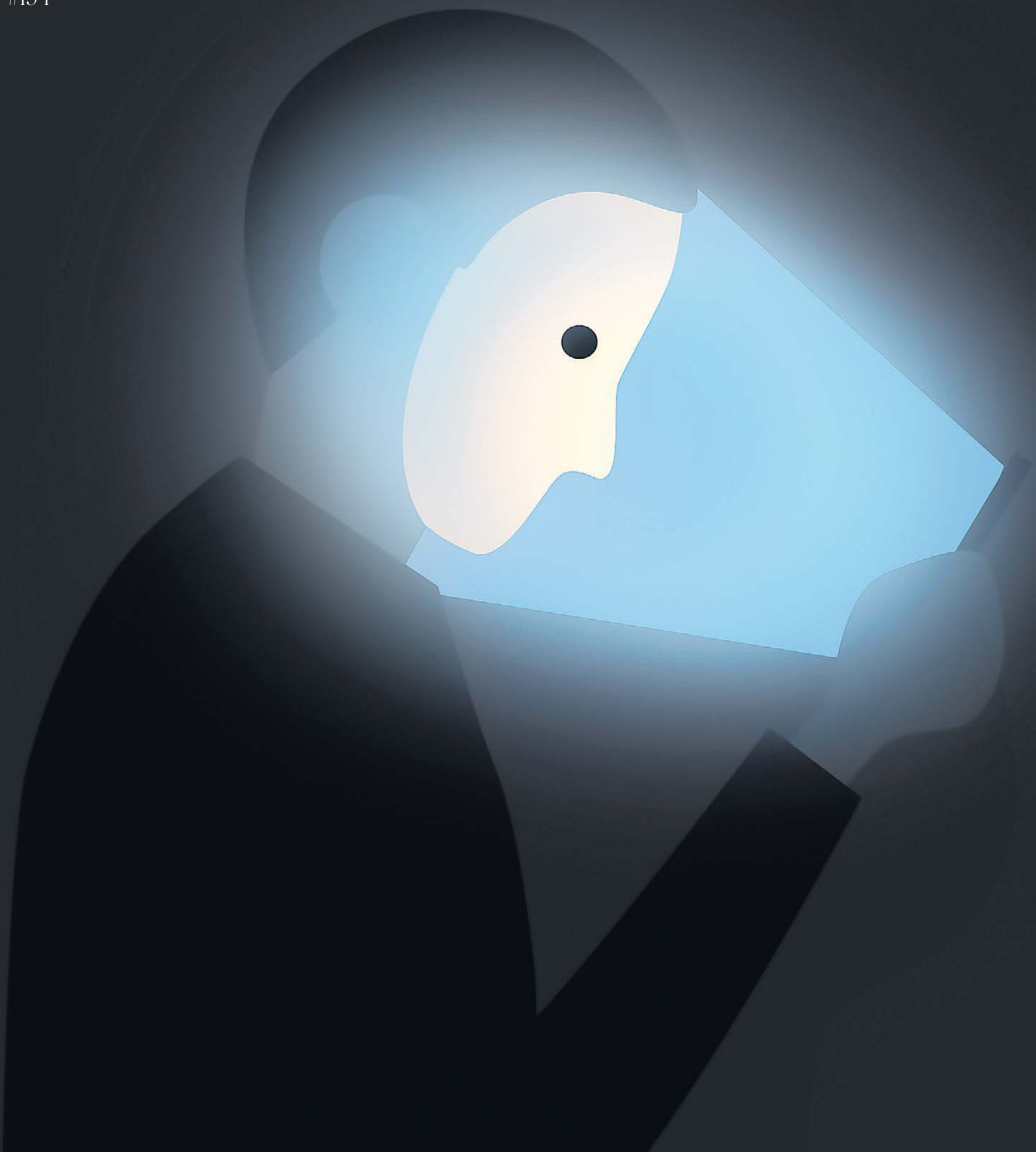
Ministerstwo Obrony Rosji poinformowało, że w nocy 11 grudnia nad rosyjskimi regionami zestrzelono 287 ukraińskich dronów.

118 dronów zestrzelono nad obwodem briańskim, po 40 nad obwodem kałuskim i regionem moskiewskim, 27 nad obwodem talskim, 19 nad nowogrodzkim, 11 nad jarosławskim, 10 nad lipieckim, sześć nad smoleńskim, po pięć nad kurskim i orłowskim, cztery nad woroneżskim, a dwa nad riazzańskim.

PULS

#194

Życie z nosem w telefonie. Codziennie spędzamy w internecie kilka godzin. Niezależnie od wieku Str. 12-13



Siedzimy w sieci coraz dłużej i pewnie, gdyby nie obowiązki, w ogóle byśmy z niej nie wychodzili. Tu robimy zakupy, tu szukamy informacji, rozrywki, przyjaciół. Mamy ulubione platformy, ulubionych youtuberów, swoich faworytów na TikToku. Co ciekawe, także seniorzy nie boją się technicznych nowinek i coraz chętniej surfują po wirtualnym świecie, spędzają w internecie prawie tyle samo czasu co młodzi

Dorota Kowalska

Z NOSEM W TELEFONIE, CZYLI POLAKÓW ŻYCIE W SIECI

O tym, że bez internetu nie ma życia, wiedzą nawet małe dzieci. Kilka historii zasłyszanych niedawno. Kolega: Znajomy wynajmuje mieszkanie trzem studentom, każdy ma swój pokój, wspólna kuchnia, no wiecie. Chodzi tam co jakiś czas i naprawia usterki: bo a to kran przecieka, a to pralka nie pierze, a to w kuchni coś trzeba przestawić. Poszedł pewnego dnia, już nawet nie pamiętam po co, w każdym razie musiał przepiąć kabel internetowy z jednego gniazdka do drugiego, co trwało dosłownie kilka sekund.

- I? - jedna ze słuchaczek nie mogła się doczekać końca historii.

- No czekaj! - rzucił opowiadający i ciągnął dalej: W tym czasie niemal równocześnie otworzyły się drzwi w trzech pokojach, wychyliły się z nich trzy męskie głowy i padło jedno pytanie: „Kiedy będzie internet?”

- Ha, ha, ha - pośmialiśmy się trochę.

Wtedy koleżanka zaczęła o tym jak to pewnego razu pojechała do domu rodziców. W słoneczne popołudnie postanowiła odwiedzić letniskowy domek nad jeziorem. Wzięła ze sobą dwa telefony, które miała w dwóch różnych sieciach. Przyjechała na miejsce. Szok. Nie ma internetu, zawsze był.

- Postanowiłam wracać, bo co tu robić bez sieci - przyznaje. Las, jezioro, fajnie, ale przecież trzeba mieć kontakt ze światem. Wtedy zadzwoniła siostra i powiedziała o wielkiej awarii internetu w okolicy i uspokoiła, że zaraz wszystko wróci do normy. Jak tak, to została.

Innym razem ktoś zaczął o tym, że dzisiaj młodzię całą

wiedzę o życiu i świecie czerpie z TikToka.

- E tam, chyba przesadzacie! - stwierdziłam.

Spojrzeli na mnie z politowaniem. Wiedzą, że średnio u mnie z mediami społecznościowymi, nie ma mnie na Facebooku, nie ma mnie na platformie X, mało śmigam po sieci, a jeśli już, to nie z nudów czy dla zabawy, a w poszukiwaniu informacji, z telefonu głównie dzwonię.

- Nie śledzisz trendów i dziecko już z tobą nie mieszka - usłyszałam. Niby tak.

Kilka dni później wracałam pociągami z Katowic do Warszawy. W przedziale siedziałam sama, ale w Dąbrowie Górniczej dosiadło się do mnie pięć dziewczyn. Jechały na jakiś koncert do stolicy. Normalne nastolatki: w dresach, bo tak w pociągu wygodniej, bez makijażu. Jakies piętnaście minut pogadały o tym, że jak wrócą do domów w niedzielę, to muszą się jeszcze pouczyć, bo w poniedziałek klasówka z matmy, że w sumie ciężko, bo w tym roku matura, ale przecież żyć jakoś trzeba. Potem rozmowy ucichły. Każda chwyciła za telefon i zaczęła oglądać filmiki na TikToku. Przeróżne: modowe, kulinarne, podróżnicze. Przerywały tylko poto, żeby skomentować, co ten a ten wrzucił na TikToka, który youtuber najlepszy, a który nie trzyma już poziomu. Podróż trwała dwie i pół godziny i tyle czasu grały się smartfony.

- Kurde, mieli rację - pomyślałam o niedawnej rozmowie w redakcji.

- Kurde, mieli rację - pomyślałam o niedawnej rozmowie w redakcji.

Wirtualnym świecie Siedzimy w sieci coraz dłużej i pewnie, gdyby nie obowiązki, w ogóle byśmy z niej nie wychodzili. Jak wynika z raportu „Polski internet w III kwartale 2025?”

opracowanego przez Polskie Badania Internetu (PBI), średnio w owym III kwartale 2025 roku siedzieliśmy w internecie 3 godziny i 44 minuty. A konkretniej:

generacja BB (1950-1963): 3 godziny i 11 minut, pokolenia Zi Alfa (1998-2018): 4 godziny i 19 minut, pokolenie Y (1983-1997): 3 godziny i 59 minut, pokolenie X (1964-1982): 3 godziny i 20 minut.

Najczęściej buszujemy po sieci w telefonach komórkowych, na których każdego dnia korzystamy z internetu średnio przez 2 godziny i 56 minut. W każdym razie częściej z siecią łączymy się właśnie za ich pomocą niż za pomocą komputerów czy laptopów. Telefony komórkowe stanowiły aż 76 proc. całkowitego czasu online, podczas gdy komputery zaledwie 23 proc., a tablety 1 proc.

Kobiety dłużej siedzą w wirtualnym świecie, średnio - 3 godziny i 49 minut dziennie, mężczyźni - 3 godziny i 39 minut. Autorzy raportu zauważają, że rodzice wychowujący dzieci spędzają więcej czasu online, najchętniej za pośrednictwem smartfonów, co - jak tłumaczą - może być związane z codziennymi obowiązkami, wspieraniem edukacji najmłodszych, czy komunikacją. W gospodarstwach domowych z jednym dzieckiem średni czas online w III kwartale 2025 r. wyniósł 4 godziny i 3 minuty, a w domach

z dwójką lub więcej dzieci - 4 godziny i 14 minut, w porównaniu do 3 godzin i 34 minut w gospodarstwach bez dzieci.

W gospodarstwach domowych z jednym dzieckiem średni czas online w III kwartale 2025 r. wyniósł 4 godziny i 3 minuty, a w domach z dwójką lub więcej dzieci - 4 godziny i 14 minut, w porównaniu do 3 godzin i 34 minut w gospodarstwach bez dzieci.

Największe zaangażowanie (mierzone średnim dziennym czasem na użytkownika) wygenerowały kategorie Społeczności (91 minut i 21 sekund dziennie) oraz Streaming (93 minuty i 32 sekundy dziennie). Kategorie te charakteryzowały się również bardzo wysokimi miesięcznymi zasięgami (odpowiednio 97 proc. i 93 proc.). Kategoria Handel tradycyjny i E-commerce odnotowała znaczny zasięg miesięczny (90 proc.), lecz cechowała się równocześnie niskim zaangażowaniem użytkowników (12 minut i 10 sekund dziennie), co może wskazywać na inne wzorce korzystania z tych treści.

W sieci najczęściej szukamy informacji kulturalnych i rozrywkowych (55 minut i 13 sekund dziennie), która jednocześnie charakteryzowała się największym zasięgiem miesięcznym (91 proc.). W kategoriach tematycznych telefony komórkowe zdecydowanie dominowały

w obszarach codziennych i rozrywkowych, takich jak informacje i publicystyka (72 proc. udziału w czasie) czy styl życia (78 proc.). Komputery osobiste były natomiast niemal równie popularne, co telefony, w kategoriach praca (52 proc. udziału w czasie) i motoryzacja (43 proc.), ponieważ użytkownicy preferują większe ekrany do bardziej skomplikowanych zadań.

Telefon przy łóżku

Magda, 28 lat, pracuje w korporacji. Cały czas w sieci, jak przysięga.

- Używam telefonu zdecydowanie częściej, niż sama bym chciała. Nie oznacza to, że jestem od niego uzależniona. Podczas wakacji, kiedy nie muszę być na bieżąco z pracą, bez większych problemów odkładam smartfona na cały dzień i zajmuję się swoim życiem - mówi.

Czego szuka w swoim telefonie? Przede wszystkim, chce być w kontakcie z rodziną i znajomymi, móc z nimi pisać na Messengerze czy WhatsAppie, rozmawiać.

- Oprócz tego to moje główne źródło informacji. Na telefonie odbieram pocztę, przeglądam na nim informacje o tym, co dzieje się na świecie i w kraju, aplikacje newsowe takie jak Associated Press, Reuters, platforma X - wylicza. - Komputera używam w pracy. W czasie wolnym oglądam na nim filmy, czy obrabiam zdjęcia, które robię - opowiada.

Chcąc nie chcąc, zarówno na używanie telefonu, jak i komputera poświęca w ciągu dnia sporo czasu. Ile konkretnie? Zastanawia się chwilę - dobrych kilka godzin na pewno.

Z raportu Digital Consumer Trends 2022 przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte

wynika, że blisko połowa badanych sięga po smartfon tuż po przebudzeniu, a jedna trzecia respondentów korzysta z telefonu w trakcie posiłku.

Specjaliści mówią już o uzależnieniu od telefonu, a tak naprawdę - uzależnieniu od bycia online, na bieżąco.

- Pamiętajmy o tym, że nadużywanie telefonów jest już uznane w psychologii i psychiatrii za chorobę. Mamy taką jednostkę, jak fonoholizm, bo tak nazywa się właśnie uzależnienie od telefonu - mówiła mi swego czasu psycholog Maria Rotkiel. I tłumaczyła, że telefon, to kontakt ze światem - tam się przeniosło życie towarzyskie, tam nawiązują się i podtrzymują wszystkie kontakty, tam można realizować się towarzysko. I to jest główny problem. W telefonie są też różne aplikacje, które pozwalają na zabicie czasu. Więc telefon stał się źródłem „wszystkiego”.

Anna, księgowa, pięćdziesięciolatka, matka dwójki dzieci, budzi się i pierwsze, co robi - sięga po telefon. Sprawdza, co kto napisał na Facebooku i Twitterze, co tam nowego na Instagramie. Wstaje z łóżka, szykuje się do pracy, w komunikacji miejskiej znowu wyjmuję z torebki telefon i przegląda serwisy informacyjne. W pracy mały ekran leży cały czas obok niej. Bo dzieci mogą zadzwonić, mama, mąż.

Kiedyś nie wzięła ze sobą telefonu komórkowego do pracy, zapomniawszy. Poszła do szefa, powiedziała, że musi wyjść na dwie godziny z powodu poważnych problemów rodzinnych, wróciła do domu po, jak mówi, swój kontakt ze światem.

Popołudnia spędza za to przed komputerem.

Popołudnia spędza za to przed komputerem.

**NAJCZĘŚCIEJ BUSZUJEMY PO SIECI
W TELEFONACH, NA KTÓRYCH
KAŻDEGO DNIA KORZYSTAMY
Z INTERNETU ŚREDNIO
PRZEZ 2 GODZINY I 56 MINUT**

- Wszystko na nim robię: opłaty, zakupy, przeglądam serwisy informacyjne, szukam prezentów, czytam jakieś ciekawostki, sprawdzam, co u innych. Nie mamy w domu telewizora, więc filmy też oglądamy na komputerze - mówi.

Ile surfuje w sieci? Wzrusza ramionami: w sumie jakieś 5, może 6 godzin dziennie.

Mąż? Siedzi głównie na laptopie. Ogląda na nim filmy. Dzieci?

- One żyją na TikToku - wzdycha.

Młodzi na TikToku

TikTok to najpopularniejsza aplikacja wśród młodzieży. Tyle tylko, że dużo tam seksu, w ogóle erotyki, przemocy, dezinformacji i treści, których młodzi ludzie jednak oglądać nie powinni.

W zeszłym roku medialną burzę wywołał materiał stacji TVN o popularnym na TikToku Jelly Fruciku. Dziennikarze pokazali, jakie treści generuje w sieci chłopak. Wtedy część internautów stanęła w jego obronie, a on sam zalał się łzami. Kilka dni później Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zgłosił Tiktokera do prokuratury. Swoją decyzję argumentowali tym, że zarabia on na „deprawowaniu dzieci”. Jelly Frucik niejednokrotnie obiecywał chociażby na live, że napije się spleśniałego soku czy próbował zjeść kostkę do zmywarki. Ale, umówmy się, nie on jeden robi przed kamerką głupie miny i udaje kozaka.

Oczywiście na TikToku można też znaleźć masę ciekawych materiałów: o podróżach, popkulturze, gotowaniu, sporcie. To ludzie tworzą złe treści, nie sama platforma.

Antek, lat 18, uczeń jednego z katowickich liceów z telefonem śpi, je, nawet chodzi do toalety. Jest bardzo aktywny w sieci, ale czas, który spędza przed malutkim ekranem, to głównie czas gier. Adam, jego kolega, dwa lata starszy student pierwszego roku prawa też ma cały czas przy sobie telefon. Też dużo na nim gra, ale korzysta z telefonu podczas nauki, dzięki niemu kontaktuje ze znajomymi i przyjaciółmi. Niedawno założył konto na Instagramie.

- Gram, żeby rozładować napięcie, to dla mnie forma odpoczynku, ale też zabicia nudy. Kiedy jadę pociągiem, tramwajem, autobusem, najbardziej lubię właśnie grać. Jestem zmęczony natłokiem informacji, więc nie biegam po serwisach informacyjnych, nie sprawdzam, co dzieje się w kraju, czy na świecie, to mnie jeszcze bardziej stresuje. Wolę posiedzieć trochę wirtualnym świecie - uśmiecha się.

Oczywiście, oboje oglądają filmiki na TikToku.

- Część jest głupich, ale są takie, z których sporo się można dowiedzieć - to Antek. Adam dorzuca, że nawet jego tata wchodzi na TikToka, zwłaszcza jak coś



Badacze przeanalizowali dane od prawie 100 tys. osób i stwierdzili, co następuje: im więcej czasu spędzasz na oglądaniu krótkich filmików, tym bardziej spada twoja zdolność koncentracji i panowania nad impulsami

mu się zepsuje, albo kiedy ma coś nowego zamontować.

- Mówi na TikToku „Wujek dobra rada” - wybucha śmiechem chłopak. Ale tak, przynajmniej, to platforma, z której korzystają głównie ludzie w jego wieku.

Tyle że czas spędzany przez młodych ludzi w sieci, zwłaszcza na TikToku może niepokoić. O tym, że to szkodliwe napisano już tysiące materiałów. Ostatnio jednak głośno o nowym zjawisku określanym mianem brainrot. Co to takiego? Absurdalne, pozbawione głębszego znaczenia, ale mimo to wciągające i powtarzalne treści internetowe.

Brainrot zainteresował naukowców. No i mamy problem. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne alarmuje właśnie, że bezmyślne scrollowanie TikToka, Reelsów czy Shortsów to prosta droga do zniszczenia sobie zdrowia psychicznego. Badacze przeanalizowali dane od prawie 100 tys. osób i stwierdzili, co następuje: im więcej czasu spędzasz na oglądaniu krótkich filmików, tym bardziej spada twoja zdolność koncentracji i panowania nad impulsami.

Dlaczego? Ano dlatego, że mózg uzależnia się od szybkich, dopaminowych strzałów i „odczuwa się” skupienia. Przez ciągłe bombardowanie bodźcami tracimy zdolność do „wolnego my-

ślenia”, przez co czytanie książek czy głębsza nauka wydają się nagle nudne i niemożliwe do wykonania. Problemy z uwagą to tylko wierzchołek góry lodowej. Badania łączą nadmierne korzystanie z shortsów z bezsennością, stanami lękowymi, poczuciem samotności, a nawet zjechaną samooceną. Nie wiem, czy taki skrót myślowy będzie uprawniony, ale wygląda na to, że TikTok-owe krótkie filmiki, w których głośno, szybko, mocno odbierają nam umiejętność logicznego myślenia.

Starsi dają radę

I żeby było jasne, nie tylko młodzi żyją w wirtualnym świecie. Krystyna, lat 73 z telefonem ogląda ulubione teleturnieje, czyta, czy prosto siedzi. Kiedy w teleturnieju „Milionerzy” pada jakieś trudne pytanie, odpowiedź natychmiast sprawdza w telefonie.

- B, bi! - podpowiada.

Nie zna jakiegos polityka - w telefon. Tu czyta serwisy informacyjne, zagląda na Facebooka, wyszukuje prezenty dla dzieci i wnuków. Jej znajomi - podobnie. Kontaktują się ze sobą w mediach społecznościowych, na WhatsAppie wysyłają sobie zdjęcia, jesienią z grzybobrań, w lecie z wakacyjnych wyjazdów, teraz ślą swoje choinki.

- Na komputerze robię opłaty i stawiam sobie pasjansa - mówi.

Bo osoby starsze podążają za światem. I coraz dłużej siedzą w sieci. Niektórzy na tyle dobrze się tam czują, że rozpoczynają karierę granfluencera, dla tych, którzy nie wiedzą, to starsi influencerzy kierujący przekaz do swojego pokolenia.

- Z naszych codziennych obserwacji wynika, że coraz więcej starszych osób decyduje się na korzystanie ze smartfona, nie tylko do dzwonienia, ale przede wszystkim do innych form komunikacji ze światem.

Aplikacje zakupowe, bankowe, social media, komunikatory już nie stanowią jedynie ciekawostki, stają się narzędziami codziennego użytku. Jako Fundacja SeniorApp prowadzimy szkolenia ze Smartfon Edukacji dla osób wykluczonych cyfrowo i widzimy, jak wielu przedstawicieli pokolenia Silver przełamuje swój strach przed nowymi technologiami - mówił portalowi flexi.pl Igor Marczak, z fundacji SeniorApp.

Wśród pokolenia 50+ wzrosła również popularność zakupów online oraz bankowości. Seniorzy nie boją się technicznych nowinek i jeśli te ułatwiają im życie, chętnie z nich korzystają.

Mówi o tym chociażby raport Fundacji Kobiety e-biznesu „Seniorzy w świecie cyfrowym

2025”. Osoby starsze, z roku na rok kupują więcej i coraz częściej korzystają z technologii takich jak chociażby płatność blikiem. Itak - 58 proc. seniorów regularnie robi zakupy przez internet, 98 proc. silversów korzysta z internetu codziennie. Wszyscy z ankietowanych używają do tego własnych urządzeń - komputera (52 proc.), komórki (44 proc.) lub tabletu (4 proc.).

Co ciekawe, osoby 65 plus są wielkimi fanami aplikacji. Korzysta z nich regularnie 51 proc. badanych.

Dzień bez telefonu

Na szczęście, większość z nas zdaje sobie sprawę, że ślęczenie nad komputerem czy smartfonem ma negatywny wpływ nie tylko na nasze zdrowie, ale i na nasze zdrowie. Z raportu Digital Consumer Trends 2022 wynika, że 52 proc. ankietowanych kobiet i 47 proc. mężczyzn przyznało, iż chodzi spać później, niż planowało ze względu na czas spędzony przed ekranem. Zaczynamy odczuwać cyfrowe zmęczenie, chcemy coś zmienić w życiu.

Najwięcej Polaków deklaruujących potrzebę zmiany nawyków jest w grupie wiekowej 18-24 lata (46 proc.), podczas gdy na rynku brytyjskim są to zazwyczaj respondenci mający od 25

do 34 lat. Ogólnie - co trzeci Polak ankietowany w ramach Digital Consumer Survey chciałby spędzać mniej czasu przy urządzeniach elektronicznych. Inna rzecz, że coraz więcej wagi przywiązujemy do stanu naszego zdrowia.

Marta, 53 lata, wciąż czynna zawodowo, przyznaje, że już jakiś czas temu zaczęła coraz bardziej odczuwać potrzebę wychodzenia na świeże powietrze, potrzebę ruchu i oderwania się od dużego, czy malutkiego ekranu. Dlatego robią sobie z mężem „dni odcięcia od świata”. Pakują się wtedy w samochód, wyłączają telefony i jadą na dzień, lub dwa w góry. Jeśli nie mogą, wsiadają na rowery i ruszają na znajome szlaki.

h To odcięcie od telefonu, od bieżących informacji, od mediów społecznościowych jest mi po prostu potrzebne. Nie czekam z tym do urlopu, bo mam go dwa razy w roku. Przynajmniej raz w tygodniu próbuję sobie zrobić przerwę od telefonu i bardzo dobrze się z tym czuję! - mówi.

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić dzień bez telefonu czy komputera. Życie Polaków powoli przenosi się do sieci i chyba nic już z tym nie zrobimy. Czasami warto jednak zrobić sobie przerwę od wirtualnego świata. Choćby na kilka godzin.

CHOINKOWE DYLEMATY POLAKÓW

Silikonowa, a przecież jak żywa. Co stawiamy w domu zamiast zielonej choinki?
I czy w ogóle możemy jeszcze mówić o choince w tradycyjnym znaczeniu?

Matylda Witkowska, Jakub Mlonka

Choinka z metalu, silikonu, drewna? Pomyśłów na zastąpienie świątecznego drzewka jest wiele, ale... żaden jakoś nie chce się przyjąć. Polacy są tradycyjni i od choinki wymagają gałązek i zieleni. I ma to uzasadnienie.

- Stało się coś niebywałego - powiedział nam niedawno nasz Czytelnik, pan Marian z Łodzi. Jak się okazało jego żona - zmęczona obsadzaniem działki kolejnymi jodłami z donic pozostałymi po świątach - postanowiła zmienić taktykę i w tym roku kupić choinkę... liściastą. - Znalazła w markecie jakiś krzak w doniczce. Istwierdziła, że po dodaniu lamppek świetnie zastąpi nam choinkę, a wiosną wysadzi się go na działkę i będzie jeszcze dodatkowo, ekologiczny zysk. Tylko czy choinka może mieć liście zamiast igieł? - zapytał.

Nie wiedzieliśmy. Zrobiliśmy gruntowny przegląd tego, co Polacy stawiają w domach na Boże Narodzenie i w końcu znaleźliśmy odpowiedź. A po drodze odkryliśmy wiele zaskakujących rzeczy.

Choinka czy produkt choinkopodobny?

Z badań ankietowych prowadzonych regularnie przez Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że zwyczaj ubierania świątecznej choinki trzyma się w Polsce nieźle. Co prawda ćwierć wieku temu ubierało ją 98 proc. Polaków, a dwa lata temu - 96 proc., ale to niewielka zmiana. Dla porównania - w tym czasie w wigilijnego postu zrezygnowało bowiem aż 17 proc. Polaków. Choinkowa tradycja trzyma się więc nieźle.

Nie wszyscy przez słowo „choinka” rozumieją jednak drzewko. - Zanim urodziły nam się dzieci przez wiele lat mieliśmy choinkę drewnianą - mówi pani Natalia z Łodzi. - Miała 17 cm wysokości, a po świątach chowaliśmy ją do pudełka do butów. Teraz w salonie mamy naturalne drzewko, drewna dzieci nawet nie zauważały - mówi.

Produktów „choinkopodobnych” jest na rynku mnóstwo. W sklepach z artykułami dekoracyjnymi znajdziemy m. in. choinki z drewna, metalu, korka, plastiku, a nawet z jesiennych liści. Na części z nich - tak jak np. na metalowym stelażu z kół, który znaleźli-

śmy za 189 zł są przygotowane haczyki i może zawiesić własne ozdoby, w tym rodzinne pamiątki. Ale są też konstrukcje już z ozdobami. Ceny zaczynają się od kilkudziesięciu złotych, górnej granicy nie ma.

- Takie choinki dobrze prezentują się zwłaszcza w nowoczesnych wnętrzach - podkreśla Małgorzata Muradian ze sklepu z dekoracjami Kempinowski w Łodzi. Jak zaznacza takie symboliczne choinki kupowane są też do biur lub sklepów, a także do domów, gdzie są jednak dodatkiem do dużego, tradycyjnego drzewka. - Wiele osób dekoruje dziś na święta całe mieszkanie, takie choinki dobrze się do tego nadają - zaznacza.

Część osób decyduje się na choinki „z recyklingu” - ułożone w kształt drzewka konstrukcje skrócone z obciętych gałązek i umieszczone na kawałku pieńka. Takie choinki kosztują zwykle mniej niż całe drzewko, nie trzeba mieć do nich stojaka, a pachną jak żywe.

Bo z plastiku nie lecą igły

Kto nie chce mieć naturalnego drzewka może też wybrać choinkę sztuczną. Dziś wiemy już, że plastik dobry dla planety nie jest, ale jest za to bardziej trwały i praktyczny, bo nie leca z niego igły.

- Serce by chciało żywą, ale raz na parę lat kupujemy sztuczną - przyznaje pani Teresa, klientka z Łodzi.

Wśród choinek sztucznych w ostatnich sezonach hitem są ostatnio drzewka... silikonowe. Wykonane z silikonu igiełki są bardziej płaskie i bardziej naturalne w wyglądzie niż popularne kiedyś igiełki nakręcane na gałązkę. - Silikonowe choinki wyglądają bardzo ładnie. Albo się człowiek od razu w nich zakocha, albo uzna, że woli tradycyjne podejście - mówi Małgorzata Muradian ze sklepu z dekoracjami Kempinowski w Łodzi.

Ceny choinek sztucznych są bardzo różne. Najtańsze kupimy już za 30-40 zł, ale bardziej rozłożyste i dekoracyjne konstrukcje potrafią mieć na metce 800-900 zł. Rekordzistka, którą znaleźliśmy w tym sezonie w jednym z marketów budowlanych była wysoka na 240 cm i kosztowała prawie 1,4 tys. zł.

Im bliżej lasu, tym taniej

Ale - jak mówi Sławek Lerka, kierownik działu ogród w Leroy Merlin Manufakturze - choć półki uginają się od sztucznych modeli, liczbowo wciąż wygrywają te naturalne. - Klienci nadal bardzo chętnie kupują choinki żywe - zarówno cięte, jak i w donicach. Wszystkie pochodzą z plantacji. Drzewka są hodowane specjalnie na tę okoliczność, nie ma mowy o „dzikim” wyrębie lasu - podkreśla.

Ceny naturalnych choinek zależą od wielkości, gatunku i rodzaju, a także miejsca zakupu. Generalnie im bliżej lasu, tym taniej, a im większe i ładniejsze drzewko - tym drożej. Zwykle tańsze są drzewka cięte, te hodowane w donicach - sporo droższe.

Na łódzkich stoiskach cięte choinki zaczynają się od około 50 zł za drzewko, na przykład ciętą jodłę kaukaską o wysokości od 120 do 150 cm w jednym z marketów budowlanych można było kupić niedawno za 62,98 zł, a mały świerk w rękawie w jednym z marketów sprzedawano po 39,99 zł. Górna granica to 250-400 zł, choć drzewa na specjalne zamówienie są jeszcze droższe.

Taniej jest podjechać do lasu. Przykładowo Nadleśnictwo Radomsko małe cięte sosenki oferuje w tym roku w cenie już od 12 zł za sztukę, a największe świerki za 100 zł. Ale większość drzewek będzie mieć po 20-60 zł.

Z własną siekierą na plantację

Pojawiające się w ostatnich latach pozytywne skojarzenia z drwalami wywołały modę na tzw. choinkobrania. W wyznaczonym dniu można przyszyć na plantację z własną piłą i siekierą, wybrać choinkę i poczuć satysfakcję z przyniesienia do domu własnoręcznie wyciętego drzewka. W zeszłym roku taka zabawa kosztowała około 50 zł. W tym roku też będą takie możliwości, zwykle tuż przed samymi świątami. W przyszłą niedzielę (20 grudnia) w godz. 10-13 zorganizuje je m. in. Nadleśnictwo Radomsko, szczegóły będą podane wkrótce.

Polacy robią się też coraz bardziej wygodni, dlatego w ostatnich latach popularne stają się choinki... już ubrane. Drzewka wraz z dekoracjami

projektują i przygotowują florysty - można wybrać gotową z wystawy w kwaciarni, albo zamówić jej dekorowanie według własnego gustu.

- Zdarzają się klienci, którzy biorą ciętą choinkę z naszego stoiska w ogrodzie i od razu wchodzi do kwaciarni, żeby ją udekorować - opowiada Wioletta Grądziel z kwaciarni Skrzydlewska w Łodzi. - Robimy to od ręki. Taka praca zajmuje około 30 minut, a przy większych kompozycjach trochę dłużej - wyjaśnia pani Wioletta.

Choinka „pod klucz”

Gotowe choinki można zamówić z dekoracjami dobranymi kolorystycznie lub tematycznie np. z cukrowymi laskami, słodkimi piankami, albo ekologiczne - z laskami cynamonu czy suszoną pomarańczą. Specjaliści dobiorą dodatki, a nawet zawieszają na choince lampki. Małe udekorowane

choineczki można kupić już za 200-250 zł, średnie za 600-800 zł. A górnej granicy... właściwie nie ma. W jednym z podwarszawskich centrów handlowych udało nam się znaleźć obasypaną bombkami, łańcuchami i kryształkami choinkę za... 32 tys. złotych! Ozdoby nałożono tak bogato, że gałązek niemal nie było spod nich widać.

Tylko liściastych choinek brak

Mimo bogactwa choinkowych pomysłów nigdzie nie udało nam się znaleźć poszukiwanej choinki liściastej. W salonach można oczywiście kupić zielone o tej porze roku rośliny bożonarodzeniowe, np. gwiazdy betlejemskie czy kwitnące teraz kaktusy Bożego Narodzenia. Ale nikt nie zastępuje nimi choinki. Także używane czasem w roli choinek południowoamerykańskie araukarie - choć wyglądają egzotycznie - to nadal są rośliny iglaste.

Liściastych drzewek występujących w roli bożonarodzeniowego drzewka po prostu na rynku nie ma.

Bo choinka - ta tradycyjna i z igłami - to nie tylko ozdoba. Niesie też ze sobą dużo treści, co wyjaśnił nam ks. Wiesław Kamiński, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Łodzi. U niego w kościele na Boże Narodzenie są zawsze tradycyjne, zielone, iglaste choinki. Nie bez powodu.

- Choinka to symbol wiecznego życia. Dlatego w czasie Bożego Narodzenia ubiera się drzewka, które są wiecznie zielone - tłumaczy. Jak podkreśla choinka nie zawsze musi to być określonym gatunkiem. Ale na choinkę nie nadają się rośliny, które gubią liście. - Niektórzy zamiast jodły czy świerku wybierają araukarię, ale to też roślina, która przez cały rok jest zielona - tłumaczy ks. Kamiński.

Współpraca: Jacek Drożdż



REKLAMA

0011438895



Z MIŁOŚCI
DO ŚWIĄTECZNYCH
smaków.



www.mlekovita.com.pl

MOCNY ŁÓDŹ SUMMER FESTIVAL

Tegoroczny, trzydniowy muzyczny Łódź Summer Festival stał się jednym z filarów promocji miasta w kraju. Nowa lokalizacja – Łódzkie Błonia okazała się strzałem w dziesiątkę, darmowy wstęp i liczne gwiazdy zapewniły wielotysięczną publiczność, zyski liczyli właściciele hoteli, restauracji, placówek handlowych. A w roku 2026 ma być jeszcze głośniej...

Dariusz Pawłowski

Wzorem najważniejszych krajowych festiwali, także organizujący letnie wydarzenia na Błoniach Urząd Miasta Łodzi dawkuje odsłanianie zestawu wykonawców imprezy, starając się stopniować napięcie wśród zainteresowanych fanów. Jako pierwszy headliner przyszłorocznej, już czwartej odsłony Łódź Summer Festival, została ogłoszona popularna brytyjska poprockowa grupa Bastille, założona w roku 2010 przez piosenkarza Dana Smitha. Obecnie oprócz lidera, w skład zespołu wchodzi perkusista Chris „Woody” Wood, basista Will Farquarson i gitarzysta, grający także na instrumentach klawiszowych, Kyle Simmons. Nazwa formacji nawiązuje do francuskiego Święta Bastylli, przypadającego 14 lipca – w dzień urodzin Smitha. W 2014 roku Bastille otrzymali nagrodę BRIT Awards dla najlepszego nowego zespołu. Największe przeboje grupy, „Pompeii” i „Happier”, mają liczone w miliardach liczby odtworzeń w serwisie Spotify. Laureaci platynowych płyt występowali na najważniejszych i największych festiwalach Europy, a w Polsce między innymi na Orange Warsaw Festival i Open'er Festival. Zagrają jako gwiazda wieczoru w piątek, 24 lipca 2026 roku, i zapowiedzieli w Łodzi jeden z najbardziej rozbudowanych koncertów swojego letniego tournée. A już wkrótce mamy poznać zagraniczną gwiazdę kolejnego dnia festiwalu, który potrwa do 26 lipca.

Obok Bastille, organizatorzy Łódź Summer Festival zapowiedzieli na razie w sumie dziesięciu artystów reprezentujących różne nurty i pokolenia sceny muzycznej. Są to: raperzy White 2115 (Sebastian Czekaj), Kuqe 2115 (Łukasz Dziemiński), Żabson (Mateusz Zawistowski),

Tede (Jacek Graniecki) i Chivas (Krystian Gierakowski), kolektyw Dre\$\$Code, Justyna Steczkowska, Kacperczyk (Bracia Kacperczyk) oraz rockowy zespół Happysad i heavymetalowa grupa Nocny Kochanek.

– Łódź znów robi najlepszy letni festiwal muzyczny w Polsce. Po rekordowej frekwencji blisko pół miliona osób w 2025 roku nie zwalniamy tempa. Ogłaszamy dziesięciu artystów, z których każdy wnosi do programu inną skalę doświadczenia, popularności i scenicznej tożsamości. Na początku roku 2026 będziemy zaskakiwać naszą publiczność kolejnymi mocnymi nazwiskami z Polski i zagranicy – zapowiada Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi.

Jak zaznacza Urząd Miasta Łodzi, line-up festiwalu ma łączyć wschodzących artystów, młode gwiazdy bijące rekordy odtworzeń w serwisach streamingowych oraz wykonawców z blisko trzydziestoletnim doświadczeniem scenicznym. Ma to być propozycja dla publiczności w różnym wieku – od młodych słuchaczy muzyki alternatywnej po fanów klasycznego rocka, metalu i popu.

Władze miasta zastanawiają się nad powiększeniem terenu na Błoniach, który obejmie festiwal. Impreza w tym roku kosztowała prawie 14 milionów złotych. Miasto zapewnia, że z budżetu Łodzi wydano pięć milionów. W 2026 roku rolę partnera głównego festiwalu ponownie pełnić będzie mBank, kontynuując współpracę trwającą od pierwszej edycji.

– Jako mBank wspieramy projekty, które wnoszą realną wartość do życia mieszkańców i budują nowoczesną tożsamość miast. Łódź Summer Festival jest jednym z nich – szerokim, różnorodnym i tworzonym z myślą o powszechnym dostępie. Jesteśmy dumni, że możemy współtworzyć wydarzenie o takiej skali i dynamice.



Pierwszą zagraniczną gwiazdą przyszłorocznego Łódź Summer Festival jest brytyjska poprockowa grupa Bastille

Zapraszamy wszystkich na festiwal, a w szczególności klientów mBanku, dla których przygotowujemy dodatkowe niespodzianki – podkreśla Mateusz Żelechowski, dyrektor Departamentu Marketingu Bankowości Detalicznej mBanku.

Łódzkie Błonia po raz kolejny mają stać się dużym, pełnoskalowym miasteczkiem festiwalowym – z trzema scenami, rozbudowanymi strefami gastronomicznymi, infrastrukturą techniczną, strefami partnerów oraz szeroką ofertą atrakcji i udogodnień dla uczestników. W 2026 roku na scenach Łódź Summer Festival ma zagrać blisko 30 wykonawców, a organizatorzy podkreślają, że chcą stworzyć przestrzeń, w której wielu z nich zaprezentuje największe koncerty w swojej dotychczasowej karierze.

– Sukces Łódź Summer Festival 2025 potwierdził, że Łódzkie Błonia to przestrzeń, która może łączyć skalę największych europejskich festiwali z otwartą, miejską formułą dostępną dla wszystkich mieszkańców i gości. W 2026 roku rozwijamy ten koncept, stawiając na jeszcze większy program, bogatsze zaplecze i współpracę

z partnerami – mówi Tomasz Piotrowski, wiceprezydent miasta Łodzi i pomysłodawca festiwalu.

Warto zaznaczyć, że mijający rok przyniósł Łódź Summer Festival cenione branżowe wyróżnienie. Festiwal zdobył statuetkę Złotego Lajka Local Some'25 Unicorn Event podczas IV Samorządowego Kongresu Internetu i Mediów Społecznościowych we Wrocławiu – jedynej w Polsce konferencji poświęconej w całości komunikacji samorządowej. Nagroda została przyznana za najbardziej angażującą promocję wydarzenia miejskiego w mediach społecznościowych – doceniono zarówno skalę zasięgów, jak i konsekwentnie budowaną strategię obecności festiwalu w internecie.

Przypomnijmy, że jak wyliczyło miasto, tegoroczna edycja letniego festiwalu przyciągnęła aż 500 tysięcy gości z całego kraju. Na scenach pojawili się między innymi Shaggy, Louis Tomlinson, Doda, Coma i London Grammar. Zabawa była znakomita, nie przeszkodziła w niej kapryśna aura. Co jeszcze zatem czeka miłośników muzyki w nadchodzącym roku?



Wśród wykonawców festiwalu jest również piosenkarka Justyna Steczkowska, gwarantująca sceniczne show

**ŁÓDŹ SUMMER FESTIVAL 2026
ODBEDZIE SIĘ W DNIACH 24-26
LIPCA, PONOWNIE NA ŁÓDZKICH
BŁONIACH, A WSTĘP NA WYDARZENIE POZOSTANIE BEZPŁATNY**

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA OFF

0011443097



Przyszłość w rękach młodych: tysiące uczestników na VII Our Future Forum

2500 uczniów i studentów wzięło udział w „Our Future Forum”. To największa polska konferencja skierowana do młodego pokolenia. Uczestnicy z całego kraju dyskutowali o polityce, przyszłości gospodarki i technologii z ministrami, prezesami największych polskich firm, a także z artystami i naukowcami.

3 grudnia w Warszawie odbyła się siódma edycja wydarzenia organizowanego przez Our Future Foundation, które od lat przyciąga tysiące młodych ludzi. Tegoroczna odsłona, przebiegająca pod hasłem „Nowe pokolenia, nowe technologie, nowe wyzwania”, cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników.

„Cieszę się, że w tym roku udało nam się podwoić liczbę uczestników w stosunku do poprzednich edycji. Prawie 2500 młodych z całej Polski przyjechało tu z własnej inicjatywy, by rozmawiać o kwestiach politycznych, gospodarczych czy technolo-

gicznych. Taka skala pokazuje, jak istotnym wydarzeniem jest „Our Future Forum”, które pozwala uwolnić potencjał młodego pokolenia, angażując w dyskusje i dając platformę, dzięki której najważniejsze osoby w państwie mogą usłyszeć głos młodych, poznać ich perspektywę” – powiedziała Zuzanna Pawłowska, Wiceprezes Zarządu Our Future Foundation.

Forum było okazją do nawiązywania kontaktów oraz udziału w ponad 20 panelach dyskusyjnych, które aktywnie angażowały uczestników w rozmowy z zaproszonymi gośćmi. Debaty dotyczyły m.in. budowy „polskiej Doliny Krzemowej”, zatrzymywania talentów w kraju, konkurencyjności gospodarki, ochrony klimatu oraz finansowych wyzwań młodego pokolenia.

Wśród prelegentów znaleźli się m.in. wicepremier dr Krzysztof Gawkowski, minister zdrowia dr Jolanta Sobierańska-Grenda, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, minister rolnictwa

Stefan Krajewski, minister dr hab. Maciej Berek, wiceminister nauki prof. Marek Gzik, prof. Hanna Machińska, wiceminister energii dr Wojciech Wrochna oraz rzecznik praw obywatelskich prof. Marcin Wiącek. Świat biznesu reprezentowali m.in. Krzysztof Borusowski – prezes zarządu BEST S.A., Jacek Jastrzębski – przewodniczący KNF, a także Łukasz Gwiazdowski – wiceprezes zarządu PAIH S.A.

„Jestem dumny, że jako ORLEN możemy wspierać „Our Future Forum” i brać udział w dyskusjach z tysiącami młodych ludzi pełnych wiedzy, zaangażowania i pasji. W tym roku wykorzystaliśmy tę okazję, by opowiedzieć o wizji rozwoju ORLEN, inwestycjach w nowe technologie i postępującej transformacji energetycznej. Mam nadzieję, że pokazaliśmy, jak dynamicznym miejscem pracy jest dziś ORLEN i jak ambitne wyzwania przed nami stoją” – powiedział Witold Litteracki, Wiceprezes Zarządu ds. Korporacyjnych i Pierw-

szy Zastępca Prezesa Zarządu ORLEN SA.

W ramach konferencji odbyła się także seria warsztatów MasterClass, podczas których eksperci z firm i instytucji partnerskich Our Future Foundation dzielili się praktyczną wiedzą o realiach pracy i ścieżkach rozwoju kariery.

Studenci prezentowali własne projekty naukowe w ramach ścieżki „Wektory Nauki”, obejmującej formaty Call for Papers i Call for Posters, dofinansowanej ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prace oceniał Komitet Merytoryczny, a autorzy najlepszych referatów i posterów otrzymali nagrody finansowe w wysokości 1000 zł.

Nagrodę za najlepszy referat otrzymała Wiktoria Piras za pracę „ROBOpsycho – dokąd prowadzą nas coraz głębsze relacje ze sztuczną inteligencją?”, natomiast w kategorii posterów zwyciężył zespół Michała Burduka i Adama Mazurka

z projektem „Aplikacja do nauki OLIMPIA”.

Our Future Foundation (OFF) zrzesza ponad 500 studentów i absolwentów polskich oraz zagranicznych uczelni i działa na rzecz budowania polskiego kapitału ludzkiego. Fundacja realizuje programy edukacyjne i mentoringowe wspierające rozwój młodych ludzi, a od 2019 roku pomogła ponad 300 osobom w aplikacji na czołowe światowe uniwersytety. W jej inicjatywach wzięło dotąd udział ponad 28 tys. młodych Polaków.

Sponsorem Głównym wydarzenia był ORLEN SA

Partnerzy Strategiczni: Qemetica, bp w Polsce, PZU, Akademia Leona Koźmińskiego, Deloitte Polska, Medicover

Partnerzy: UNIMOT, Asseco Poland, Tauron Polska Energia, PLL LOT, BOŚ Bank, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, EQU-ES Investment TFI, Abbot, PKO Bank Polski, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Polskie Porty Lotnicze, Fundacja Santander Bank Polska, Soonly Finance, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Veolia Energia Polska, Agencja Rozwoju Przemysłu, Novo Nordisk Pharma, TVN Warner Bros. Discovery, Polski Fundusz Rozwoju, BLIK, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Patroni Honorowi: Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Zdrowia, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Infrastruktury, Minister Cyfryzacji, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Minister Edukacji, Minister Energii

Projekt dofinansowany ze środków ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w ramach programu pod nazwą „Wektory Nauki”.



Daj się ugościć w zimowej Małopolsce

13 grudnia Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego na Jaworzynie Krynickiej

Nie może Cię zabraknąć! Gdzie? Chodzi oczywiście o Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego 2025/2026, które odbędzie się 13 grudnia na Jaworzynie Krynickiej, w jednym z najpiękniej położonych ośrodków narciarskich w Polsce, miejscu słynącym ze wspaniałych tras oraz zachwycających widoków. Gospodarze stacji zapewnijają, że będzie się działo!

- Cieszę się, że Polska Organizacja Turystyczna i Małopolska Organizacja Turystyczna wracają do tej fajnej tradycji. Robimy to, bo wiemy jak ważną grupą turystyczną w Polsce są narciarze i snowboardziści – mówi Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. – Na Jaworzynie Krynickiej, gdzie odbędzie się ogólnopolska inauguracja sezonu zimowego, będziemy rozmawiać także o przyszłości branży turystycznej w Polsce. Turystyka to bowiem coraz istotniejszy element polskiej gospodarki.

Małopolska zachwyca zimową porą

– Małopolska to wymarzony region dla turystów, zarówno tych którzy kochają narty, jak i tych, którzy lubią nieco mniej aktywny wypoczynek. W każdej części regionu – od Beskidu Małego na zachodzie, po Beskid Niski na wschodzie, od pogórzy po Tatry – są mniejsze i większe ośrodki narciarskie, a na gości czeka mnóstwo wspaniałych atrakcji – podkreśla Łukasz Smółka, marszałek Województwa Małopolskiego. – U progu zimy wszystkim korzystającym z uroków wypoczynku w Małopolsce życzę niezapomnianych wrażeń, a branży turystycznej – udanego sezonu.

Kilkadziesiąt stacji narciarskich, setki kilometrów



nartostrad, tysiące kilometrów tras spacerowych. Do tego mnóstwo lodowisk, tras do biegania na nartach, stoków nadających się do spacerów w rakietach śnieżnych i uprawiania snowtubingu. Nie można też zapomnieć o termach wykorzystujących gorące wody bijące z głębi ziemi, bajkowych widokach, a także smakach, którymi nikt się nie oprze. Tak bogatą ofertą turystyczną nie może pochwalić się żaden inny region w Polsce. Nic więc dziwnego, że Małopolska już od lat jest najchętniej wybieranym miejscem wypoczynku przez gości z kraju, a coraz częściej także z zagranicy.

- Uprawianie sportów zimowych w Polsce ma piękną i długoletnią tradycję, pierwsze bowiem wzmianki dotyczące używania nart przez polskich górali pojawiały się już w tekstach z XVI wieku.

Współcześnie, z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie turystów aktywnym zimowym wypoczynkiem. Polska stwarza do tego znakomite warunki, oferując doskonale przygotowaną bazę noclegową, nowoczesną infrastrukturę, wyśmienitą kuchnię, a przede wszystkim tradycyjną polską gościnność – zaznacza Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zimowe Miasteczko i moc atrakcji na Jaworzynie Krynickiej

- Mamy śnieg. W górnych partiach Jaworzyny Krynickiej warunki są bardzo dobre, narciarze mogą tam korzystać z nartostrad numer 3 i 7 oraz trasy szkoleniowej. Choć gwałtowne ocieplenie nieco pokrzyżowało nam plany, to na Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Zimowego po prostu chcemy uruchomić trasę ze szczytu do dolnej stacji gondolki – zaznacza Tomasz Pasieka z zarządu Kolei Gondolowej Jaworzyna Krynicka.

Animacje, zabawy i kursy – oczywiście z atrakcyjnymi nagrodami – zimowa fotostrefa, mnóstwo gadżetów, strefa wypoczynku i relaksu z leżakami, spotkania z ratownikami GOPR, gorące hity zadawane przez cały dzień przez DJ-a, a także niesamowite smaki tradycyjnych potraw, w tym aromatycznego bigosu serwowanego wprost z gigantycznej patelni – to wszystko czekać będzie na tych gości, któ-

rzy 13 grudnia pojawią się w małopolskim Zimowym Miasteczku (godz. 9-16) w pobliżu tarasu Après Ski w okolicach dolnej stacji gondolki na Jaworzynie Krynickiej.

Gdy zaś wybiję godz. 15, z nieba spłyną, jak płatki śniegu, wyjątkowe nuty i słowa Staszka z Gór. I wspomnieć wypada, że Stanisław Karpiel-Butecka, bo o nim to oczywiście mowa, jest nie tylko doskonałym śpiewakiem, muzykiem i tancerzem, ale też wybornym narciarzem. I w ten oto sposób pod Jaworzyną Krynicką zacznie działać się zimowa magia.

To jednak nie koniec atrakcji – przypominają organizatorzy Ogólnopolskiego Otwarcia Sezonu Zimowego na Jaworzynie Krynickiej. Stacja przez cały weekend oferować będzie karnety po obniżonych cenach. Jeśli więc tylko warunki atmosferyczne dopiszą, narciarze i snowboardziści będą mogli idealnie wejść w nowy sezon zimowy.

I wspomnieć wypada, że pierwsi narciarze na Jaworzynie Krynickiej pojawili się już 29 listopada. Tego dnia czekała na nich świeżo wyratrakowana nartostrada ze szczytu, wypiętrzającego się na 1114 m n.p.m., aż do jego dolnej stacji. To oznaczało 2600 metrów śnieżnej przygody, sporo adrenaliny, a także cudowne widoki.

Harnaś Express gotowy na wielkie otwarcie

- Kolejka Harnaś Express, którą dzisiaj uruchamia-

my, to najnowocześniejsze krzeselko w Polsce. W sezonie w ciągu godziny będzie mogło z niego skorzystać 2800 osób – zaznacza Tomasz Pasieka. Gospodarze ośrodka narciarskiego PKL na Jaworzynie Krynickiej przypominają też, że nowa sześciuosobowa kolej ma podgrzewane kubelkowe siedzenia oraz osłony przeciwwiatrowe.

700-metrowe krzeselko zastąpiło wysłużony orczyk, który wcześniej obsługiwał trasę nr. 2. „To gwarancja większego komfortu, szybszego transportu i nowoczesnych rozwiązań” – zapewniają w PKL. Nowe krzeselko sunie nad stokiem z prędkością 5 m/sek., a w ciągu godziny może przewieźć 2800 osób.

Na narciarzy, snowboardzistów oraz tych wszystkich, którzy lubią nieco mniej aktywne spędzanie czasu, na Jaworzynie Krynickiej czekać będzie także mnóstwo innych atrakcji. Będzie się działo – i na stoku i w strefie après-ski. – Jeśli więc zima, to w Małopolsce, a jeśli Małopolska to oczywiście Jaworzyna Krynicka! – tak kuszają gospodarze krynickiego ośrodka PKL.

Jaworzyna Krynicka – kilometr narciarskiego edenu

W sezonie, o czym warto pamiętać, Jaworzyna Krynicka oferuje aż 14 tras – z czego 4 posiadają homologację FIS – co oznacza blisko 15 km wyśmienicie przygotowanych nartostrad, 250-metrowy snowpark, 900-metrowy tor skicrossowy, malowniczą Leśną nartostradę oraz strefę après-ski. W tym roku, jak już wspominaliśmy, będzie można po raz pierwszy zasiąść na nowym sześciuosobowym krzeselku. Tradycyjnie będzie też możliwa

wieczorna jazda po 2 świetnie oświetlonych trasach o długości ponad 2 km.

Weekendowa wyprawa na Jaworzynę Krynicką może więc być idealnym wejściem w sezon, a także początkiem przygody z zimową Małopolską. To przecież u nas zima trwa najdłużej w całym kraju!

- Każdy, kto odwiedza Powiat Nowosądecki, szybko przekonuje się, że jest to miejsce, do którego chce się wracać. Ziemia Sądecka potrafi zaskoczyć turystów bogatą ofertą spędzania czasu wolnego o każdej porze roku. Zimą czekają tu na Państwa stacje narciarskie, lodowiska, trasy narciarstwa biegowego, Sankolandia, wieże widokowe, górskie schroniska, ale też spokojne ścieżki spacerowe i pijalnię wód mineralnych oraz wiele innych atrakcji, o które każdego roku wzbogaca się turystyczna mapa Sądeckizny. Zapraszamy do odkrywania piękna Powiatu Nowosądeckiego – mówi Tadeusz Zaremba, Starosta Nowosądecki.

Małopolska – raj dla aktywnych

- Małopolska, jak przystało na najpopularniejszy region Polski, jest idealnym miejscem do aktywnego spędzenia czasu w zimie. U nas niewiele jest stacji narciarskich i nartostrad, tras do biegania oraz spacerowania. W dodatku są one bardzo różnorodne, więc doskonale czuć będą się na nich zarówno dzieci, jak i dorośli. A po aktywnym dniu, pełnym emocji i atrakcji, nic tak nie smakuje jak pyszne regionalne potrawy – podkreśla Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej. – 13 grudnia zapraszamy zatem do wspólnego świętowania początku sezonu zimowego. Dajcie się ugościć w zimowej Małopolsce!



DAJ SIĘ
ugościć
w zimowej
Małopolsce

MAŁOPOLSKA

13 GRUDNIA 2025

Ogólnopolskie

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

2025/2026



Jaworzyna Krynicka

Taras Après-ski przy dolnej stacji
kolei gondolowej

9:00-16:00

Zimowe miasteczko pełne atrakcji

- ❄ **DJ i muzyka na żywo** – rozgrzewające zimowe rytmy
- ❄ **Gry i animacje dla dzieci** – świetna zabawa dla najmłodszych
- ❄ **Zimowa fotostrefa** – uwiecznij swoje wyjątkowe chwile
- ❄ **Bigos z wielkiej patelni** – tradycyjny, aromatyczny smak zimy
- ❄ **Stoiska partnerów wydarzenia**

15:00
KONCERT
Staszek z Gór



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Patronat honorowy

MAŁOPOLSKA
Łukasz Smółka
Marszałek Województwa Małopolskiego



Organizatorzy

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany agendy wydarzenia w zależności od warunków pogodowych.

Reakcją na „Karnawał Solidarności”, jaki w Polsce trwał od ponad dwóch lat, były nerwowe ruchy władzy. Jesienią 1981 roku na Kremlu zaakceptowano scenariusz zbrojnej interwencji państw Układu Warszawskiego na terytorium Polski. Preludium do jej przeprowadzenia miały być przewidziane na grudzień 1980 r. manewry sojuszniczych wojsk Układu Warszawskiego „Sojusz-80”. Ostatecznie, w wyniku nacisków dyplomatycznych USA, sowieckie kierownictwo podjęło decyzję o rezygnacji z tych ćwiczeń wojskowych. Ale jeszcze podczas posiedzenia Biura Politycznego PZPR 26 listopada 1980 r. rozważano możliwość użycia siły wobec strajkujących.

Ostatecznie jednak uznano, iż na konfrontację jest jeszcze za wcześnie. Powołano za to sztab roboczy złożony z przedstawicieli partii, wojska, MSW i Prokuratury Generalnej, którego zadaniem miało być przygotowanie „bilansu wszystkich sił” do spodziewanej konfrontacji.

Prace planistyczne przyszłego stanu wojennego zakończono w marcu 1981 r. Przez cztery tygodnie przebywała wówczas w PRL specjalna grupa wysokich rangą funkcjonariuszy KGB i sowieckich wojskowych, których zadaniem było z jednej strony udzielenie wsparcia polskim towarzyszom, z drugiej zaś dopilnowanie, by wszystko zostało „zapięte na ostatni guzik”.

Najważniejszy dokument – „Myśl przewodnia wprowadzenia na terytorium PRL stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa” – był gotowy w trzeciej dekadzie marca, jak się jednak wydaje, podpisany (i przy tym antydatowany) został dopiero w początkach kwietnia na bezpośrednie polecenie Moskwy.

Jednym z elementów przygotowań do stanu wojennego była wymiana kadry. 18 października 1981 r. nowym I sekretarzem KC PZPR został generał Wojciech Jaruzelski, który skoncentrował w swoim ręku władzę nad rządem, partią i wojskiem. Zrobił to w atmosferze zmęczenia społeczeństwa permanentnym kryzysem i – jak przekonywały ówczesne media – spadającym oparciem dla Solidarności.

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego na terytorium Polski zaakceptowana została ostatecznie 5 grudnia 1981 roku przez Biuro Polityczne KC PZPR. To wtedy Wojciech Jaruzelski otrzymał od towarzyszy partyjnych swobodę wyboru konkretnej daty rozpoczęcia działań. W nocy z 8 na 9 grudnia w trakcie narady z marszałkiem Wiktorem Kulikowem, wiceministrem obrony ZSRR, gen. Jaruzelski poprosił Kreml o udzielenie pomocy wojskowej po wprowadzeniu stanu

INTERNOWANIA I CZOŁGI NA ULICACH

W centrach decyzyjnych władzy myślano już od roku o radykalnym zakończeniu „Karnawału Solidarności”. Konkretnie plany wykute w Sztabie Generalnym Ludowego Wojska Polskiego wprowadzono w życie 13 grudnia 1981 roku

Mariusz Grabowski



Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego na terytorium Polski zaakceptowana została ostatecznie 5 grudnia 1981 roku. 13 grudnia na ulicach pojawiły się czołgi

wojennego w przypadku „masowego oporu społecznego”. Marszałek odpowiedział: Jeżeli nie starczy waszych sił, to pewnie trzeba będzie wykorzystać Tarczę-81. I dodał: Zapewne Wojsko Polskie samo poradzi sobie z tą garstką rewolucjonistów. Jaruzelski odpowiedział: Katowice liczą około 4 milionów mieszkańców. To taka Finlandia, a wojska – jeśli nie liczyć dywizji obrony przeciwlotniczej – nie ma. Dlatego bez pomocy nie damy rady.

W całej Polsce działały już, złożone z oficerów Wojska Polskiego, tzw. Terenowe Grupy Operacyjne, rzekomo wysłane dla wsparcia lokalnych władz. 12 grudnia o północy jednostki specjalne MSW, ZOMO oraz funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa rozpoczęły działania. W ramach operacji „Azalia” siły MSW i wojsko zajęły obiekty Polskiego Radia i Telewizji oraz zablokowały w centrach telekomunikacyjnych połączenia krajowe i zagraniczne.

Kilka godzin później, 13 grudnia rano, Polacy obudzili się już w zupełnie innym kraju. Sypanie śnieg, średnia temperatura wy-

nosiła - 10 st. Celsjusza, telefony były głuche, a w telewizji przemawiał ponury jak fatum gen. Jaruzelski.

Akcja „Jodła”

Władze przygotowywały się do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. niezwykle skrupulatnie – pierwsze listy przeznaczonych do internowania działaczy Solidarności datowane są już na październik 1980 r.

Po latach widać, że izolacja działaczy opozycji była jedną z najpoważniejszych operacji stanu wojennego. Wbrew stereotypom nie była to akcja jednorazowa, realizowano ją bowiem przez cały rok 1982.

Modelowym przykładem, jak władza komunistyczna wyobrażała sobie zatrzymanie politycznych przeciwników, była operacja gdańska. Przeprowadzona została w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. – akcja internowań okazała się pełnym sukcesem reżimu.

„Zatrzymano większość składu obradującej w Gdańsku Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, a na terenie kraju zdecydowaną większość przewidzia-

nych do internowania osób. Pierwszej nocy było ich ponad 3 tys.; w pierwszym tygodniu wojny „polsko-jaruzelskiej” zamknięto ponad 5 tys. osób (w tym ponad 300 kobiet). Tylko nielicznym udało się uniknąć internowania. Ukrywali się m.in. Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis i kilkunastu działaczy lokalnych” – pisał historyk z IPN Grzegorz Wołk w opracowaniu „Internowanie działaczy opozycji w stanie wojennym”.

Większość zatrzymanych miała dramatyczny przebieg i niejednokrotnie brutalny charakter. We wspomnieniach internowanych często znajdziemy opisy wyłamywania przez milicjantów drzwi, zastraszania i bicia, terroryzowania sąsiadów, demolowania mieszkań, opowieści o pozostawionych bez opieki dzieciach.

Zatrzymanych przewożono do komend MO. „O ile milicjanci uczestniczący w nocnych zatrzymaniach zachowywali się różnie (zdarzały się nawet przypadki odmowy przeprowadzenia internowań), o tyle biorący udział w akcji »Jodła« funkcyj-

Dziennik Łódzki
Piątek, 12.12.2025

nariusze SB nie mieli żadnych skrupułów. Powszechnie stosowali metodę zastraszania. Esbecy mówili internowanym, że pojadą »na białe niedźwiedzie«, czyli na Syberię. Niemal każdy transport kierowany na wschód wzbudzał strach. Więzienne samochody nie miały okien i często cel podróży nie był znany przed dotarciem na miejsce” – podsumowywał Andrzej Paczkowski w książce „Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981-22 VII 1983”.

Zatrzymane osoby trafiały do stworzonych wcześniej tzw. ośrodków odosobnienia. Stanowiły sieć obozów dla internowanych, których przeważnie umieszczano w zakładach karnych. Wyjątek stanowiły kobiety i prominentni działacze Solidarności, których umieszczano w ośrodkach rządowych.

Podstawą internowania był dekret z 12 grudnia 1981 roku o wprowadzeniu stanu wojennego. Na jego mocy obywatele, w stosunku do których „zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom lub obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia”.

Prawie 10 tysięcy internowanych

Z badań historyków wynika, że w latach 1981-1982 istniało ok. 40 takich „miejsc odosobnienia” (listę rozpoczynają Arłamów, a kończy Załęże) i 9 Wojskowych Obozów Specjalnych (od Czerwonego Boru do Węgorzewa). WOS-y powołane w 1982 r. stanowiły ukrytą formę internowania pod pozorem powołania na dodatkowe przeszkolenie do wojska. Pełna dokumentacja dotycząca tych obozów nadal objęta jest klauzulą tajności.

Dane co do liczby internowanych są wciąż szacunkowe. Przyjmuje się, że do 14 grudnia 1981 r. internowano 3392 osób. 21 grudnia w ośrodkach internowania znalazło się 5128 osób i była to maksymalna liczba internowanych znajdujących się w tych ośrodkach w jednym czasie. Pod koniec lutego 1982 r. przebywało w ośrodkach internowania 4095 osób. Z okazji święta 22 lipca zwolniono wtedy wszystkie internowane kobiety. Ogółem w stanie wojennym internowanych było blisko 10 tysięcy osób: 8728 mężczyzn i 1008 kobiet.

Internowani w swoich miejscach odosobnienia nie byli z reguły narażeni na dodatkowe szykany. Ale zdarzały się wyjątki – np. w marcu 1982 r. w ośrodku w Iławie internowani domagający się przestrzegania przysługujących im praw zostali przez strażników pobici. Wcześniej, 13 lutego 1982 r., podobny los spotkał grupę około 40 osób w ośrodku odosobnienia w Wierzychowie Pomorskim.

Za zdemontowanie podszuchów w celach urządzono im nawet regularne „ścieżki zdrowia”, czyli bicie milicyjnymi pałkami.

Z czasem warunki pobytu ulegały poprawie. Internowanym umożliwiono wzajemny kontakt, strażnicy „odpuszczali” im wiele obostrzeń, którym podlegali więźniowie. Intensywnie rozwijało się życie kulturalne. Powszechne były wykłady samokształceniowe (internowano wielu nauczycieli akademickich i intelektualistów). Zdarzały się przypadki drukowania bibuły, którą kolportowano między celami oraz przemycano na zewnątrz.

„Internowani, wykorzystując dostępne w więzieniu materiały, tworzyli tzw. fajanse, czyli różnego rodzaju obrazy, rzeźby (głównie o charakterze patriotycznym i religijnym). Często organizowano protesty, w tym również głodowe. Żądano zniesienia stanu wojennego i wypuszczenia więźniów politycznych, ale również walczono o bardziej doraźne sprawy, chociażby umożliwienie posługi religijnej, widzeń z bliskimi, opieki lekarskiej nad chorymi współwięźniami” – pisał Grzegorz Wołk w opracowaniu „Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej”.

Pomoc Kościoła

Z pomocą internowanym pospieszyli Kościół katolicki oraz międzynarodowe organizacje humanitarne, głównie Międzynarodowa Komisja Czerwonego Krzyża. Księża, chcąc udzielać posługi religijnej wśród internowanych, zaczęli zgłaszać się do władz ośrodków odosobnienia. Pierwsze msze odbyły się w Boże Narodzenie 1981 roku.

Wcześniej, bo 17 grudnia, powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Księża podejmowali się zwykle także pośrednictwa w przekazywaniu informacji oraz napływającej do Polski pomocy materialnej.

Koniec stanu wojennego

19 grudnia 1982 r. Rada Państwa PRL zawiesiła stan wojenny. Zaczęło ono obowiązywać od 31 grudnia. Utrzymano jednak najważniejsze ograniczenia praw obywatelskich.

Przyczyny takiego działania władz były całkowicie pragmatyczne. Jedną z nich była planowana na czerwiec 1983 r. pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Władze Stolicy Apostolskiej i episkopat uzależniały przybycie papieża od zniesienia stanu wojennego. Władze zdecydowały się więc na wariant pośredni, który byłby do przyjęcia dla obu stron. Elementem odwilży w działaniach PRL miało być również zwolnienie większości więźniów politycznych i internowanych, wciąż jednak trwały aresztowania działaczy podziemnych struktur Solidarności.

Gwiazdki Betlejemskie w Łodzi. 20 grudnia w Nowej Sukcesji ostatnia szansa na świąteczne porządki z prezentem

Urszula Kosiór
Łódź

Ostatni weekend przed świętami ma swój rytm: szybkie zakupy, porządki, ostatnie poprawki przy planach rodzinnych.

W tym roku, 20 grudnia, w godzinach 12:00-17:00, w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja obok wejścia głównego od strony pomnika ruszy akcja zbiórki małych elektroodpadów, za które łodzianie otrzymają gwiazdkę betlejemską i śpiewnik z kolędami.

Tym razem czeka aż 500 gwiazdek, ale – jak pokazują poprzednie edycje – rozchodzą się bardzo szybko. Dlaczego? Bo akcja jest połączeniem tego, co w grudniu potrzebne każdemu:



możliwości pozbycia się elektrośmieci bez wizyty w PSZOK-u, odrobiny świątecznej atmosfery i okazji do sprawnego załatwienia prezentów, bo Centrum Handlowe Nowa Sukcesja oferuje wszystko w jednym miejscu.

Jak to działa?

Każda pełnoletnia osoba, która weźmie udział w akcji

(raz na osobę), może otrzymać jedną lub dwie rośliny – w zależności od wagi przyniesionych elektrośmieci lub baterii.

Zasady są jasne:

● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesione elektrośmieci ważące łącznie do 3 kg. W przypadku, gdy uczestnik akcji odda kilka elektrośmieci ważących łącznie

od 3 do 10 kg otrzyma 3 rośliny.

● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesienie do 0,5 kg baterii, od 0,5 do 1 kg baterii otrzymuje 2 rośliny, powyżej 1 kg baterii uczestnik otrzymuje 3 rośliny.

● Maksymalnie 3 rośliny na osobę

Co ważne: po wyczerpaniu 500 sztuk nadal będzie można oddawać elektrośmieci, ale już bez odbioru gwiazdki.

Co można oddać?

Zbierane będą wyłącznie małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, m.in.: telefony, laptopy, tablety, aparaty, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, wentylatory, elektroniczne zabawki. Łączna waga: maksymalnie 10 kg.

Duże urządzenia – telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki i wszystkie gabarytowe odpady – muszą trafić do PSZOK-u i nie będą przyjmowane na akcji.

Dlaczego warto?

W Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można załatwić kilka spraw naraz: pozbyć się małych elektroodpadów, oszczędzić czas na wyjazd do PSZOK-u, zrobić przedświąteczne zakupy dla najbliższych i przy okazji zabrać do domu gwiazdkę betlejemską. Do tego każdy uczestnik otrzyma bezpłatny śpiewnik z kolędami.

20 grudnia w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można więc zrobić porządek, pomóc planecie, zdobyć świąteczny prezent i załatwić ostatnie zakupy –

bez nerwów, bez pośpiechu, zato z poczuciem, że grudzień może być naprawdę życzliwy.

Centrum Handlowe Nowa Sukcesja, al. Politechniki 1, godz. 11:00-16:00.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki czemu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma REMONDIS Elektrorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku., która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

ORGANIZATOR



PARTNERZY



MATERIAŁ INFORMACYJNY KINOMAESTRO.PL

0011445914

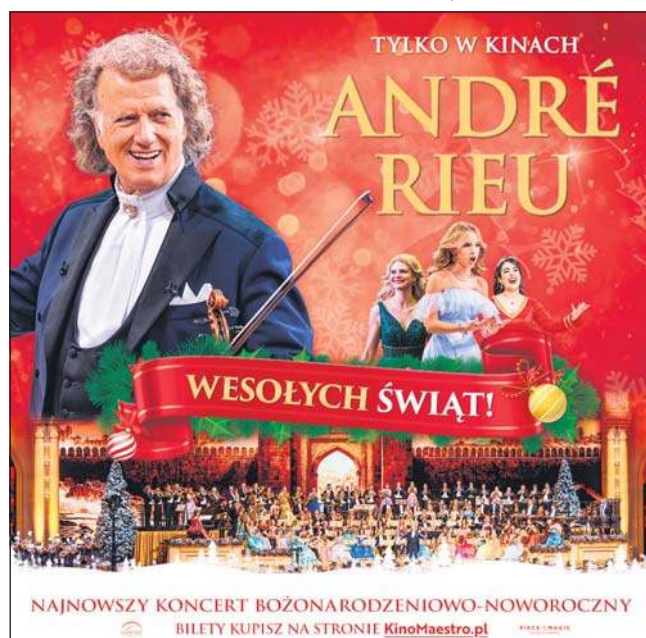
Najlepszy prezent w tym roku to bilety do kina na koncert gwiazdkowy króla walca André Rieu i Emmy Kok o anielskim głosie

Szukasz pomysłu na gwiazdkowy upominek? Świetnym rozwiązaniem będą bilety do kina na najnowszy bożonarodzeniowo-noworoczny show holenderskiego króla walca André Rieu. Koncert nosi tytuł *Wesołych Świąt!* i będzie grany w polskich kinach przez cały grudzień i styczeń.

Piotr Olczyk

Zamiast głowić się nad niezbędnymi gadżetami, podaruj bliskim pod choinkę prawdziwe emocje. Dlaczego bilety do kina na ten koncert to dobry pomysł na prezent? Przede wszystkim można pójść razem z obdarowaną osobą. Takiego wspólnie spędzonego czasu nie zastąpi żaden przedmiot. Nie trzeba nawet zastanawiać się, czy taki prezent się spodoba. Muzyka André Rieu (76) trafia do serc widzów w każdym wieku. Na salach kinowych często pojawiają się całe grupy przyjaciół czy koleżanek, które traktują wyjście na taki koncert jak małe święto.

André Rieu wie, jak zrobić show. Holenderski skrzypek i dyrygent wypełnia sale koncertowe na całym świecie, bo potrafi zagrać Straussa tak, że publiczność zrywa się z krzeseł do tańca. To nie są sztywne filharmoniczne występy, lecz czysta radość i zabawa. Niebawem



Plakat premiery kinowej. Fot.: PoM
koncerty André Rieu są też rejestrowane i pokazywane w kinach.

Najnowsze kinowe widowisko króla walca nosi tytuł *Wesołych Świąt!* Widzowie usłyszą w nim najpiękniejsze kolędy, cudowne wale i polki oraz bożonarodzeniowe hity.

Tym razem maestro przeszedł samego siebie. W jego rodzinnym Maastricht stanęła scena, na której wydarzyły się wręcz cuda. Co w tym roku zobaczymy na wielkim

ekranie? Prawdziwą sensacją będzie występ Emmy Kok (17). Ta młoda gwiazda, którą już pokochała publiczność na całym świecie, zaśpiewa wielki hit *Mam tę moc* z filmu *Kraina lodu*. To wykonanie na pewno rozgrzeje serca widzów.

Ale to nie koniec niespodzianek. André Rieu jest znany z rozmachu. Zaprosił więc do współpracy aż 400-osobową orkiestrę dętą. Muzycy wykonają potężne *Go Tell It on*

the Mountain, a ich majestatyczne brzmienie wesprze też Annę Reker (37) w kolędzie *Dzwoneczków dźwięk*.

Wesołych Świąt! to dwie i pół godziny muzycznej ucztę pełnej znanych kolęd i świątecznych hitów. To coś więcej niż zwykły świąteczny koncert. To pełne muzycznych prezentów i przesycone magiczną atmosferą Bożego Narodzenia kinowe wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci Twojej i Twoich najbliższych.

Najnowszy koncert bożonarodzeniowo-noworoczny André Rieu pod tytułem *Wesołych Świąt!* grany jest:

- 18 i 30 grudnia oraz 4 stycznia w kinach sieci Cinema City
- 12, 13, 17, 18, 26, 28 i 31 grudnia oraz 1 stycznia w kinach sieci Helios
- 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 26, 27, 29, 30 i 31 grudnia oraz 1, 4, 6, 11, 17, 25 i 31 stycznia w sieci Multikino Polska
- przez cały grudzień i styczeń w kinach studyjnych i kameralnych

Swoje kino znajdziesz i bilety kupisz na: www.KinoMaestro.pl



Plejada gwiazd zaśpiewa świąteczne hity. Fot.: PoM



Emma Kok zaśpiewa też przebój *All I Want for Christmas Is You*. Fot.: PoM

Kocham Łódź

„DIVA SHOW” NA FESTIWALU TEATRU KAMERALNEGO

Finiszuje III edycja Festiwalu Teatru Kameralnego, organizowanego przez Teatr Kamila Maćkowiaka w Łodzi. W sobotę 13 grudnia i w niedzielę 14 grudnia od godz. 19, w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, widzowie zobaczą głośny spektakl „Diva Show”, w wykonaniu Kamila Maćkowiaka. Widowisko mieści się w konwencji stand-upu, jest efektowną opowieścią o poszukiwaniu własnej tożsamości. DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

GLENN MILLER ORCHESTRA
W klubie Wytwórnia w niedzielę 14 grudnia zagra Glenn Miller Orchestra. Bigbandowa grupa zaprezentuje swój najnowszy program „Swinging Christmas” z utworami ze złotej ery swingu. Koncert rozpocznie się o godz. 18. DP

Nagroda literacka miasta Łodzi na finał festiwalu Puls Literatury

Dariusz Pawłowski
Literatura

XIX edycja festiwalu Puls Literatury potrwa do niedzieli 14 grudnia. Na finał wydawnictwa wręczone zostaną Nagroda Literacka im. Juliana Tuwima oraz przyznawana po raz drugi Nagroda Translatorska im. Ireny Tuwim.

Tegorocznej odsłonie festiwalu patronuje hasło „Rewolucja/Obiecana”. Ostatnie dni imprezy wypełnią spotkania, prezentacje, koncerty i inne wydarzenia.

W piątek 12 grudnia o godz. 18 w Muzeum Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15) rozpocznie się prelekcja „Łódzkie herstorye przekładu”, którą poprowadzi Ewa Kamińska-Bużałek. W Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181) natomiast, od godz. 19, odbędzie się spotkanie z Maciejem Meleckim, prowadzone przez Przemysława Owczarkę.

Do głównej lokalizacji festiwalu, czyli Domu Literatury (ul. Roosevelta 17), można się wybrać na godz. 17 na panel „Przesilenia”, w którym udział wezmą Wiktor Marzec, Olga Szmidt i Kacper Kutrzeba (prowadzenie: Michał Koza), a następnie na spotkanie autorskie z Julem

Eyskawą, autorem książki „Prawdziwa historia Geoffreya Wattersa i jego ojców”, które rozpocznie się o godz. 18.30 (prowadzenie: Ola Kołodziejek).

Na godz. 19.45 zaplanowano premierę Domu Literatury - bohaterem wydarzenia będzie Nadżwan Darwisz (Palestyna),

autor książki „Nic więcej do stracenia” (prowadzenie: Karolina Rak). A o godz. 21 rozpocznie się koncert Pawła Szamburskiego „Tristis Diabolus”.

Sobota 13 grudnia to najpierw wydarzenie dla dzieci. W księgarni Zaczytana Łódka (ul. Więckowskiego 9/2U) od

godz. 14 odbędzie się Disco z książką.

Dom Literatury zaprosi gości od godz. 13 warsztatami mistrzowskimi Elizy Kąckiej. Od godz. 16 odbędzie się spotkanie z nominowanymi do Nagrody Translatorskiej im. Ireny Tuwima - to Kaja Gucio, Elżbieta Ka-

linowska, Joanna Kornaś-Warwas (prowadzenie: Jakub Kornhauser). O godz. 17.30 rozpocznie się spotkanie z nominowaną do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima Magdaleną Grzebałkowską, reporterką i biografką (prowadzenie: Izabella Adamczewska-Baranowska),

o godz. 18.45 - spotkanie z nominowaną do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima Weroniką Kostyrko, dziennikarką i pisarką (prowadzenie: Magdalena Kicińska), a o godz. 20 - spotkanie z nominowaną do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima Weroniką Murek, prozaičką i dramatopisarką (prowadzenie: Eliza Kącka).

I w końcu w niedzielę 14 grudnia w Narodowym Centrum Kultury Filmowej (ul. Targowa 1/3) od godz. 16 odbędzie się spotkanie z Andrzejem Sapkowskim (prowadzenie: Natalia Lemann).

Na godz. 18, także w NCKF, zaplanowana jest gala finałowa Pulsu Literatury. Poznamy laureatkę Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima (przyznawanej od 2013 roku), która otrzyma statuetkę zaprojektowaną przez Zofię Lisiewicz oraz 50 tysięcy złotych, a także zdobywczynię Nagrody Translatorskiej im. Ireny Tuwim (wręczanej po raz drugi), w wysokości 10 tysięcy złotych.

Wydarzenie zakończy koncert Matylda/Łukasiewicz. To duet, który łączy poetyckość z emocjonalną intensywnością.

W tym roku organizatorzy w ciągu jedenastu dni festiwalu zaproponowali sto wydarzeń.



FOT. VERONIQUE VERCHEVAL/MATERIAŁY PROMOCYJNE

Gościem festiwalu będzie Nadżwan Darwisz, uznawany za jednego z czołowych współczesnych poetów arabskich

Anita Lipnicka zaśpiewa piosenki o odcieniach miłości

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Koncert popularnej wokalistki Anity Lipnickiej - „O miłości 2” odbędzie się w piątek 12 grudnia w klubie Wytwórnia. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19.

Anita Lipnicka - pochodząca z Piotrkowa Trybunalskiego piosenkarka i autorka tekstów, - jest artystką, której koncerty mają wyjątkową atmosferę. To nie tylko perfekcyjnie przygo-

towane muzyczne spektakle, ale także bliskie, często wzruszające spotkania artystki z publicznością. Solistka skutecznie skracza dystans między sceną, a widownią, snuje wiele osobistych opowieści, wchodzi w głębokie relacje z odbiorcami.

Podczas aktualnej trasy koncertowej można oglądać Anitę Lipnicką w nowym projekcie scenicznym zatytułowanym „O miłości 2”. Jest on kontynuacją trasy, w jaką artystka ruszyła jesienią 2022 roku. „Nasze miłonne koncerty cieszyły się takim

powodzeniem, że ja i mój zespół postanowiliśmy stworzyć drugą edycję tego wydarzenia. Podobnie jak poprzednio, kłuczem w doborze repertuaru było dla nas słowo »miłość« - wszystkie jej kolory, etapy, odsłony... A, że sama w życiu sporo się już nakochałam, nie brakuje w moim twórczym dorobku utworów o tej tematyce” - wyjaśnia solistka. - „W odróżnieniu do poprzedniej trasy, podczas której jako dopełnienie narracji posłużyły nam covery zagranicznych miłosnych evergreenów,

tym razem wzięliśmy na warsztat piosenki polskich artystów, którzy byli dla mnie osobistą inspiracją, kiedy byłam młodą dziewczyną. Wrócimy więc do muzyki przełomu lat 80' i 90' - może się zdarzyć, że lży będą się łać ciurkiem. Zabierzcie ze sobą chusteczki i najlepiej jeszcze kogoś do przytulenia!”.

Obok Anity Lipnickiej wystąpią: Piotr Świętoniowski - instrumenty klawiszowe, Bartek Miarka - gitary, Kamil Pełka - kontrabas, Łukasz Sobolak - perkusja.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Na scenie klubu Wytwórnia Anita Lipnicka zaprezentuje między innymi polskie przeboje z lat 80' i 90'

Heavymetalowa muzykowanie z piracką żywiołowością

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Szkocki zespół Alestorm, którego muzyka określana jest jako piracki metal, wystąpi w sobotę 13 grudnia w klubie Wytwornia. Koncert rozpocznie się o godz. 19.30.

Alestorm cieszy się sławą formacji, która serwuje fanom radosne, energetyczne koncerty. Na występie w Łodzi grupie towarzyszyć będą Lutharo i Roses of Thieves.

Dwadzieścia lat temu we wschodniej Szkocji, w miasteczku Perth grupa przyjaciół postanowiła założyć epicki zespół metalowy, którego utwory miały się skupiać na pirackiej tematyce. Działając jako Battleheart grupa wydała kilka demówek i zwróciła na siebie uwagę – początkowo lokalnej publiczności, później również renomowanej w gatunku wytwórni Napalm Records. To wtedy formacja zmieniła nazwę na Alestorm i podpisała z austriackim potentatem kontrakt na kilka płyt.

Kariera Alestorm obfituje w świetnie przyjęte płyty, trasy



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Szkocka grupa Alestorm przedstawi w Łodzi materiał ze swojego nowego albumu

z takimi zespołami jak Turisas, Sabaton, Dragonforce i Eluveitie oraz występy na największych metalowych festiwalach. W czerwcu Szkoci wydali ósmy w swoim dorobku album „The Thunderfist Chronicles”. Znajduje się na nim głównie to, do czego kwintet fanów już przyzwyczaił – energiczne, oparte

na świetnych riffach kompozycje, z niespodziankami w postaci coveru „Goblins Ahoy!” z repertuaru Nekrogoblkon oraz zamykającego całość, siedemnastominutowego „Mega-Supreme Treasure of the Eternal Thunderfist”.

Lutharo to zespół założony w 2014 roku w Kanadzie. Gru-

pa, której debiutancki album „Hiraeth” ukazał się w 2021 roku, w swojej twórczości łączy różne podgatunki metalu – heavy, power, thrash i wielu innych. Roses of Thieves zaś to węgierski zespół, który powstał w 2023 roku. Korzystają z wpływów muzyki elektronicznej oraz folk metalu.

KRÓTKO

WYSTAWA Świąteczna ekspozycja

Około 70 stroików, w tym blisko 20 kompozycji wiszących oraz innych ozdób jest prezentowanych do niedzieli 14 grudnia na wystawie „Magia Świąt Bożego Narodzenia” w Ogrodzie Botanicznym. W sali wystawowej przy ul. Retkińskiej wśród choinek pokazane są stroiki i ozdoby głównie z żywych i suszonych roślin – gałęzi jodły, świerku, szyszek, kwiatostanów, owoców, traw. Wystawa jest czynna w godz. 9-17. MR

LITERATURA

Grudniowy Salon Poezji

Konstanty Ildefons Gałczyński będzie bohaterem Krakowskiego Salonu Poezji, który rozpocznie się w niedzielę 14 grudnia o godz. 12 w Teatrze Muzycznym. Wiersze przedstawią Agnieszka Gabrysiak, Bronisław Maj i Kacper Bokacz. Spotkanie dopełni muzyka w wykonaniu Emilii Klimczak i Danuty Antoszewskiej. Bilet 10 zł. DP

WYDARZENIE

Łódzkie Targi Motoryzacyjne

Pierwsza edycja Łódzkich Targów Motoryzacyjnych „Ło!Mot! Show” odbędzie się w sobotę i niedzielę, 13-14 grudnia, w hali Expo Łódź. Fani motoryzacji będą mieli okazję zobaczyć nowe modele samochodów, a także porozmawiać z ekspertami. Organizatorzy zapowiadają prezentację około 150 samochodów: będą najnowsze modele, auta przyszłości i klasyki z duszą. Na targach zostanie też jedna polska premiera nowego samochodu. To auto chińskiej marki BAW (Beijing Auto Works) – jego pierwszy pokaz zaplanowano na sobotę 13 grudnia o godz. 14 w hali Expo. Wśród wystawców znajdują się także m.in. firmy zajmujące się sprzedażą samochodów używanych. Przewidziano również prelekcje, spotkania z ekspertami, konkursy, strefę tuningów, pokazy i jazdy próbne. Nie zabraknie też działań o charakterze charytatywnym. Impreza jest biletowana. Pierwszego dnia targi będą czynne w godz. 10-18, drugiego od godz. 10 do 17. Dzieci do 7. roku życia mają wstęp bezpłatny. DP

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUZJA

0011447626

Fuzja w świątecznym klimacie. Kulinaryny Targ, koncert i warsztaty

W najbliższą niedzielę zabytkowa Elektrownia Karola Scheiblera ponownie zamieni się w kulinarne serce Łodzi. Fuzja wraz z Jemy w Łodzi i Łódzkim Centrum Wydarzeń zapraszają na wyjątkowy Świąteczny Targ – wydarzenie pełne smaków, aromatów, pięknych dekoracji i świątecznej magii. Z kolei tuż przed samymi świątami w historycznym wnętrzu Elektrowni zabrzmia największe gwiazdkowe przeboje w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego.

ŚWIĄTECZNY TARG 14 GRUDNIA

14 grudnia (niedziela) Fuzja, portal Jemy w Łodzi i Łódzkie Centrum Wydarzeń zapraszają na wyjątkowy **Targ Świąteczny** poświęcony w całości kulinarnej tematyce. Wydarzenie odbędzie się w zabytkowej kotłowni Scheiblera przy ulicy **Milionowej 6a**. Tego dnia w godzinach **11.00 – 16.00** na gości ze swoimi stoiskami będą czekały wystawy ze znanych łódzkich i regionalnych konceptów kulinarnych. Do Świątecznego Targu przyłączają się także lokale znajdujące się na terenie kompleksu: butikowa cukiernia **DESEO Patisserie & Chocolatierie**, która przygotowała fantastyczne słodkie nowości: Bombkę z czekoladowym musem, pistacjową Choinkę,



kultowego Rudolfa, czyli piernik z marcepanem oraz Santa Cap – klasyczną czapkę Świętego Mikołaja z musem z mlecznej czekolady, karmelowo-cynamonowym sosem, galaretką z gruszką i chrupiącą prażynką. Na swoje specjały zapraszają ponadto włoska restauracja **Sartoria Ristorante e Pizzeria**, **śniadaniownia Bułkę przez bibułkę**, kawiarnia **Sąsiedzi**, **sushi bar Sayuri Sushi** i sklep z winem **Casa del Primitivo**.

ZABYTKOWA KOTŁOWNIA PEŁNA SMAKU

Podczas Świątecznego Targu w historycznej kotłowni dawnych zakładów włókienniczych Karola Scheiblera pojawi się **20 wystawców** z Łodzi i okolic, którzy zaoferują swój asortyment: od słodkich wypieków przez rzemieślnicze przetwory,

ryby i grzańce. Przestrzeń dawnej Elektrowni jest wprost wymarzone miejscem na podobne wydarzenie. Industrialne wnętrza, podświetlony zabytkowy kocioł, oryginalne żeliwne płyty na podłodze, a do tego piękne klimatyczne świąteczne choinki, czerwone kokardy, lodowa rzeźba i DJ, który dopełni atmosfery największymi świątecznymi przebojami. - *Chciałyśmy, aby nasz targ wyróżniał się spośród innych w mieście, dlatego, po naszymu, postawiłyśmy na dobre jedzenie, rezygnując z rękodzieła czy innego rodzaju upominków – mówi Izabella Borowska z Jemy w Łodzi.*

Na targu przygotowano 20 stanowisk, motywem przewodnim są oczywiście świąta, dlatego nie zabranie na nich pierogów, bigosu, czerwonego

barszczu, pasztetów czy śledzi. Będą dwa stoiska z rybnymi przetworami, tradycyjne i rzemieślnicze wędliny, sery i pieczywo. Z napojów kawa specjality, herbata, grzańce i kilka rodzajów gorącej czekolady, oczywiście nie mogło też zabraknąć słodkości. Będą klasyczne ciasta kojarzone z Bożym Narodzeniem zaprezentowane w nowym wydaniu, nowoczesne monoporcje, jak również zimowe torty.

- *Targ będzie okazją do wspólnego świętowania, spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi, tak by poczuć atmosferę zbliżającej się Gwiazdki. Na Targu będziemy mieli także możliwość zamówienia jedzenia lub zaopatrzenia się w kulinarne prezenty – dodaje Izabella Borowska.*

PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE Z FUZJI

Na Świątecznym Targu Fuzja rozbiły tysiącami świątecznych światełek, ale to niejedynie dekoracje w zabytkowej kotłowni. Tradycją Targu stają się spektakularne, podświetlone lodowe rzeźby – w tym roku również będzie sobie można zrobić zdjęcie przy pięknej, lodowej choince. Dodatkowo organizatorzy wraz ze zlokalizowanym na terenie Fuzji studiem fotograficznym **Melonowe Love** przygotują świąteczny spot do zdjęć

z choinką, sankami i śniegiem. Będzie to idealne miejsce, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z dziećmi, rodziną, przyjaciółmi, a także naszymi czworonożnymi pupilami.

FUZJA GOTOWA NA ŚWIĘTA

Dla gości w kotłowni przygotowane zostaną stoły, przy których będzie można komfortowo zjeść posiłek oraz strefa chill z leżakami, w której będzie można napić się kawy i grzańca czy po prostu zrelaksować przy świątecznej muzyce.

Świąteczny klimat wydarzenia podkreślą pięknie udekorowane przestrzenie Fuzji oraz **stoisko z żywymi choinkami**, na którym będzie można kupić dekoracyjne stroiki i wianki. Zachęcamy również do skorzystania z oferty lokali gastronomicznych. W butikowej cukierni **DESEO** na gości będą czekały świąteczne monoporcje i francuskie wypieki oraz kulinarne prezenty (rzemieślnicze czekolady, kremy czy kawy). Na włoski obiad zaprasza przestronne, przepiękne wnętrza restauracji **Sartoria**, śniadania przez cały dzień zaoferuje przytulne miejsce – **Bułkę przez Bibułkę**. Na kawę, ciasto lub coś wytrawnego można wpaść do kawiarni **Sąsiedzi**, a na dania kuchni japońskiej do **Sayuri Sushi**. W Fuzji kupimy też włoskie

wina z nalewaka, znajdziemy je w **Casa del Primitivo**. Jak zawsze listę wszystkich wystawców i informacje na temat targu można znaleźć na stronie www.jemywlozdz.pl i w mediach społecznościowych Fuzji.

ŚWIĄTECZNY KONCERT I WARSZTATY

W kolejny weekend 21 grudnia (niedziela) tuż przed Świątami Fuzja zaprasza dzieci i dorosłych na warsztaty ozdabiania bombek metodą INK – ART, która polega na malowaniu płynnymi tuszami i rozprawdaniu kolorów za pomocą powietrza wydmuchiwanego ze specjalnych pompek. Kolory magicznie łączą się a zdobienia ze złotych i srebrnych tuszy migoczą cudownie podkreślając wyjątkowość malowanych bombek. Na warsztaty Fuzja zaprasza w godzinach 13:00 – 14:30 do budynku CitySpace (Milionowa 4). Na wydarzenie obowiązuje limit miejsc, a zapisy odbywać będą się na Facebooku Fuzji.

Wieczorem o godzinie 19:00 w zabytkowym wnętrzu kotłowni odbędzie się bezpłatny koncert – Winter Songs, na którym usłyszymy największe świąteczne przeboje w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego Łodzi, zespołu Krzysztof Pilch&Friends.

Więcej na: ► www.facebook.com/FuzjaLodz ► fuzja-echo.pl

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Mali i średni tak naprawdę są wielcy

Według oficjalnych danych, mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (czyli zatrudniające mniej niż 250 pracowników) stanowią aż 97,2 proc. wszystkich firm działających w naszym kraju i generują przeszło 45 proc. krajowego PKB. To fundament polskiej gospodarki i właśnie tym przedsiębiorstwom należy się szczególna uwaga - tym bardziej, że jeżeli szef/szefowa nie ma zapędów do lubowania się w tkwiącej w feudalizmie, rodzimej formule okazywania władzy, w takich właśnie firmach jest możliwe zbudowanie zdrowych i trwałych relacji, niż w bezdusznych, skonstruowanych na bazie często niekompetentnych menedżerów korporacjach lub firmach do miana korporacji aspirujących. Pozycja sektora MŚP w Łodzi i województwie jest podobna do jego statusu w innych rejonach kraju - może jedynie osiągnięcie sukcesu w wielu branżach jest u nas trudniejsze. Są w tym gronie przedsiębiorcy, którzy doskonale sobie radzą z pozyskiwaniem unijnego wsparcia, nie brakuje imponujących pomysłów, wiele firm z powodzeniem działa już nie tylko na polskim, ale światowych rynkach. Mamy przedsiębiorstwa tradycyjne, ale zwiększa się liczba inicjatyw wykorzystujących i opracowujących nowe technologie. I mimo że pieniądze, podobno, lubią ciżej, to licznymi przedsięwzięciami po prostu należałoby się chwalić - choćby po to, by rozprzestrzeniać przedsiębiorczość i inspirować. Wśród mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w regionie są bowiem znakomite przykłady rozwoju w światowym stylu: od marzeń i początków w skromnych przestrzeniach do potężnych biznesów, dających duże możliwości kolejnym pokoleniom. I co ważne, to kariery zrobione dzięki własnej determinacji, konsekwencji i inwestycjom, w odróżnieniu od dumnych dorobkiewiczów i urzędników żyjących z publicznych pieniędzy. Ideałem byłoby, gdyby liczba tych pierwszych zwiększała się, przy zmniejszaniu drugiej. Byłoby rozsądniej.

Premiera muzycznego dramatu o poszukiwaniu tożsamości

Dariusz Pawłowski
Teatr

Prapremiera dramatu muzycznego „Cienie” zaplanowana jest na sobotę 13 grudnia od godz. 19 w Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Twórcy spektaklu - Ewa Klejman (libretto) i Marcin Rolak (muzyka) - postavili sobie za zadanie stworzenie uniwersalnej opowieści, która połączy elementy historii z tematami bliskimi współczesnemu odbiorcy. Jak zapowiadają, „Cienie” to opowieść o poszukiwaniu tożsamości. Autorem inscenizacji i reżyserem przedstawienia jest Antoni Dietzius.

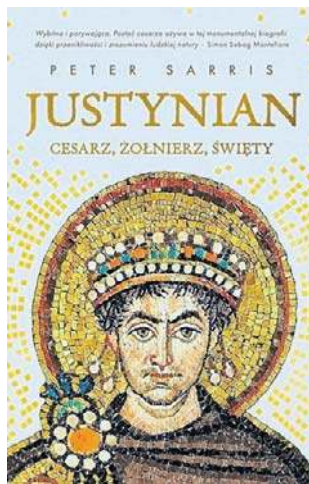
„Osadzona w realiach PRL historia ukazuje, że choć zmieniają się systemy, normy i struktury społeczne, fundamentalne ludzkie dylematy pozostają niezmiennie. Spektakl pokazuje, jak w pogoni za akceptacją i spełnieniem łatwo zatracić własną tożsamość, ulec presji otoczenia i stać się jedynie cieniem samego siebie” - wyjaśniają realizatorzy. - „Bohaterowie widowiska żyją w ciągłym dualiz-

mie. Ich marzenia i aspiracje zderzają się z twardymi realiami systemu i społecznych norm. Za próbę zachowania autentyczności często płać wysoką cenę - wolności, akceptacji, a czasem nawet własnego szczęścia”.

Inscenizacja ma również łamać teatralne schematy: tradycyjna scena ustępuje miejsca wybiegowi, granica między widzem a aktorem zostaje zatarta, a scenografia, kostiumy i dopracowane detale mają stworzyć immersyjne doświadczenie.

Występującym w spektaklu aktorom (Jakub Kamiński, Mateusz Tomaszewski, Maciej M. Tomaszewski, Michał Talar, Nina Potapowicz, Wiktoria Krakowska, Piotr Płuska, Krzysztof Cybiński, Kamil Kowalski, Julia Tołwińska, Weronika Grądzka, Julia Bielińska, Magda Kusa) towarzyszy zespół wokalny.

Organizatorem przedsięwzięcia jest RK Foundation. Po premierze spektakl zostanie wystawiony także 14 grudnia - od godz. 16 i 19, 15 grudnia - godz. 11 i 19 oraz 16 grudnia - godz. 11 i 20. Pokazy przedstawienia odbywają się w Centrum Promocji Mody Akademii Sztuk Pięknych (ul. Wojska Polskiego 121).



KSIĄŻKA

Peter Sarris - „Justynian. Cesarz, żołnierz, święty”, Znak Horyzont

Peter Sarris, brytyjski historyk Bizancjum, profesor na Uniwersytecie w Cambridge, zaproponował niezwykle zajmującą biografię Justyniana I Wielkiego - cesarza o władzę, który zjednoczył świat pod sztandarem prawdy, prawa i ortodoksji. Jak wyjaśnia autor książki, Justynian tej idei podporządkował wszystko: odbudowę imperium, spisanie kodeksów, nawet wzniesienie kościoła Hagia Sophia. U boku cesarza stała zaś Teodora - wpływowa partnerka i współtwórczyni jego polityki. Sarris analizuje, co się dzieje, gdy władza spotyka się z religijnym absolutyzmem, opisuje mechanizmy, które prowadzą do deprawacji, wnika w istotę przywództwa. **DP**

PLATA

Steve Tibbetts - „Close”, ECM Records

Steve Tibbetts - gitarzysta i kompozytor amerykańskiego pochodzenia - to typ twórcy, który uwielbia zamykać się w nagraniowym studio i traktować je jako narzędzie do tworzenia dźwięków, przestrzeni do eksperymentowania. „Close” to już jednakże wydawnictwo Steve'a Tibbettsa powstałe nakładem ECM. Muzyk stworzył album wraz z Marc'iem Andersonem i JT Batesem, a z ich współpracą powstało hipnotyczne dzieło nawiązujące do medytacyjnych melodii Azji wschodniej, tworzące atmosferę pełną kontemplacji, refleksji i melancholii. Ujmujące i zawładniające. **DP**



Dwadzieścia lat promocji Łodzi i Artura Rubinsteina

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Międzynarodowa Fundacja Muzyczna im. Artura Rubinsteina z siedzibą w Łodzi obchodzi 20-lecie działalności. Z tej okazji przygotowano bogaty program uroczystości.

Obchody jubileuszu rozpoczną się w czwartek 18 grudnia w Muzeum Miasta Łodzi, o godz. 17.30, zwiedzaniem sal z pamiątkami po Arturze Rubinsteinie i wystawie rocznicowej o pianistę. O godz. 18.20 zaś rozpocznie się recital fortepianowy w wykonaniu Jana Widlarza, studenta Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, laureata wielu konkursów pianistycznych w kraju i na świecie, uczestnika 19. Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie w tym roku. Pianista występował też na VIII Rubinstein Piano Festival w 2024 roku w Łodzi. Artysta zagra utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta, Fryderyka Chopina, Johannesa Brahmsa, Maurice'a Ravela.



Pianista Jan Widlarz wystąpi z recitalem w Muzeum Miasta Łodzi, mieszczącym się w Pałacu Poznańskim

Wieczór zakończy kolacja wigilijna. Będzie można też zobaczyć, a i zakupić, ołówki A. Rubinsteina marki Tiffany, z którego złota (kość, szlachetne kamienie, monogram AR).

W piątek, 19 grudnia, o godz. 14, w kawiarni kina Charlie rozpocznie się spotkanie rocznicowe przy kawie, połączone z oglądaniem nowych zdjęć, pamiątek po pianistę, odczytem-wspomnieniem o Arturze Rubinsteinie i rodzinie Rubinsteinów.

W sobotę 20 grudnia natomiast, o godz. 12, zostaną złożone kwiaty pod tablicą pamiątkową Artura Rubinsteina, umiejscowioną przy ul. Piotrkowskiej 78.

Bilety na koncert i uroczystość 18 grudnia, w cenie 50 zł, sprzedają kasa Muzeum Miasta Łodzi oraz portal bilety24.pl.

Prezesem zarządu Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. Artura Rubinsteina jest Wojciech Stanisław Grochowski.

Impreza z muzyką dyskotekową z lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Impreza pod hasłem Grand Pop Music Festival Disco 80. będzie w sobotę 13 grudnia okazją do tanecznej zabawy. Organizatorzy zapraszają do Atlas Areny od godz. 19.

Podczas imprezy wystąpią: C.C. Catch, Samantha Fox, Bad Boys Blue i Ottawan.

Otwierając zestaw wykonawców C.C. Catch w latach 80. XX wieku uchodziła za jedną z kandydatek do tytułu królowej disco. Niemiecka piosenkarka holenderskiego pochodzenia światową popularność zdobyła takimi hitami, jak „Cause You Are Young”, „Heartbreak Hotel”, „I Can Lose My Heart Tonight”. Jej charakterystyczny głos, niepowtarzalny styl i energia podczas koncertów zamieniały się w niezwykle show. Artystka wciąż nagrywa nowe utwory - w ubiegłym roku wydała singiel „Heal Me”.

Któż w latach 80. nie miał na ścianie pokoju plakatu z fotografią Samantha Fox? W tamtym czasie brytyjska wokalistka uważana była za perłę muzyki disco oraz symbol seksu swojego pokolenia. Piosenkarka,



Jedną z gwiazd wieczoru będzie C.C. Catch

aktorka, supermodelka - wciąż pozostaje jedną z najbardziej efektownych gwiazd show-biznesu i należy do najczęściej fotografowanych kobiet na świecie. Jej debiutancki singiel „Touch Me (I Want Your Body)” z 1986 roku zdobył status platynowego, a kolejne trzy albumy trafiły na listy przebojów w 15. krajach, w tym w USA. W jej dorobku są też takie przeboje, jak „Do Ya Do Ya (Wanna Please Me)”, „Nothing's Gonna Stop Me Now”, „Naughty Girls (Need Love Too)”, „I Wanna Have Some Fun” i „I Only Wanna Be with You”.

Międzynarodowy zespół muzyczny Bad Boys Blue, z siedzibą w Niemczech, tworzył gatunek określany jako eurodance. Niezmiennym liderem formacji pozostaje brytyjski wokalista John McInerney. W swoim czasie we wszystkich dyskotekach grano takie przeboje grupy „You're a Woman”, „Pretty Young Girl”, „Come Back and Stay”. W sumie formacja nagrała około 30 hitów, które podbiły listy przebojów.

I wreszcie Ottawan - jeden z symboli muzyki tanecznej lat 80., francuski zespół, w którego pierwszym składzie śpiewali wykonawcy pochodzenia karaibskiego (później skład się kilka razy zmienił). Grupę w 1979 roku założyli producenci muzycy Daniel Vangard i Jean Kluger. Żadna dyskoteka nie mogła się obejść bez takich utworów formacji, jak „D.I.S.-C.O.”, „Hands Up”, „Shalala Song” czy „You're OK”.

„Festiwal Disco 80' to nie tylko muzyka, ale i prawdziwa atmosfera epoki - pełna kolorowych kostiumów, radości oraz energii. Zapraszamy w podróż do przeszłości, by na nowo przeżyć autentyczne emocje dyskoteki lat 80' - zachęcają organizatorzy wydarzenia. Bilety są wciąż w sprzedaży.

Premiera utworu napisanego dla Filharmonii Łódzkiej

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Prawykonanie zamówionej przez Filharmonię Łódzką kompozycji Ignacego Zalewskiego odbędzie się w piątek 12 grudnia. Koncert w instytucji rozpocznie się o godz. 19.

Reprezentująca muzykę współczesną kompozycja „Rogue-like Symphony” to niecodzienne przedsięwzięcie. Stworzył je, specjalnie na zamówienie Filharmonii Łódzkiej, otwarty na eksperymenty 35-letni kompozytor Ignacy Zalewski. A niezwykłość dzieła polega na tym, że publiczność decyduje o ostatecznym kształcie utworu, a nawet bierze udział w jego wykonaniu.

Każdy słuchacz otrzyma prosty instrument perkusyjny – dzwonki lub kastaniety – by wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Łódzkiej pod kierunkiem Pawła Przytockiego ustalać ścieżkę przebiegu formalnego kompozycji. Jak wyjaśnia Filharmonia Łódzka, „Rogue-like Symphony” nawiązuje do gier wideo: rouge-



Ignacy Zalewski to kompozytor muzyki poważnej, filmowej, teatralnej i do gier wideo

like to gatunek gry RPG, w której każda rozgrywka jest inna.

„Dostrzegłem interesujące podobieństwa pomiędzy elementami dobrze zaprojektowanej rozgrywki typu rogue-like a satysfakcjonującą formą muzyki poważnej, posługującej się motywiką i pracą przetworzeniową” – zaznacza kompozy-

tor. – „W obu przypadkach – gry i dzieła muzyczne – jakoś i atrakcyjność dla odbiorcy zależy od zgromadzonego «ekwipunku» i sposobu jego wykorzystania: w przypadku gry będą to miecze, tarcze, eliksiry leczące itd., w muzyce – motywy melodyczne, rytmiczne, kontrapunkt i instrumentacja”.

W wykonaniu utworu Ignacego Zalewskiego wezmą udział także Paweł Gusnar – saksofon i Leszek Lorent – perkusja. W programie zaplanowano też Koncert na orkiestrę Béli Bartóka. O godz. 18.15 w Sali Kameralnej rozpocznie się spotkanie przedkoncertowe, które poprowadzi Piotr Mika.

KRÓTKO

MUZYKA

Mały Chór Wielkich Serc

W sobotę 13 grudnia w Manufakturze wystąpi Mały Chór Wielkich Serc – francuski chór dziecięcy stworzony przez biskupa Piotra Kleszcza. Kilkudziesięciu młodych chórzystów zaśpiewa kolędy i pastorałki, na scenie pojawi się też Święta Rodzina. Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka na rzecz Maciusia, który wcielił się w rolę Józefa. Chór wystąpi w rotundzie galerii handlowej przy Fabryce Świętego Mikołaja od godz. 16, 17 oraz 18, za każdym razem będzie śpiewać około 30 minut. MT

INICJATYWY

Pamiętki betlejemskie

W kawiarence Parafii św. Anny (al. marsz. E. Śmigłego Rydza 24/26) w niedzielę 14 grudnia dewocjonalia i pamiętki z drzewa oliwnego przywiezione z Palestyny będzie sprzedawał Palestynczyk Du-raid z Betlejem. DP

WYDARZENIE

Kiermasz z rękodziełem

Tegoroczny Świąteczny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła Łódzkiego Domu Kultury odbędzie się w niedzielę (14 grudnia) w godz. 10-16 w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Tymienieckiego 22. Na kiermaszu pojawi się ponad 50 twórców ludowych z województwa łódzkiego. Będzie można kupić m.in. ręcznie malowane bombki, tradycyjne gwiazdki i ludowe ozdoby, a także upominki, np. serwety, dodatki, ceramikę, rzeźby. Kiermaszowi towarzyszyć będą warsztaty rękodzielnicze. Wstęp na kiermasz jest bezpłatny, udział w warsztatach kosztuje 10 zł. MT

TARGI

Świąteczna Stacja

Świąteczna edycja Stacji Księża Młyn – Targów Staroci, Rękodzieła i Sztuki Użytkowej odbędzie się w Akademickim Centrum Designu (ul. Księża Młyn 13/15). Stoiska dostępne będą w sobotę i niedzielę w godz. 11-18. MT

Materiał informacyjny

Psycholog, psychoterapeuta czy psychiatra?

Gdzie szukać pomocy w zakresie zdrowia psychicznego w ramach NFZ?

Troszczenie się o zdrowie psychiczne jest ważne na każdym etapie życia. Stres, niełatwe emocje okresu dojrzewania, konflikty rodzinne – to wszystko może pogarszać nasz nastrój. Jeśli pojawia się lęk, problemy ze snem czy odżywianiem – należy szukać pomocy specjalisty. Skuteczną pomoc otrzymamy bezpłatnie w ramach NFZ.

W przypadku problemów lub chorób psychicznych należy szukać pomocy specjalisty – tak jak robimy to w przypadku fizycznych chorób i schorzeń. Szczególnie dzieciom i młodzieży pomoc trzeba zapewnić jak najszybciej. Co wywołuje u nich kryzys psychiczny? Zwykle są to konflikty w szkole, w domu, trudne relacje z rówieśnikami, trudne emocje okresu dojrzewania. Gdy dziecko nie potrafi sobie poradzić z nową sytuacją – reaguje lękiem, agresją, zaburzeniami zachowania, izolowaniem się.

Pomoc dla dzieci

Pierwszą pomoc dziecko, nastolatek i jego bliscy uzyskają w **Ośrodku Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży**. To poradnie, które

obejmują opieką dzieci, młodzież i ich rodziny w przypadku niepokojących objawów związanych z zaburzeniami zachowania oraz innymi problemami natury psychicznej. To I poziom opieki nad dzieckiem w kryzysie psychicznym, w województwie łódzkim jest 36 takich ośrodków. Ich zasadą jest objęcie opieką dziecka i jego rodziny jak najbliżej miejsca zamieszkania. Dzieci i nastolatki mogą tu liczyć na poradę psychologa, psychoterapeuty, terapeuty środowiskowego. **Nie trzeba mieć skierowania.** Wystarczy zadzwonić i umówić się na wizytę.

Uwaga! Od 1 stycznia 2026 ośrodków I poziomu będzie więcej, mogą się zmienić ich adresy – aktualna lista zawsze jest pod numerem całodobowej infolinii NFZ 800 190 590.

Brzeziny

● Neuroclinic – Centrum Terapii i Rozwoju, Brzeziny, ul. Tulipanova 8, tel. 694 294 078

Łódź

● SP ZOZ w Łodzi, ul. Sieradzka 11, tel. 42 715 58 19

● SP ZOZ w Łodzi, ul. Mielczarskiego 35, tel. 42 616 35 35

● SN ZOZ Centrum CBT, ul. Sterlinga 27/29, tel. 42 209 37 47

● Centermed, al. Piłsudskiego 157, tel. 41 344 87 53 (wew. 3)

● Fundacja Gajusz, Łódź, ul. Piotrkowska 17, tel. 885 800 202

● NZOZ Centrum Medyczne Św. Rodziny, ul. Próchnika 18, tel. 515 835 952, 42 254 96 00

● NZOZ Fundacja z Aspiracjami, Łódź, ul. Obywatelska 57, tel. 537 915 760

● Centrum Środowiskowej Opieki Psychologicznej dla Dzieci, al. Kościuszki 39, tel. 42 630 20 20, 882 731 923

Kraszew

● Medinea, ul. Rokicińska 3, tel. 42 235 23 24

Łask

● Wolmed, ul. Warszawska 79, tel. 697 405 005

Pabianice

● Euro-Medica, ul. Zamkowa 36, tel. 519 059 242

● NZOZ Ośrodek Profilaktyki, Diagnostyki i Terapii Zdrowia Psychicznego, ul. Konopnickiej 39 a, tel. 82 564 36 32, 721 277 287, 668 634 539

Pajęczno

● Wolmed, ul. Wiśniowa 26, tel. 885 209 009

Poddębice

● Neuroclinic – Centrum Terapii i Rozwoju, ul. Miła 27, tel. 694 294 078

Sieradz

● NS ZOZ Mark-Med, ul. Paderewskiego 1a, tel. 43 822 06 38

● Wolmed, ul. POW 16/18, tel. 697 405 005

Wieluń

● Wolmed, ul. Sieradzka 122c, tel. 885 209 009

Wieruszów

● Wolmed, ul. Warszawska 68/1, tel. 695 386 820

Zduńska Wola

● Wolmed, ul. Dąbrowskiego 10, tel. 697 405 005

Zgierz

● Obudź Jutro, ul. Rembowski 36/40, tel. 534 701 112

● Neuroclinic, ul. Dąbrowskiego 6/9, tel. 662 808 365

Jeśli dziecku potrzebna jest pomoc lekarza psychiatry, można zgłosić się z nim **bez skierowania** do jednego z **Centrów Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży**. Tu oprócz wsparcia psychologa i psychoterapeuty dostępni są psychiatrzy dziecięcy. Takich centrów jest w regionie dziewięć, są głównie w Łodzi, ale też w wybranych miastach powiatowych. Adresy i telefony znajdziemy na stronie łódzkiego oddziału NFZ: www.nfz-lodz.pl lub pod bezpłatnym nr Telefonicznej Informacji Pacjenta 800 190 590.

Trzecim poziomem opieki jest **leczenie szpitalne** na dziecięcych oddziałach psychiatrycznych. Tu – poza stanami

nagłymi, zagrażającymi zdrowiu i życiu – **trzeba mieć skierowanie**.

Opieka nad dorosłymi

Dorosły, który doświadcza kryzysu psychicznego otrzyma pomoc bez skierowania, bezpłatnie i bez konieczności wcześniejszego umawiania się w punkcie zgłoszeniowo-koordynacyjnym (PZK) w ramach centrum.

W Centrum skorzystamy z wizyty w poradni zdrowia psychicznego, pobytu na oddziale dziennym lub całodobowym, a także wsparcie zespołu leczenia środowiskowego, który odwiedza pacjentów w ich domach, by wspierać zarówno pacjentów, jak i ich rodziny. Centra są m.in. w Łodzi i Sieradzu. Jeśli pacjent wymaga leczenia szpitalnego może trafić na dzienny lub stacjonarny **oddział psychiatryczny**. Takie szpitalne leczenie można uzyskać w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim, Bełchatowie lub w Warcie, **potrzebne jest skierowanie od lekarza**.

W sytuacjach nagłych

To standardowa ścieżka szukania pomocy, którą należy po-

dać, gdy stan pacjenta jest stabilny. Zdarza się jednak, że nagłe pogorszenie stanu psychicznego bezpośrednio zagraża jego zdrowiu lub życiu. Wtedy zasady postępowania są takie same jak w przypadku zagrożenia fizycznych. Można zadzwonić na numer alarmowy 112, numer ratownictwa medycznego 999 lub udać się samodzielnie na najbliższą izbę przyjęć lub szpitalny oddział ratunkowy szpitala, który ma oddział psychiatryczny. W takiej sytuacji nie trzeba skierowania.

Seksuolog na NFZ

Są też placówki specjalizujące się w określonych obszarach. Dla dorosłych z pomocą idzie np. poradnia seksuologiczna w Łodzi, która służy m. in. osobom u których problemy w sferze intymnej mają podłoże psychiczne. Poradnia mieści się w Łodzi przy Specjalistycznym Psychiatrycznym ZOZ w Łodzi przy ul. Sieradzkiej 13, tel. 42 71 55 747, 42 71 55 728. Poradnia jest bezpłatna w ramach NFZ i nie trzeba mieć skierowania.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia
Łódzki Oddział Wojewódzki w Łodzi

Czas, by zebrać plony tegorocznej pracy! Zagłosuj i wesprzyj swojego faworyta w wojewódzkim etapie głosowania

Poznaliśmy zwycięzców etapu powiatowego! Teraz przyszedł czas wybrać Mistrzów Agro w skali województwa. Poznajcie liderów akcji, walczących o zaszczytne tytuły w kolejnej już części głosowania.

To Oni tworzą polską wieś. Dzięki Ich trudnej, czasochłonnej i często niedocenianej

pracy wieś kwitnie - i to w każdym sensie. Rolnicy dbają o zbiory, liderzy o rozwój wsi, sołtysi z zaangażowaniem kierują lokalną społecznością, koła gospodyń wiejskich podtrzymują tradycje, nadleśniczki pielęgnują lasy, a sołectwa i agroturystyki budują wyjątkową atmosferę gościnności,

dzięki której każdy odwiedzający może poczuć prawdziwy smak sielskiego życia. To piękna i potrzebna praca. Bo wieś to nie tylko pola, lasy, łąki - to przede wszystkim ludzie, którzy dbają o swoją społeczność, pielęgnują folklor, rozwijają małe miejscowości oraz tworzą wspólnoty tętniące życiem. To osoby, które swoją co-

dzienną pracą zachowują tradycję, ale nie zamykają się przy tym na innowacje.

Przyszedł czas, aby Im podziękować i to w szczególny sposób. Bo wyróżnienie w największym w Polsce plebiscycie wiejskim i rolniczym to piękny gest szacunku i wdzięczności. To od Państwa zależy, kto zdobędzie zaszczytny tytuł Mistrza

Agro, do kogo trafią atrakcyjne nagrody, a także kto będzie reprezentować nasz region w finale. Bo kolejnym etapem naszej akcji jest właśnie głosowanie ogólnopolskie, to niepowtarzalna szansa na docenienie w skali całego kraju!

Docenimy więc ludzi, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i poświęceniem rozwijają

obszary wiejskie, przy jednoczesnym poszanowaniu tego, co stanowi fundament polskiej wsi - jej tradycji, wartości i natury. Każdy głos to swoiste „dziękuję” skierowane do tych, którzy pracują w ciszy, bez rozgłosu. Teraz przyszedł czas, aby docenić Ich zaangażowanie i to, że tworzą bijące serce polskiej wsi.



Agroturystyka Roku, Agroturystyka Nad Białką, Rawa Mazowiecka



Agroturystyka Roku, Gospodarstwo Agroturystyczne Bocianie Gniazdo, Chrościn



Koło Gospodyń Wiejskich Roku, KGW Jaknówka, gmina Andrespol



Koło Gospodyń Wiejskich Roku, KGW Pyszków, gmina Brzeźnio



Koło Gospodyń Wiejskich Roku, KGW Truskawianki, gmina Wartkowie



Lider Społeczności Roku, Jakub Łuś, Sieradz, Urząd Gminy Sieradz



Lider Społeczności Roku, Mariusz Beniak, Budzynek



Rolnik Roku, Jakub Ziembka, Sobaków



Rolnik Roku, Katarzyna Marcińczak, Świeciechów



Sołtys Roku, Elżbieta Kubunik, sołectwo Siemkowice, gmina Siemkowice



Sołtys Roku, Ewa Gumienniczek, Sołectwo Krzętów, gmina Wielgomłyny



Sołtys Roku, Józefa Szczeniak, sołectwo Równa, gmina Błaszki

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy rankingów
w wojewódzkim etapie plebiscytu

SOŁTYS ROKU

1. Ewa Gumienniczek, Sołectwo Krzętów, gmina Wielgomłyny
2. Elżbieta Kubunik, sołectwo Siemkowice, gmina Siemkowice
2. Józefa Szczeniak, sołectwo Równa, gmina Błaszki

ROLNIK ROKU

1. Katarzyna Marcińczak, Świeciechów
2. Łukasz Skonieczny, Wiśniewo
3. Jakub Ziembka, Sobaków

LIDERKA / LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

1. Mariusz Beniak, Budzynek
2. Teresa Richoz, Polesie, Fundacja Biegamy Polesie
3. Jakub Łuś, Sieradz, Urząd Gminy Sieradz

NADLEŚNICZY ROKU

1. Jarosław Liński, Nadleśnictwo Skierniewice
2. Sławomir Lipski, Nadleśnictwo Brzeziny
3. Michał Falkowski, Nadleśnictwo Kolumna

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. KGW Jaknówka, gmina Andrespol
2. KGW Pyszków, gmina Brzeźnio
3. KGW Truskawianki, gmina Wartkowie
3. KGW w Woli Żytowskiej, gmina Pabianice

AGROTURYSTYKA ROKU

1. Gospodarstwo Agroturystyczne Bocianie Gniazdo, Chrościn
2. Agroturystyka Nad Białką, Rawa Mazowiecka

SOŁECTWO ROKU

1. Sołectwo Solca Mała, gmina Ozorków
2. Sołectwo Włocin-Kolonia, gmina Błaszki
3. Sołectwo Praga, gmina Poddębice

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na stronie:

www.dzienniklodzki.pl/agro

Patroni honorowi:

Partnerzy plebiscytu:



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa



Targi Kielce
exhibition & congress centre



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomość

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie o pow. 55.5 m², w środku lasu, obok basen, szpital i ośrodek rehabilitacji, 4 piętro w bloku, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w komplecie garaż i komórka lokatorska, cena 7000m², 26-220 Czarniecka Góra, k/Stąporkowa, 602-520-550 606-287-474

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ działkę rolną (min. klasa IV), o wymiarach co najmniej 100 x 250 m, z przeznaczeniem pod budynki inwentarskie. Preferencje- min. 500 m od zabudowań mieszkalnych, - dojazd do działki, - blisko linii średniego napięcia - brak MPZP mile widziany Lokalizacja: woj. łódzkie, wielkopolskie - do 50 km od Łodzi, Kalisza lub Sieradza. Kontakt: +48 538 818 540, +48 662 114 422

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

KOLEKCJĘ minerałów świata 120 próbek z opisem sprz., 790-507-324

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

AUTOPOMOC

AUTO pomoc Złomek, 692-434-115

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

GOSPODARZA domu, sprzątanie posesji, 887-146-766

OPIEKUNKI / opiekunowie osób starszych. Praca na terenie Łodzi, 42-675-34-51

PRACA dla opiekunów osób starszych w Niemczech i Holandii, stawki do 2300 euro na rękę + premie, ubezpieczenie, bezpłatny transport. Tel. 539 090 863

RESTAURACJA Złota Kaczka zatrudni pomoc kuchni, aktualna ks. zdrowia (zmywak), 509-011-666

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zatrudnimy pracowników Belgia przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

INNE

KURS Ochrony.1600 zł. Raty. tel.694848043

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 42-678-60-49, 602-691-580

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

MASAŻ leczniczy, rehabilitacja. Wizyty domowe, 603-878-429

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPLANIE budynków, elewacje, struktury agregatem, 607-612-176

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

0011242694
OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji - kamera, 509-721-995

MONTAŻOWE

OKNA - regulacja, docieplanie, konserwacja. Fachowiec, 882-418-267

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

MYCIE okien, porządki, 798-021-937

PLUSKWI karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

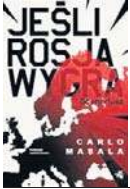
Twój wybór programów

telemagazyn.pl



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca
Agaton Koziński



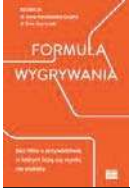
Marzec 2028 r. Wojna Rosji z Europą
Historia alternatywna - ale brzmiąca niepokojąco realnie. Rosja zawarła pokój z Ukrainą, która jednak stała się tykającą bombą. A Kreml przygotowuje operację przeciw Europie. Groźny scenariusz. **Carlo Masala „Jeśli Rosja wygra”, wyd. W.A.B., Warszawa 2025, cena 49,99 zł**



Polacy w USA. Kompendium wiedzy
9 mln mieszkańców USA przyznaje się do polskich korzeni. Jak wygląda ich życie? Trzytomowa historia dziejów. **Anna D. Jaroszyńska-Kirchmann, Joanna Wojdon, James Pula, Adam Walaszek „Historia Polonii amerykańskiej”, wyd. PIW, Warszawa 2025, cena 219 zł**



O miłości w świecie dyplomacji
Wywiad rzeka z byłym ambasadorem USA w Warszawie i jego partnerką. Mniej o dużej polityce, więcej o wzajemnych relacjach i budowaniu więzi. **Anna Pamuła, Mark Brzezinski, Olga Leonowicz „Partnerstwo”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 69,99 zł**



Jak być skutecznym liderem
„O przywództwie, w którym liczą się wyniki, nie etykiety” - głosi podtytuł tej książki. Znajdują się w niej wyniki badań nad przywództwem - i zalecenia, jak je wykorzystać. **Ewa Szymczak, Anna Kieszewska-Grudny „Formuła wygrywania”, wyd. Studio Emka, Warszawa 2025, cena 64,90 zł**

0011450649

Panu
Adamowi Uznańskiemu
Dyrektorowi Sądu Apelacyjnego w Łodzi

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

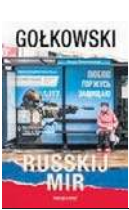
Teściowej

składają

*Prezesi, Sędziowie, Asystenci Sędziów i Pracownicy
Sądu Apelacyjnego w Łodzi*



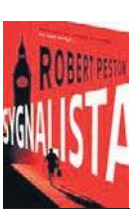
Trzy historie i jedna akcja
Trzy pozornie niepowiązane ze sobą fabuły, które w pewnym momencie zbiegają się ze sobą. Akcja tego thrillera płacze się z prędkością kolejki górskiej w wesołym miasteczku. Ale jest mniej zabawna. **Mieczysław Gorzka „Rok zmian”, Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 59,99 zł**



Brutalny cynizm Kremla
Autor z reporterską dociekliwością opisuje specyfikę życia w Rosji. Zwraca uwagę na zmiany, jakie ciągnie za sobą militaryzacja społeczeństwa - proces, który cynicznie władze nazywają „pokojem”. **Michał Gołkowski „Russkij mir”, wyd. Fabryka Słów, Warszawa 2025, cena 64,90 zł**



Pamięci ojca Jana Góry
Cykl spotkań młodzieży katolickiej w Lednicy to jedno z głównych osiągnięć o. Góry. Ta książka przypomina jego inne dokonania. **Joanna Kubaszczyk, Gabriela Dziamska-Lenart „Osoba i dzieło. Ojciec Jan Góra OP (1948-2015)”, wyd. W Drodze, Poznań 2025, cena 39,90 zł**



Bardzo współczesny thriller
Thriller, którego akcja rozgrywa się na styku mediów i polityki. Przy okazji dotykamy specyfiki współczesności: gdy coraz trudniej odróżnić rzeczywistość wirtualną od tej, która nas otacza naprawdę. **Robert Peston „Sygnalista”, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2025, cena 49,90 zł**

0011450057

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
byłego, wieloletniego pracownika

śp

Haliny Mędrali



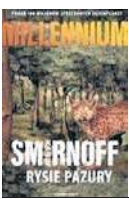
Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego współczucia

składają

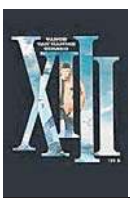
*Zarząd i pracownicy
Bełchatowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*



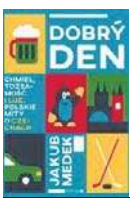
Dlaczego szybkie auta działają na wyobraźnię
Przepięknie wydany album o przepięknych samochodach. Lamborghini to kultura marka aut sportowych. Ten tom tłumaczy, dlaczego te pojazdy zdobyły taką właśnie opinię. **Simonluca Pini „Automobili Lamborghini”, wyd. Familiium, Opole 2025, cena 219 zł**



Dwie dekady z serią Millennium i Nordic Noir
Równo 20 lat temu ukazał się pierwszy tom serii „Millennium”. Autor trzech początkowych części niespodziewanie zmarł. Ale ma kontynuatorów. Moda na Nordic Noir trwa. **Karin Smirnoff „Millennium. Rysie pazury”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 49,99 zł**



Kim właściwie jest Trzynastka
Inspirowany thrillerem „Tożsamość Bourne’a” komiks wciąż nas w świat rozgrywek szpiegowskich w Europie i USA. Trzynastka, główny bohater, stara się wyjaśnić, kim jest. **Jean Giraud, Jean Van Hamme, William Vance „XIII”, wyd. Egmont, Warszawa 2025, cena 129,99 zł**



Rozbrajanie polskich mitów o Czechach
„Sranda” to po czesku żart. Samo to słowo wystarczy, by wyjaśnić, czemu język czeski tak śmieszy Polaków. Ta książka skutecznie rozbraja wiele mitów o sąsiadach. **Jakub Medek „Dobry den. Chmiel, tożsamość i luz. Polskie mity o Czechach”, wyd. Mando, Kraków 2025, cena 55,90 zł**

REKLAMA

0011259287



FIRMA POGRZEBOWA I KREMATORIUM

TELEFONY CAŁODOBOWE: 42 633 73 00 | +48 510 237 235

Kompleksowe usługi pogrzebowe	Ekologiczne pochówki	Międzynarodowy transport zmarłych	Rozliczenie ratalne
-------------------------------	----------------------	-----------------------------------	---------------------

www.klepsydra.pl | Łódź, ul. Solec 5

REKLAMA

0011443328

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



HISTORIA/ BIOGRAFIA

Czy księżna Daisy von Pless miała romans z Wilhelmem II?

Na to intrygujące pytanie próbuje odpowiedzieć Dorota Ponińska, autorka książki „Daisy i cesarz. Wszystkie namiętności księżnej”. Zajmuje jej to 310 stron, ale pozostawia czytelników w niepewności, więc postawmy to pytanie jeszcze raz czy Maria Teresa Oliwia Hochberg von Pless (1873-1943) i Friedrich Wilhelm Albert Victor Hohenzollern (1859-1941) mieli relację na podłożu erotycznym?

Zamek w Pszczynie za duży

Na początek garść niezbędnych informacji. Księżna pszczyńska i baronowa na Książu była Walijką - urodziła się w hrabstwie Denbighshire na zamku Ruthin. Była na tyle atrakcyjną partią, że gdy w 1891 r. poznała Jana Henryka XV von Pless, wówczas sekretarza ambasady niemieckiej, ten natychmiast się jej oświadczył. Ślub odbył się 8 grudnia tego samego roku - świadkował książę Walii (później Edward VII), a błogosławieństwa udzieliła królowa Wiktorja.

O tym, jak niezwykły był to mariaż niech świadczy fakt, że podczas podróży poślubnej Henryk kupił żonie siedmiometrowy perłowy naszyjnik. Co ciekawe, pałac pszczyński nie przypadł Daisy do gustu - zamieszkali w Książu, w zamku rodowym Hochbergów.

Z Daisy nigdy nie ma nudy

Pomińmy wszystkie historie, której przydarzały się ekscytacyjnej księżnej (raz przybyła na rodzinny obiad w sukni uszytej z worków po owsie), jej relacje z mężczyznami (w tym z księciem Gottfriedem von Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürstem) i doświadczenie przez nią paranormalnych zjawisk i przejdźmy do sedna: czy Daisy romansowała z cesarzem czy nie?

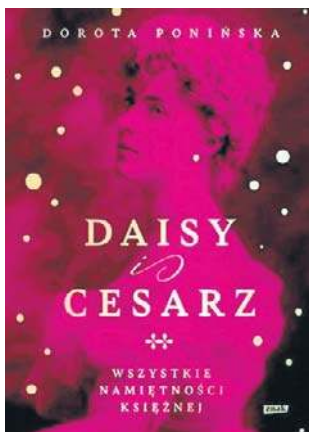
Otóż nikt tego nie wie, prócz zmarłych dawno temu kilku wojskowych, ale o tym na końcu. Nawet jeśli do czegoś doszło, ślady starannie zatarto a Bismarck, zły duch Wilhelma zadbał o to, by jego wizerunek pozostał idealny. Do publiki przedostały się tylko niewinne plotki, że Daisy i cesarz „adorowali się nawzajem i darzyli dużym szacunkiem oraz sympatią”. Z aluzji, które księżna przemyciła w swoich pamiętnikach nic konkretnego nie wynika.

Tajemnicza wizyta w kwaterze

Historycy i poszukiwacze ciekawostek są bardziej wylewni: Wilhelm II rezydował na zamku w Pszczynie od jesieni 1914 do lutego 1917 r. Książę Pless, pełniący funkcję jego oficera ordynacyjnego, oddał posiadłość na siedzibę Kwatery Głównej frontu wschodniego. Marszałek von Bülow w pamiętnikach szyderował nawet: „W pszczyńskim zamku, urządzonym z azjatyckim przepychem, cesarz trwonął czas przez większą część wielkiej wojny”.

Kilka lat to sporo czasu na flirty i romanse. Teoretycznie Daisy mieszkała w Książu, ale w czerwcu 1915 r. otrzymała zaproszenie do Pszczyny. Spędziła z cesarzem prawie cały dzień i na pewno odwiedziła jego apartamenty, gdzie dostała w prezencie urodzinowym inkrustowaną broszkę. Prawie na pewno została także na zamku na noc, a wedle obecnych na zamku oficerów kolację zjadła w swoim pokoju. Czy sama? O tym podwładnym Wilhelma II surowo zakazano mówić.

mar



Dorota Ponińska, „Daisy i cesarz. Wszystkie namiętności księżnej”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Znowu się rozwodzi

Celebrytka wyszła za mąż za muzyka Aleksandra Milwiwa-Barona w kwietniu 2024 i miesiąc później urodziła syna. Przez pewien czas wszystko było dobrze - nie na długo jednak. Już w marcu tego roku Kubicka złożyła w sądzie pozew o rozwód. Kiedy w końcu w maju nadszedł dzień rozprawy, okazało się, że została ona odwołana. Pozew został wycofany i Kubicka obwieściła w mediach społecznościowych, że pogodziła się z mężem. Wydawało się, że para będzie starać się odbudować dobre relacje. Niestety: Pudelek właśnie dowiedział się, że w listopadzie celebrytka ponownie złożyła pozew rozwodowy. „Powódką jest pani Sandra Kubicka. Pozew wpłynął 28.11.2025 roku i nie ma jeszcze wyznaczonego terminu rozprawy” - poinformowano serwis w sądzie.

KAROLINA GILON

Zmniejszyła biust

Kiedyś była modelką, potem prowadziła telewizyjne programy „Love Island” i „Ninja Warrior” w Polsce, a obecnie spełnia się jako internetowa influencerka. Niedawno w podcaście „Blżej” zdradziła, że trzynaście lat temu zdecydowała się na operację zmniejszenia piersi. - Miałam rozmiar H. Było mi z tym bardzo niewygodnie, ciężko - plecy, kręgosłup. Chodziło bardziej o to, niż o względy estetyczne. Uzbierał mi w rodzinie pieniądze, bo robiliśmy operację prywatnie. To była najlepsza decyzja w moim życiu - stwierdziła. Okazało się jednak, że zabieg może spowodować, iż w przyszłości prezentka nie będzie mogła karmić piersią. - Co mnie to interesowało, gdy ja miałam 22 lata, przede mną przyszłość: imprezy, podróże, znajomi, a nie dzieci - wyznała. I faktycznie: kiedy na świat przyszedł jej synek, musiała mocno walczyć o rozkręcenie laktacji.

TOMASZ KAROLAK

Został sprawdzony

Za sprawą wspólnych występów w „Tańcu z gwiazdami”, cała Polska poznała osiemna-



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Karolina Gilon niedawno zdradziła, że trzynaście lat temu zdecydowała się na operację zmniejszenia piersi

stoletnią córkę aktora - Lenę. Teraz w rozmowie z Żurnalistą Karolak opowiedział o problemach wychowawczych z dziewczyną. Kiedy Lena miała piętnaście lat, zaczęła identyfikować się jako... „Marcel”. - Było to pokazywanie „albo mnie akceptujesz, jaka jestem, albo dyskutujesz i nie dojdziemy nigdzie”. Ja swoje mądrości schowałem do kapelusza i starałem się to zaakceptować. Okazało się, że ja nie rozumiałem świata dzisiejszych nastolatków - powiedział. I przyznał: - Moim buntem był heavy metal i uciekanie na koncerty. Ich buntem jest zmiana tożsamości i „co na to powiesz mamo”. To jest „sprawdzam cię” - podsumował. Dziś córka aktora podobno niechętnie wraca do tamtego epizodu w swym dojrzewaniu.

MAJA BOHOSIEWICZ

Bardzo się zawiodła

Celebrytka wybrała się ostatnio do Rzymu, aby zrobić sobie z mężem świąteczną sesję zdjęciową. Para zatrzymała się w jednym z ekskluzywnych hoteli. Niestety: pogoń za estetycznymi wnętrzami odbiła się na wymiarze praktycznym niektórych z rozwiązzeń zaproponowanych przez architektów wnętrz. Bohosiewicz pokazała swym fanom na Instagramie nietypową toaletę, z której musiała korzystać w hotelu. Klozet był wykuty w trawertynie i pozbawiony klapy. Pod zdjęciami, celebrytka napisała: „Osoba,

która projektowała ten hotel, a właściwie zaprojektowała te kible w tym trawertynie, to powinna mieć specjalne miejsce w architektonicznym piekle”. Bohosiewicz nie spodobały się też za małe łóżka. „Jak ktoś ma dużego chłopca, to tylko chłop się zmieści, a wy już nie. Albo wy na chłopie” - stwierdziła.

IGA ŚWIĄTEK

Odnalazła szczęście

Tenisistka pokazała ostatnio swym fanom zdjęcia z wakacji na Mauritiusie. Iga postawiła na relaks w pięciogwiazdkowym ośrodku One&Only Le Saint Géran, dokąd poleciała z ojcem, psycholożką Darią Abramowicz i agentem Julesem Mercierem. Cała czwórka zatrzymała się w jednej z najlepiej strzeżonych willi resortu, kosztującej blisko 7 tys. dolarów za dobę. Na miejscu nie brakowało wygód: prywatny basen, ogród, osobisty asystent, samochód z kierowcą, meks do dyspozycji, a nawet możliwość przylotu helikopterem. Tenistka jeździła rowerem, pływała w oceanie, spacerowała po plaży i od czasu do czasu odbijała piłki na korcie. „Spędziłam cudowny czas na wakacjach, a każdy dzień przynosił nowe wspomnienia, radość i słońce. Myślę jednak, że przede wszystkim był dla mnie przypomnieniem, że każdy dzień może przynieść szczęście” - napisała Iga pod zdjęciami.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Znajdziesz spokój w drobnych gestach. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji. Unikniesz dzięki temu zbędnych napięć.

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoja cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy to sporo satysfakcji nie tylko Tobie.

Baran (21.03 - 19.04)

Los sprzyja Twoim planom. Horoskop dzienny na piątek wróży, że pojawi się szansa, która odmieni bieg dnia.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na relacjach. Horoskop dzienny wróży, że słowa pomogą rozwiązać napięcia i przywrócą harmonię.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia zachwyci otoczenie. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że na te inicjatywy świat odpowie życzliwością.

Rak (22.06 - 22.07)

Zadbaj o równowagę. Horoskop dzienny na piątek mówi, że krótka przerwa pozwoli Ci znaleźć klarowność i odzyskać wewnętrzny rytm.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś odnajdziesz harmonię w prostocie. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość w dialogu przyniesie zaskakujące korzyści.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że drobny kompromis może otworzyć drzwi do nowych możliwości.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci sił. Horoskop dzienny radzi podążać za inspiracją. Dzięki temu pojawią się wyjątkowe okazje.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop na dziś zapowiada, że wytrwałość poprowadzi Cię do celu szybciej, niż się spodziewasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność wyznaczy rytm dnia. Horoskop na dziś radzi pozwolić myślom płynąć swobodnie. Dzięki temu pojawią się dobre rozwiązania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą sprzyjać. Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny na piątek mówi, że pozwoli to odnaleźć drogę do wyciszenia i przyjemnych chwil.

ŁKS będzie trenował w Turcji, Unia Skierniewice w Polsce

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W dole pierwszoligowej tabeli spędzi zimę ŁKS Łódź, który w 19 meczach zdobył 26 punktów.

Do miejsca szóstego, ostatniego dające prawo gry w barażach o ekstraklasę, łodzianie tracą zaledwie cztery punkty. To dystans spokojnie do odrobienia w rundzie wiosennej. Pierwsze w roku 2026 zajęcia drużyna prowadzona przez trenera Grzegorza Szokę ma zaplanowane na 5 stycznia (poniedziałek). Na ten dzień zaplanowano między innymi badania oraz testy wydolnościowe. Następnego dnia pierwszy trening na boisku. W Łodzi pierwszoligowcy będą trenować do 10 stycznia, a wzorem ostatnich lat, będą się przygotowywać między innymi w tureckiej miejscowości Side (10-24 stycznia). Tam też mają w planach mecze trzy mecze kontrolne. Pierwszy 17 stycznia z FK Javor-Matis Ivanjica (Serbia). Trzy dni później pojedynek



ŁKS zawiódł jesienią – z 19 meczów o punkty w I lidze wygrał jedynie siedem i zimuje na odległej 11. pozycji. Zespół w rundzie rewanżowej będzie walczył o udział w barażach

z zespołem z Węgier Csakvari TK, a 23 z nieznanym jeszcze rywalem. Na 31 zaplanowano natomiast mecz z drugoligowcami z KKS 1925 Kalisz. Na 7 lub 8 lutego zaplanowano z kolei pierwszy w 2026 roku mecz o ligowe punkty w Bytomiu z Polonią, która ma w tabeli osiem punktów przewagi nad ełkiesiakami.

II LIGA

Unia Skierniewice, która jest liderem drugoligowej tabeli do Turcji nie poleci. Będzie się przygotowywać do wiosennych meczów trenując na na oniektach sportowych w Skierniewicach. Trener drużyny Kamil Socha zaplanował siedem meczów sparingowych, a pierwszy 17 stycznia ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki (dom). 21 stycznia pojedynek z Pelikanem Łowicz (dom), a 24 ze Zniczem Pruszków (dom). 31 wyjazdowy mecz w Siedlcach z Pogonią, a 7 lutego dwa domowe pojedynki - z Żabkovią Żabki i Wartą Sieradz. Ostatni mecz kontrolny 14 lutego z nieznanym jeszcze rywalem. ©

Piotrkowianin zdobył punkt z ostatnim zespołem elity

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA RĘCZNA. Zamykając tabelę Superligi Zagłębie Lubin zdobyło pierwsze w tym sezonie wyjazdowe punkty, remisując w Piotrkowie 33:33 (17:17), ale wygrywając rzuty karne 5-3.

Przez 45 minut tego spotkania żadna z drużyn nie potrafiła sobie wypracować wyraźnej przewagi. Po trzydziestu minutach na świetnej tablicy widniał remis 17:17, a na kwadrans przed końcem było 25:25. Na osiem minut przed końcem goście wygrywali 30:26. Piotrkowianin doprowadził jednak

do remisu 30:30. Przy stanie 33:33 sędziowie, po konsultacji z delegatem, przyznali Piotrkowianinowi rzut karne za niesportowe zagranie lubinian. Jan Stolarski przegrał pojedynek z bramkarzem Zagłębia. Chwilę później gracz z Piotrkowa rozpoczął rzuty karne od trafienia w słupek, a Zagłębie było bezbłędne. Wygrało ostatecznie walkę o jeden punkt 5-4. Piotrkowianin ma 10 punktów i jest w tabeli 10. W najbliższą sobotę (13 grudnia) zmierzy się w Płocku z Orlenem Wisłą. ©

SUPERLIGA

Piotrkowianin - Zagłębie Lubin 33:33 (17:17) - rzuty karne 3-5.



Tak się gra w szczypiornikowej Superlidze. Patryk Grzesik z Piotrkowianina próbuje sforsować obronę Zagłębia Lubin

Piłkarski „Kopciuszek” z maleńskich Godynic będzie rywalizował o Puchar Marszałka

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Szkołka Piłkarska z maleńskich Godynic w powiecie sieradzkim w porywającym stylu wygrała Halowy Turniej o Puchar Prezydenta Sieradza Pawła Osiewały w roczniku 2016.

W nagrodę zespół prowadzony przez trenera Dawida Przeżaka, który grał w takich zespołach jak choćby Warta Sieradz, WKS Wieluń, Stal Stalowa Wola, Sokół Aleksandrów, Rozwój Katowice, czy Unia Skierniewice, wystąpi w niedzielny turniej o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Hanny Zdanowskiej. - To dla mieszkańców naszej miejscowości, która liczy około 150 mieszkańców wielkie wydarzenie - mówi popularny wśród kibiców „Przezi”. - Drużyna z Godynic nigdy wcześniej nie grała na szczeblu wojewódzkim. Tu nikt nie pamięta, żeby był zespół seniorów. Do Łodzi wybierają się rodzice prawie wszystkich piłkarzy. Dodam, że młodzi zawodnicy bardzo przeżywają wyjazd na turniej. Nie obiecujemy sobie wiele, dla nas



W istniejącej od trzech lat Football Academy Godynice trenuje około 90 młodych piłkarzy w pięciu kategoriach wiekowych i już osiągają sukcesy

każdy wygrany mecz będzie naprawdę ogromnym sukcesem. Szkołka piłkarska Football Academy Godynice (powiat sieradzki) powstała niedawno, bo w lipcu 2022 roku. Obecnie w klubie trenuje około 90 zawodników w pięciu grupach treningowych. Rocznik 2012/2013 z powodzeniem rywalizuje w okręgowej lidze trampkarza C2. Grupa 2014/2015 wygrała swoją ligę w rozgrywkach młodzika D2. Z kolei zespół rocznik 2016/2017 występuje w lidze orlika E2, gdzie nie jest prowadzona klasyfikacja ale radzi sobie

bardzo dobrze, czego potwierdzeniem jest choćby zwycięstwo w turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Sieradza. W marcu drużyna orlików weźmie udział w międzynarodowym turnieju Wrocław Winter Cup 2026. Ekipa rocznika 2018/2019 bierze udział w rozgrywkach ligowych żak F2 oraz wielu turniejach rozgrywanych na terenie województwa Łódzkiego. Najmłodszy zawodnik z roczników roczniki 2020/2021 bardzo dobrze się bawią, trenują i oczekują na debiut w turnieju. Klub korzysta z obiektów gminnych, takich jak choćby

boisko orlik oraz hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Godynicach. Młodzi adepci futbolu trenują także halach sportowych przy Szkole Podstawowej w Brąszewicach oraz Gminnego Stadionu w Brąszewicach. Sztab szkoleniowy tworzą licencjonowani trenerzy Dawid Przeżak, Jarosław Gruszel i Daniel Bakowicz. Tego ostatniego kibicom piłki nożnej z naszego regionu specjalnie przedstawiać nie trzeba - przez wiele lat był bowiem znakomitym bramkarzem Warty Sieradz. Obecnie prowadzi też seniorów LKS Zapole. ©

Co to będzie za niedziela! Turnieje o Puchar Marszałka

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

HALOWA PIĘKA NOŻNA. Na niedzielę zaplanowano w Łodzi trzy Turnieje o Puchar Marszałka Województwa Hanny Zdanowskiej.

Do rywalizacji staną zespoły, które zajęły pierwsze lub drugie miejsca w zawodach okręgowych w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu lub Skierniewicach. W Sport Arenie przy alei Unii 2 rywalizować będą zespoły rocznika 2016, natomiast w Atlas Arenie przy ul. Bandurskiego rocznika 2014 i 2015. W roczniku 2014 grać będą: ŁKS Łódź, Skalniki Sulejów, AS Pajęczno, Widok Skierniewice (grupa I) oraz ŁAF, Stal Niewiadów, MKS Zduńska Wola i Akademia Pelikana Łowicz (grupa II). Początek zmagania o godzinie 12.

Rocznik 2015 rozpocznie rywalizację o 17. Grupa A: Widzew Łódź, RAP Radomsko, WKS 1957 Wieluń i Widok Skierniewice. Grupa B: KKS Koluszki, Gmina Rozprza, AS Pajęczno i Akademia Pelikana Łowicz.

Wśród drużyn rocznika 2016 rywalizować będzie także osiem ekip. Grupa A: Widzew Łódź,

RAP Radomsko, FA Godynice i Mazovia Rawa Mazowiecka. Grupa B: KAS Konstantynów, Lechia Tomaszów Mazowiecki, WKS Wieluń, Widok Skierniewice. Pierwszy mecz zaplanowano na godzinę 9.

Głównym, organizatorem wspomnianych turniejów jest Łódzki Związek Piłki Nożnej.

W Działoszynie także będą grać w hali, ale w sobotę (13 grudnia). Będzie to 2. Mikołajkowy Turniej o Puchar Burmistrza Działoszyna Rafała Draga, umiej halowy - Ku pamięci Piotra Piegzy, zmarłego w lutym 2020 roku, w wieku 56 lat, byłego działacza sportowego, przez wiele lat związanego z miejscową Wartą, której był piłkarzem, a potem trenerem grup młodzieżowych i seniorskich. Grał także Metalu Kluczbork. Początek zawodów w hali przy ulicy Ogrodowej zaplanowano na godzinę 9. Do rywalizacji staną natomiast: Czarni Rząśnia, Akademia Sportu Pajęczno, WKS Wieluń, Płomień Makowiska, GLKS Strzelce Wielkie, Herman Rusiec, Warta I Działoszyn oprócz Warty II Działoszyn. Podczas turnieju pojawić mają się członkowie lokalnego Fan Clubu Widzewa Łódź. Wstęp na zawody wolny. ©

Delia Running Team wzmacnia się na nowy sezon biegowy 2026

Dariusz Kuczmera
d.kuczmerat@dziennik.lodz.pl

Do osiagajacej wiele sukcesow dzużyny biegowej Delia Running Team dołączają dwie utalentowane zawodniczki: Dominika Łukasiewicz oraz Magdalena Bednarczyk.

Informuje Damian Klimek, kierownik Grupy Biegowej Delia Running Team: - Cieszymy się, że w grupie biegowej z województwa łódzkiego będą biegały zawodniczki o tak wysokiej klasie sportowej.

Dominika Łukasiewicz to etatowa medalistka mistrzostw Polski w biegach średnich i długodystansowych. Swoje medaLOWE osiągnięcia zdobywała już jako juniorka, stając na podium na dystansie 1500 metrów. W tegorocznych mistrzostwach Polski w półmaratonie została sklasyfikowana na ósmej pozycji, a czasem 1:18.21 poprawiła o dwie minuty rekord życiowy.

Magdalena Bednarczyk specjalizuje się w biegach górskich. Jak sama wielokrotnie podkre-



Dominika Łukasiewicz i Magdalena Bednarczyk z uśmiechem czekają na kolejny sezon biegowy 2026 roku. Obie reprezentantki Delia Running Team będą zwyciężać

ślała, chciała spróbować swoich sił w biegach ulicznych. W Strzegomiu niedawno ustanowiła nowy rekord życiowy w półmaratonie - 1:22:06. Jej doświadczenie w biegach górskich może przełożyć się na znakomite wy-

niki w zespole Delia Running Team.

- To nasze pierwsze i jednocześnie bardzo udane wzmocnienia od momentu zawiązania grupy biegowej Delia Running Team - dodaje Damian Klimek.

- Te nazwiska nie są przypadkowe i wierzymy, że przyczynią się do sukcesów w biegach, w których zawodniczki będą miały okazję się sprawdzić. Czekamy na sezon z wielkimi nadziejami i entuzjazmem! ©©

„Bombonierka” znów będzie pełna. Hokeiści ŁKH grają z PTH w Łodzi

Wojciech Filipiak
sport@dziennik.lodz.pl

Dobra wiadomość dla sympatyków hokeja w Łodzi, których w naszym mieście nie brakuje.

Kolejny mecz ŁKH w II lidze z PTH Poznań odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Stefanowskiego w Łodzi, a nie w Poznaniu, jak przewidywał pierwotnie terminarz rozgrywek. Nie mamy wątpliwości, że po zwycięstwie nad Warszawą Capitals w minioną niedzielę w Warszawie „Bombonierka” znów będzie pełna.

Drużyny hokejowej ekstraklasy mają w ten weekend reprezentacyjną przerwę. Reprezentacja seniorów wyjeżdża na turniej do Budapesztu (mecze z Francją, Włochami i Węgrami) z bramkarzem Maciejem Miarką w składzie. Miarka gra w tym sezonie w Zagłębiu Sosnowiec, które jest liderem tabeli, a więc wychowanek ŁKH ma szansę nie tylko na kolejny występ w mistrzostwach

świata, ale i kolejny tytuł mistrza Polski.

Bardzo zajęty będzie przed świętami jego młodszy kolega Oliwier Kowalczyk. Grający w czeskim zespole Frydek-Mistek 15-letni jeszcze Kowalczyk wybiera się z kadrą na turniej drużyn do lat 16 na Węgrzech, a w dniach 18-21 grudnia ma grać już w reprezentacji do lat 18 w turnieju w St. Poelten w Austrii!

Rozpędza się też kariera młodych hokeistek ŁKH. Emilia Stankiewicz i Barbara Mitu-kiewicz mają już za sobą debiut w kadrze seniorek - na razie nieoficjalny w meczach ligi EWHL z zespołami z Austrii, Włoch i Słowacji. Obie grają też w ekstraklasie w drużynie Polonii Bytom, najlepszej polskiej ekipie klubowej.

I tradycyjnie news z NHL: Po raz pierwszy w historii hokejowej ligi NHL jednego dnia w czterech meczach padły gole wyrównujące w ostatnich 15 sekundach regulaminowego czasu gry. Dwie z tych bramek zdobyto w ostatnich dwóch sekundach. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011445100

Polscy pływacy przekroczyli setkę! Za nami historyczne pływackie mistrzostwa Europy w Polsce

Mistrzostwa Europy w pływaniu na krótkim basenie od samego początku przynosiły białoczerwonej reprezentacji wiele sukcesów. Nie inaczej było w 2025 roku w Lublinie. Na własnym terenie polscy pływacy przekroczyli barierę stu medali zdobytych w dziejach czempionatu, a zdobywczynią jubileuszowego krążka została Katarzyna Wasick.

Inauguracyjny czempionat na 25-metrowym basenie odbył się w 1991 roku - jeszcze jako mistrzostwa Europy w sprintach (zawodnicy rywalizowali wówczas tylko na dystansach 50 m stylem dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym, 100 m stylem zmiennym oraz w sztafetach 4x50 m stylem dowolnym i zmiennym).

Pierwszy medal wywalczyła Alicja Pęczak w Espoo w 1992 roku, a autorem pięćdziesiątego był Paweł Korzeniowski, który w 2007 roku stworzył mistrzostwa w Debreczynie, wygrywając finał 400 m stylem dowolnym.



Krzysztof Chmielewski

Setny - również złoty - trafił do **Katarzyny Wasick**.

- Naprawdę? Nie wiedziałam tego i bardzo się cieszę, że tutaj w Lublinie mamy złoto i mogliśmy usłyszeć hymn Polski. Życzę każdemu sportowcowi, by mógł

przeżyć coś takiego w swojej karierze, bo to, co przeżyłam wchodząc na start, wchodząc na podium, to było coś wyjątkowego - mówiła Wasick, która przy ogromnej wrzawie na trybunach okazała się nie do zatrzymania na 50 m stylem dowolnym.

Finał zakończyła z drugim wynikiem w życiu (23.20).

Dla zawodniczki AZS AWF Katowice to pierwszy złoty medal wielkiej imprezy międzynarodowej w rywalizacji indywidualnej. Nasza sprinterka po wyścigu nie

ukrywała swojego wielkiego szczęścia. - Dziękuję wszystkim kibicom, którzy dopingowali tu w Lublinie, ale także przed telewizorami. To jest coś wspaniałego, daliście mi wiele energii. Ten medal jest dla was - komentowała. Organizację mistrzostw Europy w Polsce wsparły: firma Orlen oraz marki Lotto i DrWitt.

Chwilę po niej na podium stanęli jeszcze bracia Chmielewscy (srebro Krzysztofa i brąz Michała na 200 m stylem motylkowym) oraz Justina Kozan (złoto na 400 m stylem zmiennym). Medalowy licznik zatrzymał się zatem na 103 krążkach (37 złotych - 33 srebrnych - 33 brązowych).

Zawody w Lublinie zwińczyły intensywny rok startów w imprezach międzynarodowych reprezentantów Polski, których przy każdej okazji wspierał sponsor główny Polskiego Związku Pływackiego - PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Nasi zawodnicy w tym czasie mogli się pochwalić mię-

dzy innymi świetnymi występami na mistrzostwach Europy U-23. W Samorinie wygrali kwalifikację medalową z dorobkiem pięciu złotych, czterech srebrnych i dwóch brązowych krążków. Później siedmiokrotnie stawali na podium Uniwersjady, a Krzysztof Chmielewski został w Singapurze wicemistrzem świata na 200 m stylem motylkowym.

W Lublinie biało-czerwoni dorzucili osiem medali: dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe. Tym samym powtórzyli swoje osiągnięcie z mistrzostw Europy w Kazaniu, które odbyły się w 2021 roku. Tym razem pozwoliło im to zająć dziesiąte miejsce w klasyfikacji medalowej i pomogło uplasować się na siódmej pozycji w zestawieniu punktowym. Najlepszą drużyną całego czempionatu zostali Włosi.

Sezon zimowy zwińczyą jeszcze mistrzostwa Polski. Te odbędą się w dniach 18-21 grudnia w szczecińskiej Floating Arenie.

SPORT

www.sportowy24.pl

Jak to wytrzymają siatkarki ŁKS Commercecon? Mecz PGE Budowlanych w Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. Trzy mecze w pięć dni. To mordercza dawka wysiłku dla siatkarek ŁKS Commercecon.

W poniedziałek Łódzkie Wiewiory grały z Chemikiem Police, w środę z Pałacem Bydgoszcz, a dziś o 17.30 we Wrocławiu ŁKS Commercecon walczyć będzie z #Volley. Do tego jeszcze dwa pierwsze starcia obfitowały w pięć setów. Mecz z Chemikiem trwał 157 minut, a z Pałacem 163 minuty. We Wrocławiu powinien być spacer. MVP pierwszego meczu została Anna Obiała, drugiego Daria Szczyrba.

W niedzielę o godz. 19 PGE Budowlani zagrają z najsłabszym zespołem ligi LOS Nowy Dwór. Tutaj też takich meczarni na parkiecie się absolutnie nie spodziewamy.

ŁKS Commercecon - Pałac Bydgoszcz 3:2 (25:22, 22:25, 23:25, 25:14, 15:13)

ŁKS Commercecon: Daria Szczyrba 26, Anna Obiała 15, Angelika Gajer 1, Mariana Brambilla 7, Sonia Stefanik 8, Daniela Cechetto 5, Anna Pawłowska (I) oraz Wiktor Kowalczyk 3, Thana Fayad 8, Anastazja Hryshchuk, Regiane Bidas 9, Katarzyna Nowak. Trener: Adrian Chyliński.

W meczu z Pałacem przez trzy pierwsze sety grała Angelika Gajer, która zasłabła po trzecim secie w poprzednim

spotkaniu przeciwko Chemikowi Police. Następnego dnia Łódzka Wiewióra przeszła serię badań, które na szczęście nie wykazały nic niepokojącego. Potwierdziła się wstępna diagnoza, że osłabienie Angeliki wynikało ze zmęczenia i dużej intensywności fizycznej oraz stresowej podczas meczu.

Sama rozgrywająca przyznała, że czuła już niepokojące objawy w trzecim secie, ale bardzo chciała pomóc zespołowi. To pokazuje, jak ambitną zawodniczką jest Angelika, ale nie można lekceważyć sygnałów alarmowych.

Zawodniczka czuje się już dobrze, a lekkie osłabienie powoli mija. Sztab szkoleniowy i medyczny na bieżąco monitoruje stan Angeliki i będzie podejmował dalsze kroki, co do obciążenia treningowego i występie w meczu naszej rozgrywającej. ©©

TAURON LIGA:

1. DevelopRes Rzeszów	25	8-1	26-6
2. UNI Opole	21	7-2	22-8
3. PGE Budowlani Łódź	21	7-2	23-10
4. ŁKS Commercecon Łódź	18	6-3	22-15
5. BKS Bielsko-Biała	17	6-3	21-16
6. Pałac Bydgoszcz	14	5-4	17-17
7. Radomka Radom	11	4-5	16-17
8. Stal Mielec	11	4-5	16-21
9. Sokół & Hagric Mogilno	10	3-6	16-21
10. Chemik Police	9	3-6	15-21
11. #VolleyWrocław	5	1-8	7-24
12. LOS Nowy Dwór	0	0-9	2-27
18.12 (17.30): BKS Bielsko-Biała - PGE Budowlani			
22.12 (17.30): ŁKS Commercecon - DevelopRes			



Katarzyna Nowak stawia dopiero pierwsze kroki w ŁKS Commercecon, ale radzi sobie obiecująco

KOSZYKARZE ŁKS COOLPACK GRAJĄ W TYCHACH

W sobotę o godz. 18 koszykarze ŁKS Coolpack powalczą o jedenaste zwycięstwo w tym sezonie. Rywalem łodzian, wiceliderów tabeli, będzie piąty zespół w stawce – GKS Tychy. Łodzianie wygrali siedem ostatnich spotkań z rzędu. ŁKS od porażki z Decką pokonał kolejno: AZS Opole, Astorię, Żubry, Basket Poznań, Resovię, Miners i SKS Starogard Gdański. Na zdjęciu ełkaesiak Marcin Tomaszewski. DK



FOT. ARCHIWUM

KRÓLOWIE STRZELCÓW Najlepsi strzelcy w historii Ligi Mistrzów:

1. Cristiano Ronaldo - 140 bramek, 2. Lionel Messi - 129, 3. Robert Lewandowski - 105, 4. Karim Benzema - 90, 5. Raul Gonzalez - 71, 6. Kylian Mbappe - 64. DK

Cheng i inni nowi z Widzewa znajdą sposób na rywali?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarze, trenerzy i kibice jeszcze dyskutują o środowym losowaniu ćwierćfinałów Pucharu Polski.

Widzew - jak przepowiedziała dzień wcześniej na naszych łamach wróżka - trafił na Katowice. To były klub Sebastiana Bergiera. Będzie to trzecie spotkanie pomiędzy tymi zespołami w obecnym sezonie. W 3. kolejce Ekstraklasy czerwono-biało-czerwoni pewnie i wysoko rozprawili się z „Gieksą” po golach Sebastiana Bergiera, Mateusza Kowalczyka (samobój) oraz Frana Alvareza. Na początku lutego dojdzie do rewanżu w Katowicach, więc pucharowa potyczka będzie zarazem drugą w ciągu niespełna miesiąca z tym rywalem i na tym samym stadionie - zauważył celnie portal widzewtommy.net.

GKS ma za sobą trzy spotkania w aktualnej edycji. W pierwszej rundzie wyeliminował Wisłę Płock, zwyciężając po dogrywce 4:2. Później trafił na Łódzki Klub Sportowy, pokonując go na wyjeździe 2:1, a w 1/8 finału okazał się lepszy od Jagiellonii Białystok, wygrywając u siebie 3:1.

Uczestnicy ćwierćfinałów mają zagwarantowaną premię w wysokości 190.000 zł, awans do półfinału to już 380.000 zł. Przegrany w finale otrzyma mi-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

2 sierpnia przy pięknej słonecznej pogodzie Sebastian Bergier i koledzy z Widzewa pokonali GKS Katowice 3:0 na stadionie przy al. Piłsudskiego.

lion, a triumfator majowego meczu na PGE Narodowym pięć razy tyle. Zwycięzca zagra też w trzeciej rundzie kwalifikacji Ligi Europy.

Mecze ćwierćfinałowe zostaną rozegrane 3 i 4 marca.

Widzew w meczu z Katowicami zapewne zagra w mocno zmienionym składzie w stosunku do tego, który wystąpił 2 sierpnia, wygranym 3:0 meczu z GKS.

Jak wszystkim kibicom łódzkiej piłki wiadomo nowym piłkarzem Widzewa Łódź został Christopher Cheng. Pocho- dzący z Norwegii lewy obrońca udzielił już pierwszego wywiadu klubowej telewizji WidzewTV.

24-latek mówił o swoich pierwszych wrażeniach po przyjeździe do Łodzi. - Zostałem miło przyjęty. Wszyscy, których spotkałem w Widzewie, byli bardzo mili, gościnni i profesjonalni. Mam więc dobre pierwsze wrażenia dotyczące Klubu, stadionu i infrastruktury. Nie mogę się doczekać mojego pobytu tutaj - przyznał, cytowany przez oficjalną stronę klubu widzew.com.

Obrońca ma za sobą sezon, w trakcie którego zaliczył po pięć bramek oraz asyst w norweskiej ekstraklasie. - Czuje, że poprawiłem nie tylko swoje umiejętności na boisku, ale także mentalność. Zrozumiałem, co jest potrzebne, żeby

wygrywać mecze. Nie tylko umiejętności, i mentalność - powiedział.

Cheng podkreślił, że na murawie prezentuje się zupełnie inaczej niż na co dzień. - Na boisku jestem bardzo energiczny i dużo walczę, poza nim jestem wyluzowany, spokojny i staram się cieszyć życiem - zdradził.

Piłkarz będzie miał okazję występować przy pełnym Sercu Łodzi. - Jestem podekscytowany, ale pewnie też trochę zestresowany. Lubię chłonąć energię od kibiców. Bardzo to na mnie działa. A gdy czuję tę energię, mogę dać z siebie więcej. I to jest fajne - dodał nowy widzewiak. ©©

Erling Haaland pogroził drużynę Realu Madryt

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Kolejne szlagierowe mecze odbyły się w piłkarskiej Lidze Mistrzów.

Arsenal Londyn pokonując w Belgii Club Brugge 3:0 wygrał szósty kolejny mecz w piłkarskiej Lidze Mistrzów i z kompletem 18 punktów prowadzi w tabeli. W szlagierowym spotkaniu Real Madryt, bez Francuza Kyliana Mbappe, uległ przed własną publicznością Manchesterowi City 1:2.

„Kanonierzy” od początku sezonu dominują zarówno w krajowej lidze, jak i w Champions League. W Brugii, gdzie punkty straciła Barcelona, mimo eksperymentalnego zestawienia piłkarze Mikela Artety wypunktowali miejscowych i praktycznie zapewnili sobie miejsce w 1/8 finału.

Na dwa pierwsze gole zapracował duet Martin Zubimendi - Noni Madueke, przy czym podawał Hiszpan, a do siatki posyłał piłkę Anglik. Trzeciego w 56. minucie uzyskał Brazylijczyk Gabriel Martinelli.

Za ekipą z Londynu, która straciła tylko jedną bramkę, plasuje się Bayern z 15 pkt. Bawarczycy wrócili na zwycięską ścieżkę. Po porażce z... Arsenalem tym razem pokonali u siebie Sporting Lizbona 3:1.

Za czołową dwójką utworzyła się „grupa pościgowa”, którą tworzą Paris Saint-Germain, Manchester City i Atlanta Bergamo - wszystkie po 13 punktów.

W tej serii najwięcej powodów do radości miał zespół angielski, który w szlagierowym pojedynku pokonał w Madry-

cie Real 2:1. Na Santiago Bernabeu prowadzenie „Królewskim”, którzy musieli sobie radzić bez kontuzjowanego i pozostającego w rezerwie, ale raczej w roli „straszaka” Kyliana Mbappe, dał Brazylijczyk Rodrygo w 28. minucie.

Jeszcze przed przerwą piłkarze Josepa Guardiola wyprobowali dwa ciosy po stałych fragmentach gry - najpierw po kornierze z bliska do siatki kopnął Nico O'Reilly, a następnie rzut karny wykorzystał Erling Haaland. To 55. gol Norwega w Lidze Mistrzów. ©©